BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 42 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11 STYCZNIA 2004 NR 6 (15421) CENA 1,60 zł

REGION. Ogromne zamieszanie wprowadziły obowiązujące od 1 stycznia przepisy, w myśl których trzeba zgłaszać policji każdą kolizję, by otrzymać odszkodowanie. Policja i rzecznik ubezpieczonych mówią jednoznacznie: w świetle obowiązujących obecnie przepisów, trzeba zgłaszać każdą kolizję.

Czytaj na str. 4.



BIAŁYSTOK. Od czwartku w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku działa tzw. niebieski pokój. To pierwsze na Podlasiu miejsce, w którym dzieci krzywdzone będą mogły liczyć na kompleksowe, specjalistyczne badania i odpowiednią pomoc. Co roku w województwie dochodzi do ok. 6 tys. przypadków krzywdzenia dzieci w rodzinie.

Czytaj na str. 5.



Wielu białostockich przyszłych maturzystów nie stać na bale studniówkowe

ZA MODĘ TRZEBA ZAPŁACIĆ

ILE WYDAMY NA STUDNIÓWKOWE KREACJE

sukienka - 400 zł
buty - 180 zł
bielizna - 60 zł
makijaż - 50 zł
fryzjer - 80 zł
solarium - 75 zł
torebka - 100 zł
biżuteria - 100 zł

W SUMIE: 1045 zł

Justyna Abramowicz
uczennica IV klasy
III LO w Białymstoku

buty - 200 zł
skarpetki - 10 zł
bielizna - 50 zł
fryzjer - 20 zł
garnitur - 600 zł
koszula - 100 zł
krawat - 50 zł

W SUMIE: 1030 zł

Łukasz Skowroński
uczeń IV klasy
III LO w Białymstoku



BIAŁYSTOK. Studniówki przestały już być szkolnymi imprezami, na które chłopcy przychodzili w skromnych garniturach, a dziewczęta w białych bluzkach i granatowych spódnicach. Dzisiejsze imprezy przedmaturalne to bale, urządzane z przepychem nie w szkolnych budynkach, a modnych hotelach i restauracjach. Na tego typu zabawę nie stać jednak każdego ucznia.

– Za studniówkę w Hotelu Gołębiewski łącznie mamy zapłacić 350 zł za parę, w tym jest także opłata za nauczycieli i poczęstunek na maturze. Z naszej klasy, która liczy 27 osób, na imprezę idzie tylko 17 uczniów – twierdzi Łukasz Skowroński z III LO w Białymstoku.

– To dopiero początek, trzeba przecież kupić jakieś ubrania, iść do fryzjera, złożyć się na kwiaty, dodatkowe napoje, dać pieniądze na zdjęcia, kasetę wideo czy DVD, co najmniej 50 zł wydać na taksówkę – opowiada Justyna Abramowicz z „trzeciego". – Z moich wyliczeń wynika, że ten bal będzie mnie kosztował ok. 1,2 tys. zł. Te pieniądze uzbieram sama.

Wybierają rodzice

Organizacja studniówki należy do rodziców. To oni decydują, gdzie dzieci będą się bawić. Chcą, żeby z tego pierwszego balu ich pociechy miały jak najlepsze wrażenia.

– Nieraz proponowałem, żeby tego typu imprezy, jak studniówki, organizowane były na terenie szkoły – twierdzi Marek Onoszko, dyrektor VI LO w Białymstoku, którego maturzyści będą się bawić w klubie Santana. – Jednak rodzice wolą restauracje. Przypuszczam, że tak jest im wygodniej i widocznie atmosfera tam panująca bardziej im odpowiada.

Dyrektorzy nielicznych liceów, gdzie do tej pory organizowane były studniówki, również rezygnują z przygotowywania imprez w szkołach.

– Studniówki już dawno utraciły swój szkolny charakter. Poza tym rodzice są zbyt liberalni i akceptują fakt, że na tego typu imprezy wnoszony jest alkohol – twierdzi Jerzy Woronowicz, zastępca dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Sokółce. – Nie możemy tego dłużej tolerować i z tego względu od tego roku studniówki nie będą organizowane w szkole, tylko w restauracji. Z naszych wyliczeń wynika, że cena będzie mniej więcej taka sama.

Taniej w szkole

Przykładowo studniówka w białostockim Klubie Rozrywki „Krąg" kosztuje 60-75 zł/os., w restauracji Mozart 80 zł/os., w Santanie 80 zł/os., w Hotelu Gołębiewski 90 zł/os. W tej cenie są trzy (w Gołębiewskim – dwa) dania gorące, przekąski, napoje, ciasta, owoce, lampka szampana. Uczniowie Liceum Plastycznego w Supraślu będą się bawić na terenie szkoły i zapłacą za to 50 zł/os.

(KP)

Zapraszamy do dyskusji

Czy studniówki muszą być tak drogie? Jak organizować tego typu imprezy, by były tańsze? Do dyskusji zapraszamy dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów, rodziców.

Czekamy na Państwa sygnały i opinie pod bezpłatnym nr. tel. 0800-127-067, a także pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok i studio@wspolczesna.pl. z dopiskiem „Studniówka"

Dogodzili sobie

BIAŁYSTOK. Zamknięte gabinety lekarzy rodzinnych w soboty, trudności z dostaniem skierowania na badania, dopłaty do porad specjalistów – takie efekty dla pacjenta może mieć realizacja porozumienia zawartego między ministrem zdrowia a lekarzami zrzeszonymi w Porozumieniu Zielonogórskim.

Czytaj na str. 3.

4. Piłkarski Plebiscyt „Gazety Współczesnej"

PIŁKARZ ROKU

PRZEMYSŁAW KULIG (Jagiellonia Białystok, obrońca, oscar 06) 1695 pkt.



MARCIN DANIELEWICZ 1337 pkt. (Jagiellonia Białystok, napastnik, oscar 02)

DARIUSZ ŁATKA 1332 pkt. (Jagiellonia Białystok, pomocnik, oscar 07)

TRENER ROKU

WITOLD MROZIEWSKI (Jagiellonia Białystok, oscar 13) 635 pkt.

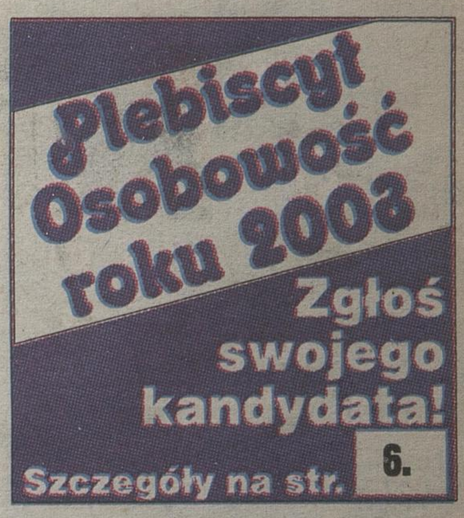


ODKRYCIE ROKU

KAROL SALIK (Sparta, Augustów, bramkarz, oscar 18) 374 pkt.



SZCZEGÓŁY NA STRONACH SPORTOWYCH



SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

9

STYCZNIA 2004
PIĄTEK
9. DZIEŃ ROKU

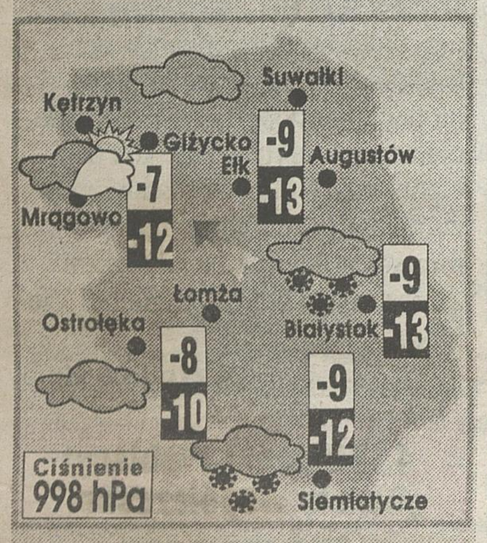
WSCHÓD 7.39 ZACHÓD 15.30

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:

W PIĄTEK – Marcjannie, Marcelemu
W SOBOTĘ – Wilhelmowi, Janowi
W NIEDZIELĘ – Honoracie, Zenonowi

POGODA

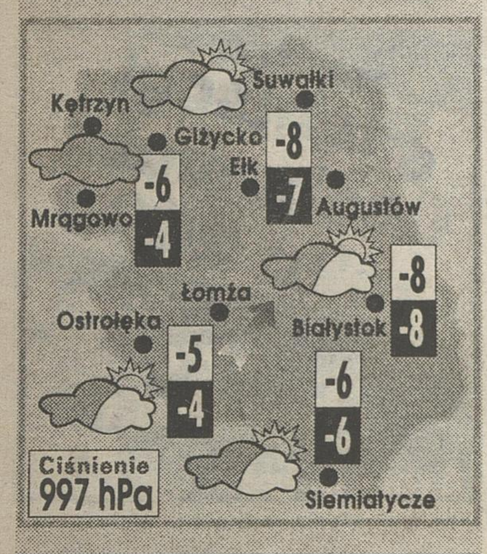
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami i lokalnymi rozpogodzeniami. Miejscami niewielkie opady śniegu. Temp. maks. od -7 do -9 st. Nocą rozpogodzenia. Temp. min. od -10 do -13 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie duże. Okresami opady śniegu. Temp. maks. w dzień od -6 do -8 st., temp. min. w nocy od -9 do -12 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane, nocą wzrastające do dużego z opadami śniegu. Temp. maks. w dzień od -5 do -8 st., min. w nocy od -4 do -7 st. Wiatr słaby, nocą wzmagający się do umiarkowanego, okresami dość silnego z południowego-zachodu.*



Bożonarodzeniowe czekoladki można przecenić ale można też przetopić i sprzedać

Krótkie życie mikołaja

Święte mikołaje z czekolady żyją tylko parę tygodni przed Bożym Narodzeniem, potem może jeszcze przez kilka dni. W styczniu niewiele osób interesuje się słodkimi świętymi – można znaleźć je na sklepowych półkach, zapomniane, zasłonięte innymi produktami.

– To są produkty okolicznościowe, sprzedają się tylko w okresie Bożego Narodzenia. A co potem? Jeśli to mikołaje od dużego producenta, to można je do niego zwrócić, ale mniejsi ich nie przyjmują – mówi kierowniczka sklepu spożywczego w Wasilkowie. – Dlatego je przeceniam. Jak przed Bożym Narodzeniem kosztowały złotówkę, to teraz 60 gr. A dzieci zawsze kupią...

Najmłodsi kupują, bo przecież to czekolada – nieważne, że okolicznościowa. W wielu sklepach jednak sprzedawcy od razu umawiają się z producentem, że mikołaje, które zostaną, trafią z powrotem do zakładu.



Mikołaj z czekolady kończy żywot tuż po świętach
FOT. M. JASIULEWICZ

– Co z nimi robimy? Szczerze mówiąc, przetapiamy je na inne wyroby czekoladowe – przyznaje właściciel małego zakładu cukierniczego na Podlasiu. – Bo przecież czekolada jest dobra, termin ważności jest, to co za różnica, w jakim kształcie sprzedamy swój wyrób...

Duże firmy dokładnie planują liczbę produktów okolicznościowych – po to, by uniknąć strat. Nestle-Goplana przygotowuje na bombonierki dodatkowe opakowania świąteczne, tzw. nakładki.

– Potem można je zdjąć i po problemie – mówi pracownica Nestle-Polska. – A na niektórych produktach mamy opakowania zimowe, bez żadnych świątecznych elementów, ale całość kojarzy się z zimą. Taki produkt można sprzedawać przez cały sezon.

(ka)

NASZA SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców wsi Owieczki (gm. Goniądz), skąd wzięła się nazwa wsi oraz z jakimi owieczkami i baranami mają do czynienia.



Ignacy Węgrowski, mąż sołtysowej Owieczek:

– Tylko starsi ludzie wiedzą skąd ta nazwa. Sądzę jednak, że od owiec, które hodowali niegdyś prawie wszyscy mieszkańcy Owieczek. To nie góry i hale, ale owiec tu były wielkie stada. Dziś już nikt nie chce ich hodować, ale kiedyś my też wyganialiśmy na pastwiska nawet po 300 tych stworzeń. Wtedy była dobra cena na baraninę, wełnę i skóry, a teraz idzie mleko, więc każdy woli krówki. Można by chyba przechrzcić wieś z Owieczek np. na Krówki. W Owieczkach nie ma żadnej „czarnej owcy". Tu żyją spokojni i uczciwi ludzie, choć jednym jest biedniej, a innym trochę bogaciej.



Helena Węgrowska:

– Moja mama i babcia żyły w Owieczkach. Przed wojną owce miał tu każdy gospodarz. Mieliśmy wielkie pastwiska na bagnach aż pod Osowcem. We wsi był taki „zgodzony" pastuch, który brał wszystkie owce ze wsi i pasł przez całe lato. U nas ziemia nie za dobra, tylko górki i łąki, a owce nie wymagają doskonałych warunków. Dochód z tego był niezły, ale kiedyś zdarzyła się jakaś zaraza i padły nam prawie wszystkie zwierzęta. Oj, najedliśmy się niegdyś tej baraniny. Najlepszy jest młody jagniak w kapuście. Dziś we wsi jest zaledwie 16 gospodarstw, ale ze swoją „owieczką" mieszka tu redaktor z radia. Dobry z niego „baranek".



Lech Klimaszewski:

– Też kiedyś hodowałem z bratem po kilka sztuk owiec. My teraz wolimy krowy, bo na mleku lepiej się wychodzi. Zawsze co miesiąc po parę groszy z tego wpadnie. Ja tu nie mogłem niestety znaleźć swojej „owieczki" i żyję samotnie jak ten stary „baran". W Owieczkach panien było zawsze mało, a te na wydaniu wolały zawsze baranów miastowych. Młodych gospodarzy też już tylko kilku zostało, najwięcej jest rencistów i emerytów. Same stare pryki zostały w Owieczkach.



Sabina Klimaszewska:

– Miałam pięcioro dzieci. Trzy moje „owieczki" wydałam za mąż. Dobre z nich matki, a mężowie też nie są „baranami" i umieją zadbać o rodziny. Owce trzeba było pilnować, bo wystarczyło jak zjadły np. trawy z rosą i już trzeba było dorzynać spuchnięte zwierzęta. Natkałam się ja kiedyś wełnianych kilimów aż nadto. Posag swoim „owieczkom" też z wełny zrobiłam. W Owieczkach prawie każda kobieta miała warsztat tkacki. Wełna to był najlepszy surowiec. W Trzciannem byli kuśnierze i u nich szyliśmy ciepłe kożuchy, ale tylko co bogatszy gospodarz miał ciężką burkę po same pięty. Teraz już inne „barany" zaglądają do Owieczek. Był tu ostatnio taki domokrążca z aparatami do mierzenia ciśnienia. Myślał, że oszuka „starą owcę" z Owieczek, ale popędziłam „barana".

Tekst i fot. K. Radzajewski

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najzabawniejsze żarty przyznajemy **Małgorzacie Godlewskiej** z Sokółki. Oto dowcipy laureatki:

- *– Ten lekarz jest doskonały. Powiedział, że postawi mojego męża na nogi.*
  – I postawił?
  – Oczywiście! Mąż musiał sprzedać samochód, żeby mieć na leczenie.
- *Operacja słonia udała się. Chirurg weterynarz mówi do swojego kolegi:*
  – No, tym razem nie zostawiliśmy mu w brzuchu żadnych narzędzi. Siostro... Siostro! Gdzie się siostra podziała?

Przesyłajcie nam Wasze ulubione dowcipy. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 zł.

HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę za „niedorosłą" historyjkę przyznajemy **Hieronimie Kupskiej** z Białegostoku. By odebrać nagrodę – albumy do zdjęć – należy skontaktować się z Biurem Gry przy ul. Suraskiej w Białymstoku, w siedzibie naszej redakcji. Oto opowieść nadesłana przez laureatkę:

- Piotruś, lat trzy. *Wyszłam kiedyś z moim wnuklem na spacer. W pewnej chwili zobaczyliśmy jadącą na sygnale straż pożarną.*
  – Babciu, dlaczego ten duży samochód tak szybko jedzie i dzwoni? – zapytał maluch.
  – To jest straż pożarna i śpieszy, by zgasić ogień.
  Po powrocie do domu usłyszałam jak Piotruś opowiadał dziadkowi:
  – ... Widzieliśmy z babcią duży, czerwony samochód, który głośno pryczał, jechał szybko, aby straszyć, gasić i pożerać.

Na listy z opisami zabawnych historyjek z udziałem dzieci czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (z dopiskiem „Humor niedorosłych") lub piotrus@wspolczesna.pl.

Rozwiązanie zagadki z poniedziałku

Rybki hoduje Niemiec!

Zagadka Einsteina wzbudziła ogromne zainteresowanie Czytelników. Dziękujemy za wszystkie maile. Przypominamy zadanie: Pięciu ludzi mieszka w pięciu różnych domach, z których każdy ma inny kolor. Wszyscy palą pięć różnych marek papierosów i piją pięć różnych napojów. Poza tym jeszcze hodują zwierzęta pięciu różnych gatunków. Norweg zamieszkuje pierwszy dom. Anglik mieszka w czerwonym domu. Zielony dom jest po lewej stronie domu białego. Duńczyk pija herbatę. Palacz rothmansów mieszka obok właściciela kota. Mieszkaniec żółtego domu pali dunhille. Niemiec pali marlboro. Mieszkaniec środkowego domu pija mleko. Palacz rothmansów ma sąsiada. który pija wodę. Palacz Pall Malli hoduje ptaki. Szwed hoduje psy. Norweg mieszka obok niebieskiego domu. Hodowca koni mieszka obok żółtego domu. Palacz philip morrisów pije piwo. W zielonym domu pija się kawę. Pytanie brzmiało: **Kto hoduje rybki?**

Oto rozwiązanie zagadki: W pierwszym, żółtym domu mieszka Norweg, który pali dunhille, ma kota i pije wodę. Drugi, niebieski dom zajmuje Duńczyk, amator herbaty, rothmansów, hodujący konie. W trzecim, czerwonym domu mieszka Anglik popijający mleko, palący pall malle, hodujący ptaki. W czwartym, zielonym domu przesiaduje Niemiec, który pali marlboro i **hoduje rybki**. Ostatnie, białe mieszkanie należy do Szweda, palącego philip morrisy i hodującego psy.

Nagrodę główną – kalkulator – otrzymuje Czytelnik o pseudonimie **jbneo**. Przyznaliśmy też zegar firmowy, który trafi do **Jacka Fidury** z Białegostoku oraz budzik dla **Arkadiusza Kalinowskiego** z Ełku. Laureatów prosimy o kontakt telefoniczny (tel. (0-85) 748-74-22) w celu uzgodnienia sposobu odebrania nagrody (dostępnej w Biurze Gry przy ul. Suraskiej w Białymstoku).

Wilk, koza, kapusta i tort

Mamy kolejne dwie zagadki dla pasjonatów zabaw logicznych. Tym razem odpowiedzi (koniecznie w wyciętym i naklejonym kuponem!) należy przesyłać na kartach pocztowych na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadki dwie". Listę laureatów opublikujemy w piątek za tydzień.

Oto pierwsza zagadka:

Pewien rolnik chciał przewieźć przez rzekę na targ wilka, kozę i główkę kapusty. Niestety, w jego łódeczce było mało miejsca i dało się przewieźć albo jedno zwierzę albo warzywo. Rolnik wiedział, że wilk zje kozę, jeśli się go zostawi razem z kozą, zaś koza połknie kapustę, gdy zostanie na jednym brzegu sam na sam z warzywem. Rolnikowi udało się mimo to dotrzeć na targ bez ubytków inwentarza. W jaki sposób tego dokonał?

I jeszcze coś na osłodę:

Jak podzielić tort na osiem kawałków trzema prostymi cięciami noża? Dla ułatwienia zadania przyjmijmy, że kawałki tortu nie muszą być idealnie równe.

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon i śle odpowiedź. Do wygrania atrakcyjne nagrody.

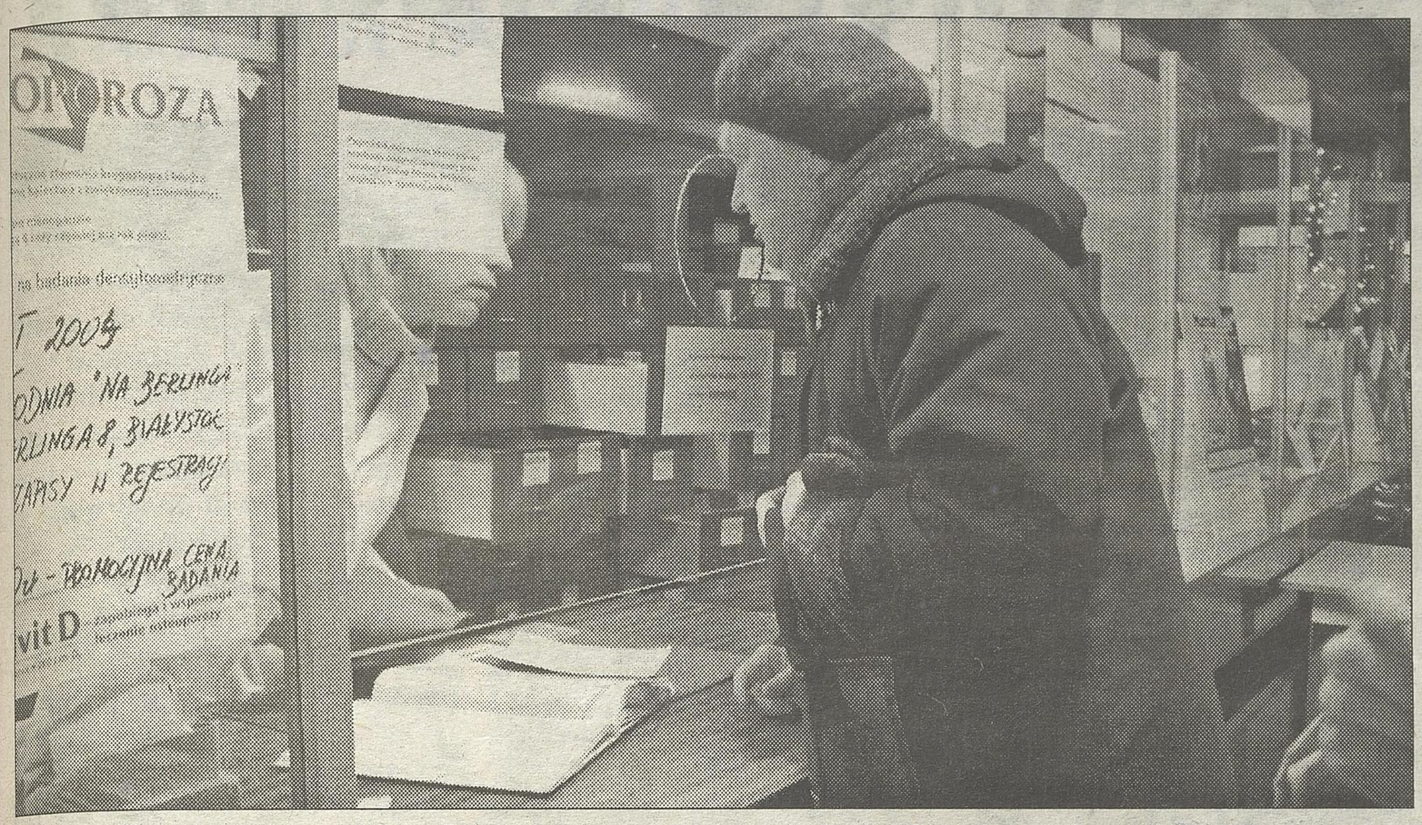
Wilk, koza, kapusta i tort

KUPON NR 1

NA DRUGIE ŚNIADANIE

Na porozumieniu lekarzy rodzinnych z ministrem zdrowia stracił pacjent

Dogodzili sobie



Lekarze walczyli o „dobro pacjenta", teraz wszystko wskazuje na to, że chodziło im tylko o własny interes A. ZGIET

Zamknięte gabinety lekarzy rodzinnych w soboty, trudności z dostaniem skierowania na badania, dopłaty do porad specjalistów – takie efekty dla pacjenta może mieć realizacja porozumienia zawartego między ministrem zdrowia a lekarzami zrzeszonymi w Porozumieniu Zielonogórskim. W budżecie państwa musi się zaś dodatkowo znaleźć ok. 400 mln zł – bo tyle właśnie będzie kosztować organizacja nocnej pomocy lekarskiej, której pozbyli się lekarze rodzinni.

W porozumieniu, które obowiązuje od 1 stycznia, lekarze zyskali sporo praw i przywilejów. Co jednak zyskał w wyniku tego porozumienia pacjent? Wydaje się że poza zadowoleniem swojego lekarza – nic. Nie możemy już liczyć na to, że w sobotę dostaniemy się na wizytę do swojego lekarza rodzinnego. Teraz gabinety będą otwarte tylko w dni powszednie w godz. 8-18.

Lekarze wywalczyli też zapis o swobodzie decyzji co do udziału środków przeznaczonych na finansowanie diagnostyki. Do tej pory każdy lekarz miał zapisany w umowie obowiązek przeznaczenia na ten cel 10 proc. swojego budżetu. Teraz pacjent, któremu lekarz nie będzie chciał wystawić skierowania na morfologię, będzie mógł poskarżyć się rzecznikowi praw pacjenta albo... zmienić lekarza.

Zapisy porozumienia dotyczą też stomatologów i specjalistów. NFZ chciał, aby w tym roku każdy pacjent mógł wybierać u dentysty, czy leczy się na umowę z funduszem, czy prywatnie. Pełnopłatne usługi miały być udzielane tylko po godzinach pracy w ramach umowy z NFZ. Według porozumienia, stomatolog będzie mógł jednak pobierać dowolnie ustalone dopłaty do materiałów ponadstandardowych w trakcie wykonywania świadczeń opłacanych przez NFZ. Pacjenci opłacający swoje leczenie będą też mogli być przyjmowani poza kolejnością.

– Ten zapis to furtka dla wszystkich specjalistów, bo przecież jest równość podmiotów. To oznacza, że lada moment dopłaty będą w każdej poradni publicznej – ocenia jeden ze specjalistów w dziedzinie ochrony zdrowia. **(flo)**

Joanna Zabielska -Cieciuch, prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Białymstoku:



– W wyniku porozumienia pacjent zyska przede wszystkim nie zmęczonego, zadowolonego swojego lekarza rodzinnego. Nic poza tym się dla pacjenta nie zmienia. O krótszy czas pracy walczyliśmy od dawna, bo my też musimy mieć czas na szkolenie, braki wiedzy mogą powodować mniej efektywną pracę. Także to, że nie będziemy pracować w soboty, będzie się przekładać na dobro pacjenta. Nie jest też powiedziane, że nie będziemy wcale wystawiać skierowań na badania diagnostyczne. Tu wymogiem jest wiedza i sztuka lekarska, a nie zapisy z NFZ czy wola pacjenta. **(luk)**

Pytanie dnia

Czy lekarze walczyli także o dobro pacjenta?

Na Państwa opinie czekamy pod bezpłatnym nr. telefonu 0800 127 067, adresem e-mail: studio@wspolczesna.pl i na naszym forum internetowym: www.wspolczesna.pl

Na czwartkowej konferencji prasowej dyrektor podlaskiego oddziału NFZ, Adam Kurluta poinformował, że mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego zgodność z konstytucją zapisów ustawy o NFZ, pacjenci mogą spać spokojnie.

– Przynajmniej do końca roku żadne zmiany nie nastąpią – mówił Kurluta. – Dla pacjenta nic się nie kończy. Na Podlasiu mamy niemal całkowite zabezpieczenie świadczeń medycznych na ten rok. Trwają ostatnie rozmowy z trzema największymi szpitalami, mam nadzieję że do 14 stycznia podpiszemy umowy. Normalnie pracuje już podstawowa opieka zdrowotna. Pacjent może czuć się bezpieczny. **(luk)**

Coraz więcej aut w Urzędzie Marszałkowskim – ich liczba rośnie z dnia na dzień!

Urząd na kółkach

REGION. Samochodów w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego wciąż przybywa. W czwartek otwarto oferty w kolejnym przetargu na samochód osobowy. Tym razem ma być on jednak przeznaczony dla radnych sejmiku wojewódzkiego i urzędników. Ma być też tańszy niż nowe auto marszałka, które pojawiło się w urzędzie w grudniu.

W tej chwili Urząd Marszałkowski ma do dyspozycji osiem samochodów: pięć fordów, fiata marea, daewoo espero i poloneza caro. Jeden z nich – ford mondeo V6 – trafił do urzędu kilka tygodni temu, a kosztował 107 tys. zł.

– Samochód, który teraz chcemy kupić, będzie tańszy – zapewnia Bożena Bednarek, rzecznik prasowy marszałka. – To ma być auto średniej klasy, w cenie 50-60 tys. zł.

Rzecznik tłumaczy, że wielu pracowników urzędu jeździ w delegacje, najczęściej do Warszawy, przygotowując się m.in. do funkcjonowania urzędu po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

– Wyliczyliśmy, że podróż 4-5 osób samochodem jest tańsza niż delegacje dla tylu osób – wyjaśnia Bożena Bednarek.

Potrzeby motoryzacyjne urzędu są chyba ogromne, skoro miesiąc temu urzędnicy dostali jeszcze jedno auto – czteroletniego forda mondeo – w użyczeniu od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Mają go używać pracownicy Departamentu Infrastruktury UM do tworzenia bazy danych o firmach, które powinny płacić za korzystanie ze środowiska.

– Urząd Marszałkowski nie ma pełnej bazy danych. Gdyby powstała, moglibyśmy zwiększyć ściągalność opłat – wyjaśnia Roman Kowalski, wiceprezes WFOŚ w Białymstoku.

– A do tego potrzebny jest nam samochód. Myślę, że już w czerwcu będę mógł wykazać, że praca nad bazą danych i użyczenie nam samochodu przynosi wymierne korzyści – zapewnia Jan Kamiński, wicemarszałek województwa. **(ka)**

Tu na razie jest ściernisko, czyli...

Choroszcz zamiast Krywlan

BIAŁYSTOK. Nad budową pasa startowego dla samolotów, tym razem w Choroszczy, a nie na białostockich Krywlanach, zastanawia się Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa. Najnowsza koncepcja narodziła się kilka dni temu i nie wiadomo, czy ma jakiekolwiek szanse na realizację.

Grunty, położone obok szpitala psychiatrycznego w Choroszczy, są własnością Urzędu Marszałkowskiego. 14 ha właśnie sprzedano Poczcie Polskiej, ale pozostałe kilkadziesiąt hektarów nie zostało jeszcze zagospodarowanych. A są to grunty atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów – bo położone wzdłuż Szosy Warszawskiej.

– Dopiero niedawno dowiedziałem się, że byłaby taka możliwość, żeby grunty w Choroszczy przeznaczyć na budowę pasa startowego. Ale wszystko jest dopiero na etapie koncepcji – wyjaśniał Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa. – Owszem, rozmawiałem już z kilkoma osobami na ten temat, ale nic więcej nie powiem!

Nie ustalono jeszcze, czy w razie przyjęcia takiego rozwiązania oznaczałoby to rezygnację z inwestycji na białostockim lotnisku Krywlany. Na razie obowiązuje bowiem porozumienie, podpisane między władzami województwa a władzami Białegostoku, zgodnie z którym pas startowy ma powstać na Krywlanach, a lotnisko regionalne – w Topolanach.

– Nic nie wiemy o tym, że ta deklaracja miałaby się zmienić – stwierdził Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku.

– Trudno dziś powiedzieć, czy byłaby możliwość zbudowania tam pasa startowego. Szosa Warszawska ma być drogą szybkiego ruchu. Dopiero jak zapoznamy się z propozycjami jej przebudowy, można będzie coś planować – wyjaśnia Stefan Bielski, zastępca burmistrza gminy Choroszcz. **(ka)**

Bal z Małą Miss i Małym Misterem

BIAŁYSTOK. Występy zespołów tanecznych, konkursy, gry i zabawy uświetnia bal kończący pierwszą edycję plebiscytu na Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003. Jednak najważniejszym punktem uroczystości będzie oczywiście ogłoszenie wyników naszego konkursu piękności.

Sobotni bal rozpocznie się o godz. 11.00 w Klubie Rozrywki „Krąg" w Białymstoku. Finaliści jednak muszą przyjść do klubu godzinę wcześniej, by przygotować się do finałowych prezentacji. Zanim ogłosimy, kto został tegoroczną Małą Miss i Małym Misterem, wszyscy uczestnicy wystąpią w strojach sportowych i wieczorowych. W końcu moment najważniejszy – udekorujemy koronami zwycięzców, wręczymy nagrody, wybierzemy Miss i Mistera Publiczności oraz Miss i Mistera Obiektywu.

Dla wszystkich uczestników naszego balu przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji. Wystąpi zespół taneczny „Vega", prowadzony przez Agnieszkę Danowską oraz „Szał" Bernadetty Bakuńskiej, obejrzeć będzie można popisy iluzjonisty. W programie są także liczne konkursy z nagrodami – bajkowe, muzyczne, sportowe. Podczas gali rozlosujemy także nagrody wśród wszystkich osób, które wzięły udział w głosowaniu.

Za pomoc w organizacji finału dziękujemy sponsorom: Kodak Express – Foto Centrum, P.W. „Jard" i producentowi zabawek, firmie „Koala" z Grajewa.

Nasz bal jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych. Początek o godz. 11.00, wstęp kosztuje 5 zł. **(ada)**

EKSPRESEM

W czwartek mieszkaniec Białegostoku zgłosił na policji rozbój. Gdy wyszedł z psem na spacer, został zaatakowany, zarzucono mu kurtkę na głowę i przewrócono. Skradziono psa rasy amstaf. Ponieważ mężczyzna był pod wpływem alkoholu, policja sprawdza przebieg wydarzenia.

W czwartek w Białymstoku na al. Piłsudskiego kierowca fiata 126 p potrącił na pasach dwójkę przechodniów w wieku 38 lat. Mężczyzna doznał ogólnych potłuczeń, kobieta urazu głowy i ramienia. Odwieziono ich do szpitala. **(a)**



Błoga nieświadomość dyrektora Lermana

Nie ma zgody na tablicę

BIELSK PODLASKI Podlaski konserwator zabytków cofnął kolejarzom zgodę na zawieszenie tablicy upamiętniającej pracowników kolei walczących o wolność. Na wniosek dyrektora Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP zbada całą sprawę ponownie. Kolejarze zapowiadają, że nie ustąpią i przedstawią swój problem władzom centralnym PKP SA. Sprawa trafiła też do wicepremiera Marka Pola.

Społeczny Komitet Ufundowania Tablicy prosił o zgodę na zamontowanie na dworcu PKP pamiątkowej płyty Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Ta instytucja jednak nie mogła podjąć żadnej decyzji.

– Nie zajęliśmy się sprawą, ponieważ brakowało stosownych dokumentów – tłumaczy dyrektor WKOPWiM Andrzej Kozłowski.

Brakujący dokument to zgoda właściciela nieruchomości, czyli dyrektora Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP Wiesława Lermana, który zdaniem kolejarzy jest przeciwny powieszeniu nowej tablicy. Dyrektor Lerman twierdzi jednak, że ciągle czeka na opinię WKPWiM, jakby nie zdawał sobie sprawy z tego, że to właśnie z powodu jego opieszałości jej nie ma.

Pracownicy PKP mimo tego, że wnioskowali o zgodę do dyrektora, nie otrzymali jej. Jednak nie tracą zimnej krwi.

– Będziemy się starać o tę zgodę – tłumaczy przewodniczący kolejowej „Solidarności" Jerzy Grodzki. – Tablica już powstała i powinna zawisnąć. Zrobimy wszystko, aby tak się stało. Skoro nie można załatwić tego w Białymstoku, będziemy wnioskować do centrali.

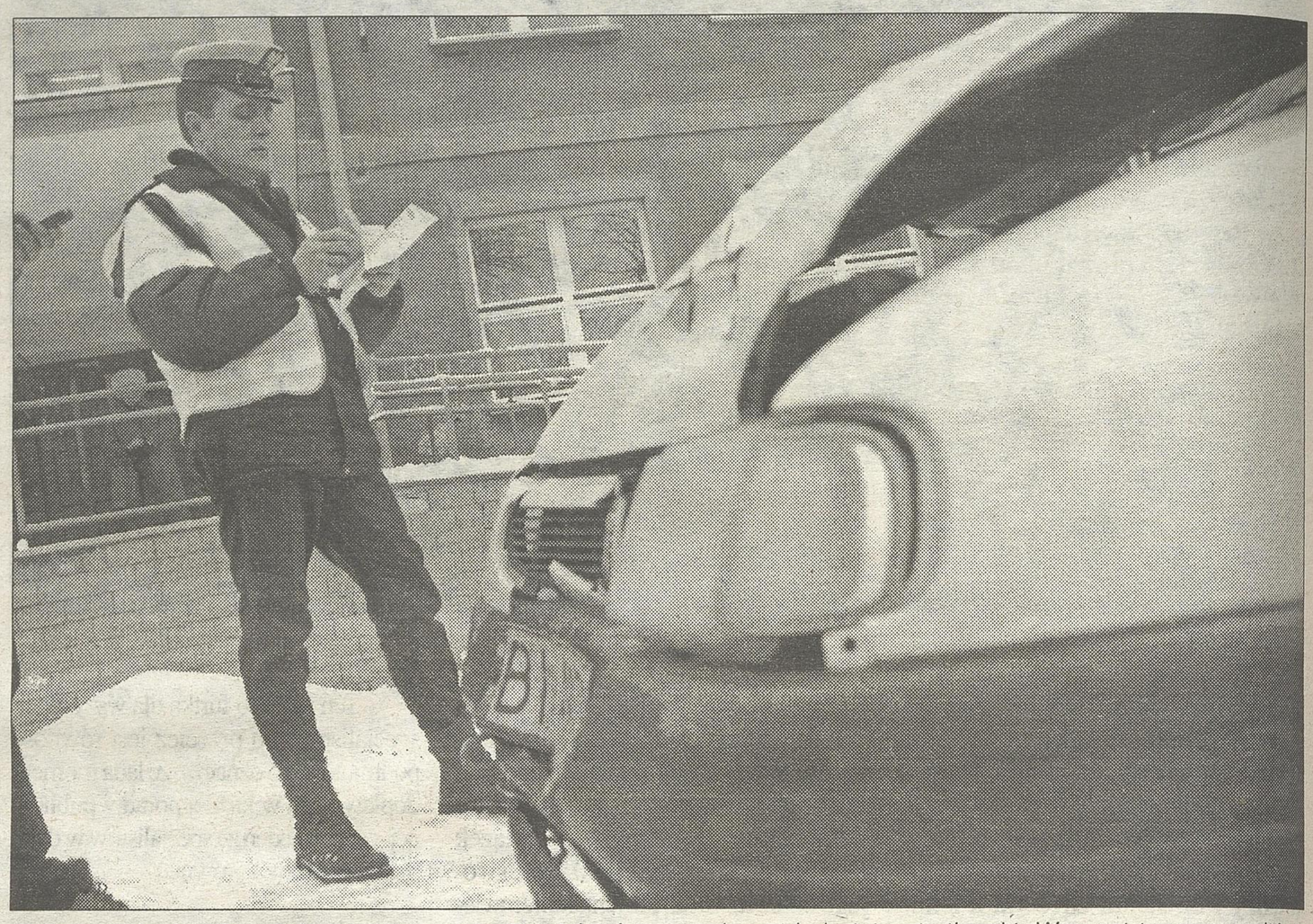
Pozytywną opinię odnośnie tablicy wyraził IPN, architekt odpowiedzialny za remont dworca, a także konserwator, który teraz chce badać sprawę ponownie.

– Otrzymałem od dyrektora Lermana pismo z prośbą o cofnięcie zgody na umieszczenie tablicy z powodu rażącego naruszenia prawa przy formułowaniu opinii – tłumaczy Dariusz Stankiewicz, wojewódzki konserwator zabytków. – Dlatego postanowiliśmy zbadać całą sprawę jeszcze raz.

Konserwator zabytków, aby móc podjąć jakiekolwiek działania, musi jednak także poczekać na opinię WKOWiM. **(agak)**

Policja uważa, że trzeba ją wzywać do każdej kolizji, firmy ubezpieczeniowe prezentują różne stanowiska

Stuknięte przepisy



Policjanci po każdym zgłoszeniu muszą przyjeżdżać nawet do najdrobniejszej stłuczki. Wczoraj towarzyszyliśmy policji przy jednej z kilkunastu kolizji, które zdarzyły się w Białymstoku

P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Ogromne zamieszanie wprowadziły obowiązujące od 1 stycznia przepisy, w myśl których trzeba zgłaszać policji każdą kolizję, by otrzymać odszkodowanie. Jak to z polskimi ustawami bywa, od razu nowe przepisy zaczęto krytykować i różnie interpretować. Policja i rzecznik ubezpieczonych mówią jednoznacznie: w świetle obowiązujących obecnie przepisów, trzeba zgłaszać każdą kolizję.

Różne zdanie mają natomiast firmy ubezpieczeniowe.

– Jeśli opis zdarzenia dokonany przez uczestników wypadku i świadków nie będzie w sprzeczności z ekspertyzami rzeczoznawców i likwidatorów Allianz, wówczas opinia policji z miejsca wypadku nie będzie konieczna – twierdzi Marek Baran, rzecznik prasowy TU Allianz.

Również TUiR Warta nie wymaga wzywania policji w przypadku drobnych szkód komunikacyjnych, kiedy okoliczności nie nasuwają żadnych wątpliwości.

Inne stanowisko zajmuje PZU SA.

– Zdaniem PZU SA, zgodnie z ustawą, uczestnik zdarzenia ma obowiązek niezwłocznego powiadomienia policji – informuje Tomasz Fill, rzecznik prasowy PZU SA.

Z kolei Rzecznik Ubezpieczonych mówi jednoznacznie: policji zgłaszać trzeba każdą kolizję.

– To jest obowiązek leżący po stronie osób biorących udział w kolizji. Ten krytykowany zapis ciągle istnieje i nie należy zapominać o powiadomieniu policji – twierdzi Krystyna Krawczyk, dyrektor Biura Rzecznika Ubezpieczonych.

Tak samo uważa policja.

– Wbrew temu co twierdzą niektóre firmy ubezpieczeniowe, trzeba wzywać policję, nawet do najdrobniejszej kolizji – mówi kom. Daniel Kołnierowicz, naczelnik sekcji ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Ale samo zawiadomienie policji, wbrew temu co mówią niektórzy ubezpieczyciele, nie wystarczy.

– Kiedy jest zgłoszenie, to policja ma obowiązek ingerować. Przecież jeśli dochodzi do kolizji, prawie zawsze ktoś nie dostosował się do przepisów ruchu drogowego, czyli popełnił wykroczenie. Policjanci muszą ustalić sprawcę czy okoliczności – podkreśla kom. Daniel Kołnierowicz. **(mr)**

Kolejne zamieszanie w oświacie

Co będzie na maturze?

Wielu licealistów opracowywało na lekcjach języka polskiego „Quo vadis" Sienkiewicza i „Nie-Boską komedię" Krasińskiego. Tymczasem okazuje się, że w maturalnych wymaganiach te lektury zostały pominięte. Na nowym egzaminie dojrzałości mogą natomiast trafić się pytania z „Potopu" i „Kordiana", czyli lektur pomijanych przez wielu polonistów...

Wiosną 2005 r., w szkołach po raz pierwszy zostanie przeprowadzona tzw. nowa matura. Przystąpią do niej uczniowie, którzy aktualnie kształcą się w drugich klasach szkół ponadgimnazjalnych. Do szkół tych trafiły już informatory, z których młodzież miała szczegółowo dowiedzieć się, jakie będą wymagania na nowym egzaminie dojrzałości...

– I okazało się, że będziemy zdawać maturę z tego, czego wcale nie było na lekcjach! – denerwują się białostoccy licealiści. – Na pisemny egzamin dojrzałości z języka polskiego musimy mieć przeczytanego „Króla Edypa", a myśmy zamiast tego przerabiali „Prometeusza w okowach"!

Wzburzeni są też nauczyciele języka polskiego, wyjaśniając, że zawarte w informatorze maturalne wymagania odbiegają od podstawy programowej, która jest realizowana podczas lekcji.

– Zgodnie z podstawą programową sami wybieramy jeden dramat antyczny, uczniowie go czytają i razem omawiamy go ma lekcjach, a tymczasem w informatorze wyraźnie stoi, że na maturę uczniowie muszą znać nie dowolny dramat z tej epoki tylko konkretnie „Króla Edypa" – tłumaczą zdenerwowani nauczyciele.

Poloniści sypią innymi przykładami różnic: podstawa nakazuje opracowanie na lekcjach dowolnej powieści Henryka Sienkiewicza oraz jakiejś powieści z XX wieku, tymczasem według informatora maturalnego, uczniowie muszą koniecznie znać „Potop" Sienkiewicza i „Dżumę" Alberta Camusa.

– To teraz, mamy wracać do już opracowanych epok, żeby nadrobić zaległości czy iść dalej z programem? – zastanawiają się poloniści. **(dona)**

POLICJA Z RADAREM

Policyjny fotoradar zostanie ustawiony w piątek na ul. gen. Maczka, w sobotę i niedzielę na trasach wyjazdowych z Białegostoku. Fotoradar codziennie, w zależności od stopnia zagrożenia, może zostać ustawiony w kilku, a nawet kilkunastu miejscach w mieście. **(jg)**

Komenda Powiatowa Policji w Sejnach pod lupą prokuratora

Wszczęto śledztwo

GRAJEWO, SEJNY. Prokuratura Rejonowa w Grajewie wszczęła śledztwo w sprawie „domniemanego zmuszania do określonych zachowań" jednej z pracownic KP Policji w Sejnach.

– Śledztwo wszczęte zostało z przyczyn formalnych – usłyszeliśmy w grajewskiej prokuraturze. – Nic więcej w tej sprawie nie mamy do powiedzenia. Przynajmniej na tym etapie.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, pierwsze przesłuchania w tej sprawie grajewska prokuratura zaplanowała na 14 stycznia.

Przypomnijmy. W grudniu 2003 r. do Prokuratury Rejonowej w Sejnach wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez komendanta policji w Sejnach. Jedna z pracownic oskarżała go m.in. o molestowanie seksualne, znęcanie się psychiczne oraz zmuszanie do określonych zachowań.

Skarga na niewłaściwe stosunki panujące w sejneńskiej policji dotarła też do Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku. Sprawą zajął się Inspektorat Kontroli KWP. Już dziś wiadomo, że część zarzutów stawianych funkcjonariuszowi sejneńskiej policji się potwierdziła. **(tam)**

Potrzebują 100 tys. podpisów

Rewolucja w podatkach

BIAŁYSTOK. Obniżenie kosztów pracy i radykalna zmiana systemu podatkowego to sposób ekspertów z Centrum Im. Adama Smitha na ograniczenie bezrobocia i przyspieszenie rozwoju gospodarczego kraju.

Według Krzysztofa Dzierżawskiego, eksperta Centrum im. Adama Smitha, który przedstawił w piątek ustawy o likwidacji bezrobocia i naprawie finansów publicznych podlaskim przedsiębiorcom, obecnie opodatkowanie pracy sięga 85 proc. Oznacza to, że od tysiąca zł pensji przedsiębiorca musi odprowadzić ponad 800 zł podatków i składek.

Aby zmniejszyć opodatkowanie pracy, zaproponowano zastąpienie podatku PIT oraz składek na ZUS 25 proc. podatkiem, jednak bez zwolnień i ulg. Małe firmy płaciłyby w tym systemie zryczałtowany podatek w wysokości 700 zł oraz 25 proc. podatek od wypłat. Poważne zmiany wprowadzono by także w opodatkowaniu dużych firm (projekt przewiduje likwidację podatku CIT).

Aby projekt ustawy o likwidacji bezrobocia i naprawie finansów publicznych trafił do Sejmu jako projekt obywatelski, pod tą inicjatywę musi podpisać co najmniej 100 tys. osób. **MG**

W niedzielę w Białymstoku na rzecz WOŚP będzie kwestować ponad 600 wolontariuszy

Medal zamiast serduszka

BIAŁOSTOCCZYZNA. Już w niedzielę po raz dwunasty zagra Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Białymstoku koncert finałowy odbędzie się na dziedzińcu przed Pałacem Branickich. Rozpocznie się o godzinie 11.30. Już od godziny ósmej w mieście będzie kwestować ponad 600 wolontariuszy. Impreza przed pałacem Branickich potrwa do 1.00 w nocy. W tym roku – podobnie jak we wszystkich miastach – również w Białymstoku – zamiast złotego serduszka – będzie licytowany złoty medal. Cena wywoławcza wynosi 4 tys. zł.

Gwiazdą wieczoru będzie zespół „Kobranocka", który wystąpi o godzinie 21.00.

W związku z XII Finałem WOŚP w nocy z 11 na 12 stycznia autobusy linii nr 3, 4, 5, 18, 21 i 26 będą kursowały do godziny 1.00. Pasażerowie mogą uzyskać dodatkowe informacje pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800 127-067 czynnym do godziny 22.00.

Dzień przed finałem czyli w sobotę Automobil Podlaski organizuje rajd Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, połączony ze zbiórką pieniędzy.

Orkiestra zagra też w innych miastach na Białostocczyźnie. W Sokółce będzie kwestować ponad 40 wolontariuszy. Tutaj też impreza na placu przed kinem rozpocznie się w niedzielę o 14.00. W Dąbrowie Białostockiej natomiast na rzecz WOŚP będą licytowane prace uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, obrazy i rzeźby regionalnych twórców. 41 wolontariuszy będzie kwestować w Łapach. Tutaj koncert finałowy rozpocznie się o 16.00 w parku przed Domem Kultury.

W tym roku Orkiestra nie zagra w Siemiatyczach. Kwesty na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie będzie też w Bielsku Podlaskim. Odbędzie się natomiast koncert miejscowych zespołów rockowych.

(ap)

W Białymstoku powstał pierwszy na Podlasiu punkt kompleksowej pomocy dzieciom krzywdzonym

Pomoc w kolorze niebieskim



Niebieski pokój to tak naprawdę dwa pomieszczenia: urządzony w przyjazny dla dziecka sposób, kolorowy pokój badań (na zdjęciu ogląda go Marek Strzaliński, wojewoda podlaski) i mieszczące się za lustrem weneckim pomieszczenie dla specjalistów, ze sprzętem audiowizualnym.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Od czwartku w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku działa tzw. niebieski pokój. To pierwsze na Podlasiu miejsce, w którym dzieci krzywdzone będą mogły liczyć na kompleksowe, specjalistyczne badania i odpowiednią pomoc.

– Problem dziecka krzywdzonego to smutne zjawisko, wcale nierzadkie i ciągle narastające – mówi dr Anna Iwaszkiewicz-Pawłowska, dyrektor DSK. – Wspólnie z podlaską policją postaraliśmy się wyjść naprzeciw temu problemowi.

Niebieski pokój w DSK będzie miejscem, w którym będzie świadczona pomoc dzieciom-ofiarom przemocy w rodzinie. W jednym miejscu, bez potrzeby przemieszczania i odwiedzania różnych instytucji, takiego pacjenta zbada lekarz i psycholog, zostanie mu udzielona pomoc socjalna i prawna. Dziecko będzie badane przez jedną osobę, np. psychologa, inne służby będą mogły w tym czasie przyglądać się badaniu zza tzw. lustra weneckiego lub skorzystać z nagrania. Niebieski pokój wyposażono bowiem w specjalistyczny sprzęt audiowizualny do rejestracji badań.

– Pozwoli to na jednodniową, sprawną diagnostykę, bez potrzeby powtórnego badania dziecka, bez zbędnej traumatyzacji jego przeżyć – mówi dr Iwaszkiewicz-Pawłowska. – Zarejestrowane badania mogą też stanowić materiał dowodowy w przypadku późniejszego skierowania sprawy na drogę sądową.

– Co roku w województwie mamy do czynienia z ok. 6 tys. przypadków krzywdzenia dzieci w rodzinie – ocenia mł.insp. Andrzej Mularz, komendant wojewódzki policji w Białymstoku. – W części jednostek policji w regionie są niebieskie pokoje, ale żaden nie jest tak wyposażony jak ten w DSK. W żadnym dziecko nie może też liczyć od razu na tak kompleksową pomoc.

Powstanie niebieskiego pokoju w DSK było możliwe dzięki finansowemu wsparciu ze strony Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego, który na jego adaptację i wyposażenie przekazał 50 tys. zł.

(luk)



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Dr Witold Olański, adiunkt Kliniki Chirurgii Dziecięcej w Białymstoku:

– O tym, czy dziecko jest ofiarą przemocy w rodzinie rzadko wiemy od razu i w stu procentach jesteśmy tego pewni. Aby postawić taką diagnozę potrzebne są różne badania, obserwacje, żeby nikogo niepotrzebnie nie skrzywdzić. O tym, czy mamy do czynienia z ofiarą przemocy mogą świadczyć zachowania dziecka, jego relacje z rodzicami, to, czy jest to dziecko zaniedbane, czy trafia do nas po raz kolejny. Dokładnie badamy też obrażenia dziecka, ich kształt, umiejscowienie, bierzemy pod uwagę, czy dziecko np. ze względu na wiek mogło ulec takiemu wypadkowi, o jakim mówią nam rodzice. Jeśli potwierdzają się nasze przypuszczenia, powiadamiamy odpowiednie służby.

Nowoczesne centrum pocztowe powstanie w Choroszczy

Nie stracą pracy

BIAŁYSTOK. W województwie podlaskim do końca 2006 roku powstanie nowoczesne centrum ekspedycyjno-rozdzielcze Poczty Polskiej. Budowa placówki pod Choroszczą ruszy najpóźniej na wiosnę 2005 roku. Do tej pory w Polsce powstały dwa takie centra: w Warszawie i pod Poznaniem. Aby centrum ekspedycyjne powstało pod Białymstokiem, Poczta Polska musi zainwestować około 100 mln zł. Wszystko to dla podniesienia jakości i szybkości usług.

Po trzymiesięcznych negocjacjach Urząd Marszałkowski sprzedał Poczcie Polskiej 14 ha ziemi po pegeerze w Choroszczy.

– Sprzedaliśmy 14 ha ziemi rolnej – mówi wicemarszałek Krzysztof Tołwiński. – Udało nam się jednak uzyskać rewelacyjną cenę, bo ok. 1,359 mln zł.

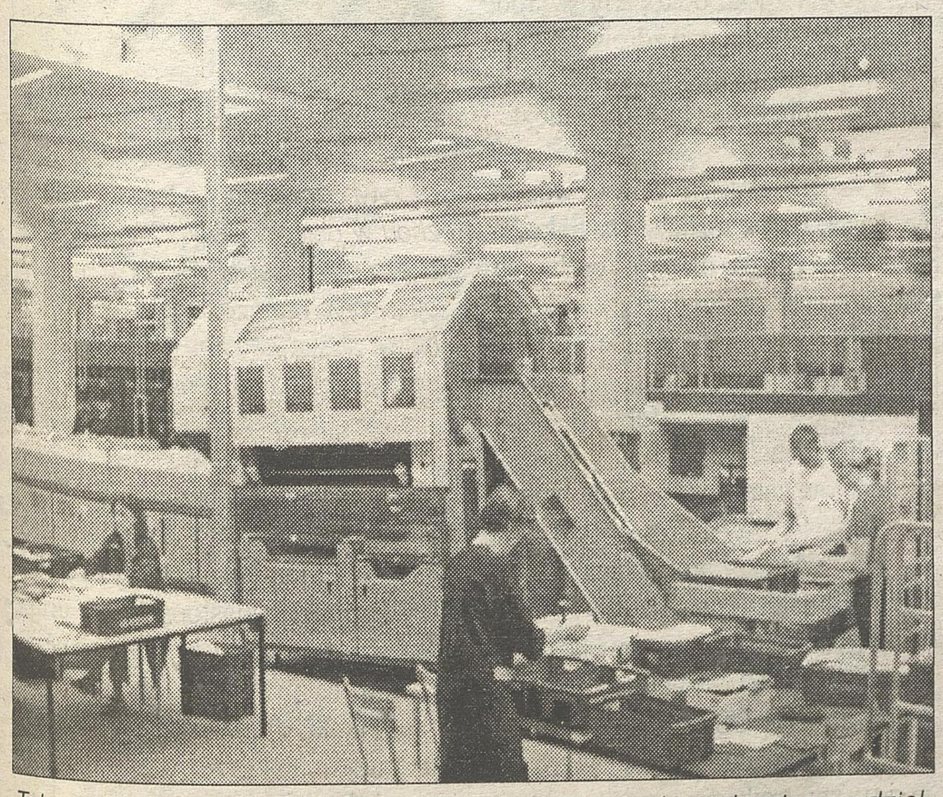
Teraz radni Choroszczy muszą tylko zmienić plan zagospodarowania przestrzennego i prace ruszą pełną parą.

W centrum ekspedycyjnym pracę ma znaleźć prawie 1000 osób.

– Większość tych miejsc zajmą dotychczasowi pracownicy Poczty Polskiej – dodaje marszałek Tołwiński. – Ale plus jest taki, że nie stracą swoich miejsc pracy.

Gdyby centrum powstało w Olsztynie, dotychczasowe miejsca pracy straciłoby od 400 do 1000 osób z województwa podlaskiego. Poczta Polska ponadto zobowiązała się, że w nowym centrum ekspedycyjnym stworzy 50 nowych miejsc pracy.

– Będziemy potrzebować wysoko wyspecjalizowanych pracowników do nadzoru nowoczesnych maszyn – dodaje Franciszek Herud, dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Białymstoku. **(agak)**



Tak mniej więcej będzie wyglądała hala centrum ekspedycyjno-rozdzielczego Poczty Polskiej, które ma powstać w okolicach Choroszczy

FOT. POCZTA POLSKA

Siódma ofiara mrozu

BIAŁYSTOK. Ciało 47-letniej kobiety odnaleziono w czwartek rano w opuszczonych barakach na os. Ścianka. Bezdomna najprawdopodobniej zamarzła.

Kobietę odnaleziono przed godz. 11 na ul. Ścianka. Leżała w starych budynkach na terenie PKP, w pobliżu torów. Lekarz stwierdził, iż najprawdopodobniej bezdomna zmarła z powodu wyziębienia organizmu. Dokładną przyczynę śmierci ustali sekcja zwłok. Jeśli potwierdzą się przypuszczenia, będzie to 7. ofiara mrozów w tym sezonie, a 3. w tym roku.

– Apelujemy do wszystkich, by reagowali kiedy zauważą jak bezdomni chowają się w opuszczonych barakach, śmietnikach, kanałach ciepłowniczych, na budowach czy klatkach schodowych. W takiej sytuacji najlepiej zawiadomić policję. Funkcjonariusze przyjadą i przewiozą bezdomnego do noclegowi, gdzie będzie bezpieczny – zwraca uwagę kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku. – Jeden telefon pod nr 997 może uratować komuś życie – podkreśla kom. Dobrzyński. **(mr)**



Cyklon „Heta", najgorszy w historii tego regionu, o szybkości wiatru do 300 km na godzinę, spustoszył w ostatnich dniach niewielki archipelag Niue na południowym Pacyfiku (2700 km od Nowej Zelandii). Miasto zostało zmiecione z powierzchni ziemi, całkowicie zniszczony został również jedyny szpital. *(TB)*

PAP/EPA /KENNY RODGER

Osoby niemające prawa do świadczeń alimentacyjnych mogą wystąpić o nie do kwietnia 2004 r.

Zasiłki przedłużone

KRAJ. Osoby, którym przysługiwał zasiłek rodzinny lub wychowawczy w grudniu 2003 roku, będą go mogły otrzymywać do końca kwietnia br. na dawnych warunkach, a więc wówczas jeżeli dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 548 zł (lub 612 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego). Podobnie przedłużono okres wypłat świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Zasiłek rodzinny przysługuje (do 1 maja 2004) w wysokości 42,50 zł na pierwsze dziecko, na drugie dziecko oraz małżonka; 52,60 zł na trzecie dziecko oraz 65,70 zł na każde kolejne.

Zasiłek wychowawczy przysługuje w wysokości 318,10 zł miesięcznie oraz 505,80 zł miesięcznie osobom samotnie wychowującym dziecko lub wychowującym trzecie i każde następne dziecko.

Do 30 kwietnia 2004 roku został też wydłużony okres wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Osobom, którym świadczenia z tego funduszu przysługiwały za grudzień 2003 roku, prawo do tych świadczeń od stycznia 2004 roku nie będzie weryfikowane. Osoby, które w grudniu 2003 roku nie miały prawa do świadczeń alimentacyjnych, mogą wystąpić o nie od stycznia do kwietnia 2004 roku, dokumentując dochód z 2002 roku. Od 1 stycznia do 30 kwietnia 2004 roku obowiązuje ta sama co poprzednio granica dochodu uprawniająca do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Wynosi ona 612 zł, a górna granica świadczenia – 618,60 zł.

Ustawa o świadczeniach rodzinnych z 28 listopada 2003 roku znosi fundusz alimentacyjny. Wprowadza natomiast dodatek alimentacyjny w wysokości 170 zł na jedno dziecko (250 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego) dla osób, których próg dochodowy nie przekracza 504 zł (i 583 w przypadku wychowywania dziecka niepełnosprawnego).

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 maja 2004 roku. **(PAP)**

CZEKAMY NA ZGŁOSZENIA

Jeszcze tylko w najbliższym tygodniu przyjmować będziemy Państwa propozycje kandydatów do tytułu Osobowość Roku 2003. Kiedy zamkniemy listę, zaprezentujemy wszystkich kandydatów i rozpoczniemy głosowanie.
To Czytelnicy „Gazety Współczesnej" zadecydują o tym, kto weźmie udział w naszym plebiscycie. Inicjatywa należy do Was, gdyż to Wy najlepiej wiecie, kto z waszej miejscowości, powiatu na taki tytuł zasługuje.
To również w rękach naszych Czytelników leży dalszy los wszystkich kandydatów. To ich głosy zadecydują o tym, kto najpierw zostanie zwycięzcą w danym powiecie, a następnie kto z grona laureatów zdobędzie tytuł Podlasianina Roku i Osobowości Mazur. Z tego też wynika wartość i znaczenie tych tytułów. To nie jury, nie grono specjalistów, ale zwykli ludzie zadecydują, czyje dokonania i osiągnięcia zasługują na wyróżnienie tytułem Osobowości Roku 2003.
Aby zgłosić kandydata, trzeba wyciąć zamieszczony obok kupon, wypełnić go i wysłać lub przynieść do naszej redakcji. Jedna osoba może zgłosić kilka kandydatur. Ale proszę pamiętać o tym, by na kuponie dokładnie wpisać dane osoby zgłaszającej, gdyż to jest warunek tego, aby zgłoszenie zostało przyjęte. Ostatni kupon ukaże się 15 stycznia.

(ada)

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

ZGŁASZAM DO TYTUŁU „OSOBOWOŚĆ ROKU 2003" NASTĘPUJĄCEGO KANDYDATA

.....

Nazwisko i imię, funkcja, stanowisko

JAKO PRZEDSTAWICIELA POWIATU (wstawić „X")

Współczesna

☐ Augustów ☐ Białystok (powiat) ☐ Białystok (miasto) ☐ Bielsk Podlaski
☐ Ełk ☐ Giżycko ☐ Gołdap ☐ Grajewo ☐ Hajnówka ☐ Kolno ☐ Łomża
☐ Mońki ☐ Olecko ☐ Pisz ☐ Sejny ☐ Siemiatycze ☐ Sokółka
☐ Suwałki ☐ Węgorzewo ☐ Wysokie Mazowieckie ☐ Zambrów

.....

Nazwisko i imię zgłaszającego (do wiadomości redakcji)

.....

Adres

.....

Telefon, adres e-mail

Wypełnione kupony należy przesyłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość Roku 2003" w terminie do dnia 15 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku, Ełku, Suwałkach, Łomży, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Grajewie.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....

(data, podpis)

DRUGA EDYCJA

Nic się nie zmieni dla Narodowego Funduszu Zdrowia, służby zdrowia i pacjentów do końca bieżącego roku

Bubel uchyla bubel

KRAJ. Trybunał Konstytucyjny uchylił w środę w części ustawę o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Uchylone przez TK artykuły ustawy przestaną obowiązywać 31 grudnia 2004 roku. Według TK, nowa ustawa powinna obowiązywać od 1 stycznia 2005 r.

Na razie nic się nie zmieni w systemie ochrony zdrowia – zapewniają minister zdrowia Leszek Sikorski i prezes NFZ Krzysztof Panas.

Konieczne jest opracowanie nowego, całościowego prawa dotyczącego systemu ochrony zdrowia – powiedział prezes TK Marek Safjan uzasadniając wyrok Trybunału. – Wyrok nie przesądza, jaki ma być model: scentralizowany czy zdecentralizowany, budżetowy czy ubezpieczeniowy. Każdy wybrany model musi odpowiadać założeniom konstytucji – dodał.

Zdaniem TK, powstały na podstawie ustawy system uniemożliwia realizację prawa każdego obywatela do ochrony zdrowia na równych zasadach; ustawa zawiera szereg niejasnych przepisów; nie określa wymaganego konstytucją zakresu świadczeń należnych z publicznych pieniędzy. Według Trybunału, konstytucja wyklucza możliwość zbudowania w Polsce systemu ochrony zdrowia opartego wyłącznie na mechanizmach rynkowych.

Pomysłodawca ustawy o NFZ, były minister zdrowia Mariusz Łapiński powiedział, że nie będzie komentować wyroku TK, dopóki nie pozna jego uzasadnienia.

O uchylenie ustawy w całości lub w części wnioskowała grupa posłów z Platformy Obywatelskiej. Po wyroku Trybunału Platforma Obywatelska zapowiedziała przygotowanie nowego projektu ustawy. Szef PO Donald Tusk uważa ponadto, że były minister zdrowia Mariusz Łapiński, jako autor ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych, powinien trafić przed Trybunał Stanu.

Prezes PSL Jarosław Kalinowski ocenił, że werdykt TK potwierdza pod względem prawnym i konstytucyjnym merytoryczne zarzuty dotyczące zasad funkcjonowania NFZ.

Wyrok kwestionujący część zapisów ustawy o ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia to „satysfakcja dla samorządu lekarskiego i nie ukrywam, że dla mnie osobiście" – powiedział szef Naczelnej Rady Lekarskiej Konstanty Radziwiłł.

Zdaniem prof. Michała Kuleszy, przedstawiciela wnioskodawców uchylona w środę przez Trybunał Konstytucyjny ustawa o NFZ, to po prostu bubel ustawodawczy.

(PAP)

Wszyscy chcą pomóc w odbudowie Iraku; chcą zarobić

Miliardowe przetargi

USA/ŚWIAT. Stany Zjednoczone ogłosiły w środę wieczorem dziesięć wielkich przetargów na odbudowę infrastruktury irackiej; na łączną sumę około 4,4 miliarda dolarów. Jest to początek serii lukratywnych zamówień, na które Kongres USA przeznaczył ogółem 18,6 mld dolarów.

O zamówienia mogą rywalizować firmy zagraniczne z 63 krajów, w tym Polski. Z konkurencji wykluczone są – przynajmniej na razie – przedsiębiorstwa z krajów takich jak Francja, Niemcy i Rosja, które nie poparły wojny w Iraku ani nie wysłały tam swych wojsk do sił stabilizacyjnych. Firmy te mogą jednak ubiegać się o zamówienia w charakterze podwykonawców u zwycięzców głównych przetargów.

Dziesięć nowych przetargów, przedstawionych na stronie internetowej rządu USA (www.fedbizopps.gov), obejmuje zamówienia w pięciu dziedzinach: energetyce (1,5 mld dol.), wodociągach, uzdatnianiu wody i oczyszczaniu ścieków (1,1 mld dol.), bezpieczeństwie i sprawiedliwości (900 mln dol.), transporcie i łączności (400 mln dol.) oraz budownictwie i ochronie zdrowia (500 mln dol.).

Admirał w stanie spoczynku David Nash, kierujący programem zamówień, powiedział, że oferty należy złożyć w ciągu 30 dni, a rozstrzygnięcie przetargów powinno nastąpić na początku marca.

Z pozostałej sumy 12,2 mld dolarów, około 6 mld trafi później do wykonawców zamówień na prace niebudowlane, w tym na dostawy sprzętu, 2 mld dol. przeznaczono na naprawy urządzeń naftowych, a 4 mld dol. pozostanie na razie w rezerwie.

(PAP)

KRÓTKO

▮ Podejrzani o zamordowanie 63-letniego taksówkarza Henryka G. z Gdyni są m.in. jego 38-letni syn i 17-letni wnuk – poinformowała w czwartek policja. Ciało Henryka G. znaleziono w sylwestra na leśnej polanie w Gdyni-Chwarznie. Motywem zbrodni były nieporozumienia rodzinne. W czwartek synowi ofiary – Henrykowi G. wnukowi – Patrykowi G., i ich znajomemu – 23-letniemu Jarosławowi B. zostały przedstawione formalne zarzuty zabójstwa. Przestępcom, którzy przyznali się do zbrodni, grozi dożywocie. Śledztwo prowadzone przez policję wykazało, że głównym organizatorem zbrodni był 38-letni syn taksówkarza, który kilka dni po zabójstwie zgłosił zaginięcie ojca i zidentyfikował zwłoki.

▮ W 13 dni po trzęsieniu ziemi w irańskim mieście Bam spod ruin wydobyto kolejną, żywą ofiarę. 57-letni mężczyzna został odkopany w środę wieczorem – jego stan zdrowia nie jest jednak dobry. W trzęsieniu w Bam 26 grudnia zginęło około 35 tys. ludzi.

▮ Amerykański śmigłowiec wojskowy Black Hawk rozbił się w Iraku. W katastrofie zginęło dziewięć osób – podały amerykańskie władze wojskowe. Helikopter rozbił się w trakcie „przymusowego lądowania". Na pokładzie było osiem osób, w tym czterech żołnierzy. Nikt z nich nie ocalał. Dalszych szczegółów katastrofy na razie brak.

▮ 35 żołnierzy amerykańskich odniosło rany a jedna osoba zginęła podczas ataku moździerzowego dokonanego w środę późnym popołudniem na bazę wojsk USA, położoną na zachód od Bagdadu. Baza Seitz znajduje się w tzw. trójkącie sunnickim, którego ludność jest wrogo nastawiona do amerykańskiej obecności w Iraku.



Ubrani w ochronne maseczki sprzedawcy żywności 8 bm. na targu w Guangzhou w południowych Chinach. W tej części Chin hospitalizowano cztery osoby, u których lekarze podejrzewają SARS. Nowe przypadki SARS mogą zapowiadać powrót epidemii. *(TB)*

PAP/AP /NG HAN GUAN

▮ Jan Paweł II przyjął na krótkiej audiencji prywatnej metropolitę wrocławskiego kardynała Henryka Gulbinowicza i kilkunastoosobową grupę rektorów dolnośląskich wyższych uczelni. Papież przyjął z ich rąk Złoty Laur Nauki, ufundowany w 50. rocznicę uzyskania przez niego habilitacji na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(PAP)

REKLAMA

UWAGA PALACZE !!!
Rzuć palenie w 15 minut.
rewelacyjne efekty
Od 6 lat skutecznie i wiarygodnie leczymy NERWICE, KRĘGOSŁUPY, REUMATYZM, ALERGIE - bezbolesne testy i odczulanie.
Gabinet BRT, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36 D25804gwbo

*RZUĆ PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E.A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL.PODLEŚNA 16 LOK. 2, ☎(085)732-77-35.
009810A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMMOGRAFIA (nowoczesny aparat-promocyjna cena), USG. Klinika Ginekologiczno-Położnicza (operacje ginekologiczne i porody refundowane przez NFZ), Ośrodek Internistyczno-Diabetologiczny (wizyty refundowane przez NFZ). Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel.(085)732-32-02.
000004A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.
021803A

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu wtym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8 lok.2, ☎743-23-29.

MASAŻ wodny w domu pacjenta. Łomża, ☎0502-835-088.

RZUĆ PALENIE w 20min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

SEKSUALNE ZABURZENIA (impotencja, przedwczesny wytrysk, inne). Centrum Psychiatryczne Dr Choroszucha, ul.Podleśna 16 lok.2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz -Ostrołęka, ul.Łęczysk 54A. Leczenie bezbolesne. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516 codzienne po 12.00.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

UZDROWICIEL -bioterapia. Łomża -Augustów -Giżycko -Kętrzyn. ☎692-311-566.

WYS.-MAZ. DWA GABINETY LEKARZOM WYNAJME. ☎0608-840-071
024828A

ZWIERZĘTA

AMSTAFY -dorodne szczenięta! ☎(086)27-71-801.

AMSTAFY szczenięta i owczarki niemieckie szczenięta. ☎(029)745-33-31, ☎0603-751-162.
000320A

CHIHUAHUA z rodowodem sprzedam. ☎0696-311-242.

JAŁÓWKI cielne. ☎0606-887-672.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.
003545A

OWCZAREK niemiecki (3-miesięczny). ☎0606-398-288.

OWCZARKI niemieckie, szczenięta. ☎(086)2160-597.

OWCZARKI niemieckie. ☎(086)215-75-13.

OWCZARKI niemieckie. ☎0694-630-576.

PARĘ minikucyków szetlandzkich oraz kucyki, Fiord. ☎(087)566-52-36, ☎0600-989-388.
003628A

PAWIE sprzedam. ☎(086)219-20-24.

PIES rotweiller. ☎(086)275-37-21.

SPRZEDAM akwarium z kompletnym wyposażeniem. ☎0506-187-483.
000327A

SPRZEDAM konie i źrebaki. ☎0606-277-193.

SPRZEDAM owczarki niemieckie. ☎0692-025-921.

SPRZEDAM strusie. ☎0609-85-26-49.

SPRZEDAM szczenięta PIT BULLE. ☎0505-782-495.

SPRZEDAM szczenięta rasy York. ☎(087)565-24-81.

SZCZENIĘTA dobermany. ☎(0-87)428-05-22.

SZCZENIĘTA -MASTINO, BULLMASTIFF, CAVALIERY. ☎0602-528-331.

SZCZENIĘTA rasy PIT-BULL -niedrogo. ☎(086)214-01-68.

SZCZENIĘTA SHIH- TZU, zaszczepione. ☎(087)566-66-51.
000029A

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNE -SREBRNE PO CHAMPIONACH. ☎(085)712-40-44, 0602-680-322.
000322A

TRUSIE, dwie rodziny. ☎(0-87)562-50-55.

WARCHLAKI- sprzedam. ☎(087)437-82-49.

WARCHLAKI, prosięta. ☎0600-969-499.

WYNAJMĘ pomieszczenia dla koni z dobrym wybiegiem, blisko miasta. ☎0605-199-431.

YORKI miniaturki. ☎0608-551-925.

BIZNES

DZIAŁALNOŚĆ solarium, ksero, Mońki (4 urządzenia ergoline). ☎(0-85)653-13-17 po 21.00, ☎0-600-481-903.

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody-skup. ☎0-606-176-088.

OPONY ROLNICZE
ROSYJSKIE, POLSKIE
Motozbyt Białystok
ul. Elewatorska 52
tel (085) 6518-512

QSKREDYTY -tanio. ☎(085)744-50-08.

SPRZEDAM aptekę w Białymstoku. ☎0691-769-605.

ROLNICTWO

KUPIĘ

ŻYTO, pszenżyto, pszenicę, mieszankę. ☎0601-894-103.

DŁUŻYCĘ, papierówkę topolową, osikową. ☎0-603-653-662.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

ŚWIERK, sosna, osika. ☎0-502-368-651

OLCHA. ☎0-502-368-651.

PRASY, ciagniki -sprawne, do remontu. ☎0501-128-587.

SIANO. ☎(087)644-57-83.

ZIEMNIAKI żółte, białe. ☎(085)712-44-90, ☎0608-394-501.

ZIEMNIAKI. ☎(087)565-77-59.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

„ALFA Westfalia" zbiorniki, hale, dojarki, części: pompy, myjnie i inne. ☎0604-270-922 Białystok.

200 prosiąt czterorasowych. ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.
000041C

ALFA laval 330, 550, 850, 1200, 2500l, zamiana. ☎(087) 423-41-39.
000162A

BECZKOWÓZ 6000l, mieszadła, prasy kostkujące, siewniki, pługi. ☎(086)272-24-54, 0602-505-623.
000038A

BELE -sianokiszonka, kukurydza -kiszonka. ☎0507-647-144.
000083A

BIZON Z050 (1974), stan bdb, 11.500. ☎0-503-767-235.

BIZON Z056 (1979), stan dobry, 16.000. ☎0-602-775-867.

BYDŁO opasowe -byki, jałówki. ☎(069)177-63-00.
000026A

C-330 (1986), stan bdb. ☎0-604-676-050.

C-330 sprzedam. ☎(086)277-19-70.
000241A

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-912, U-914, U-1014, U-1224. Prasy, przyczepy, cyklopy. Raty -zamiana. Toczyłowo k/Grajewa. ☎0502-387-992.

C-330, pługi 3-obrotowe, przyczepa samozbierająca, prasy belujące. ☎0-604-676-050.

C-360-3P (1989). ☎(086)272-50-51.
000019B

CIĄGNIK Ursus 2812 (1995) stan idealny. ☎(085)814-10-91.

CIĄGNIKI /4x4/: „Deutch", „Fendt", „Fiat". Agregaty uprawowe. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.
001090B

CIĄGNIKI używane. ☎(086)476-19-15.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

CIĄGNIK T-150K (1983), stan techniczny bdb, 12.000. ☎0-503-767-235.

DMUCHAWĘ i elewator do zboża. ☎0609-066-856.

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
NB7960gwbh

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
NB7960gwbh

DOJARKA przewodowa, przyczepa samozbierająca /kiszonka/, sieczkarnia jednorzędowa „Krone". ☎(086)472-14-23.
000022A

DOJARKĘ 2-konwiowa, dmuchawa do siana. ☎0605-199-431.

DOJARKĘ rurociągową, przyczepę 4,5t wywrotkę, ciągnik Zetor 10540 (1997). ☎(0-85)715-18-95.

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, prasy, przyczepy, wycinaki, beczkowozy. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów -import z Włoch i Danii! PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.
003302A

JAŁOWICE cielne HF -"AGRISERWIS" Bydgoszcz -Przytuły, tel. (086)47-20-800, (052)321-61-55, 0606-330-324.
000041A

JAŁÓWKI hodowlane, cielne. ☎0694-613-113.

JĘCZMIEŃ. ☎0603-599-977.

KISZONKA kukurydzy 150 ton. ☎(086)273-20-20.
000007A

KLEJ DO STYROPIANU- TANIO. ☎(085)868-18-14.
007380C

KOMBAJN Class merkator z kabiną, heder 3,70. ☎(0-86)271-39-64.

KOMIS -kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k/Łomży. ☎(086)278-51-84.

KOPARKO-ŁADOWARKA „Ford" 1986, ładowarki „Kramer", „Atlas-4TC" 1991. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.
001090A

KROWY mleczne (2 szt.), jałówki wysokocielne (2 szt.). ☎0606-398-288.

KURY. Dybowo 22, poczta Świętajno, ☎(087)521-51-96.

LOSZKI PIC, WPB/PBZ ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.
000041B

MŁYNKI bijakowe z mieszalnikami. ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.

MASZYNY rolnicze. ☎(085)716-51-57.

MTZ 82, stan bdb. (1996). ☎(086)278-55-97.

NAWOZY fosforowo- potasowe: „AMOFOSMAG" 570 zł/tona, „SUPERFOSFAT" potrójny 800 zł/tona. ☎(087)620-15-70, ☎620-14-51.
000032A

OGIER kary (159x225x26) 7.000 zł. Kasztan (163-235x28) 8.000 zł. ☎(086)273-13-01.
000014A

OKNA DACHOWE. PCV- TANIO. ☎(085)868-18-14.
007380B

OPONĘ 18,4x38 nowa, talerzówka Beta 2 agregat uprawowo- siewny 38 cm. ☎(085)681-33-15.

OTRĘBY, wysłodki, nawozy. Z dowozem! ☎(086)472-08-07.

PHU ROL- MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, ☎0602-731-229, fax.(061)437-75-28.
025168A

POSZUKUJĘ dostawców używanych zbiorników do mleka. ☎(086)272-67-97 po 17.00.
000011A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.

PRASĘ do słomy polską. ☎(086)2169-701

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, kombajny, ciągniki, siewniki zbożowe; do kukurydzy, wycinaki. ☎(085)749-27-03.

PRZETARG na ciągniki i maszyny rolnicze 13.01.2004 godz. 10.00. Stare Juchy. ☎0600-969-499.

PRZYCZEPKĘ wywrotkę 6 ton. ☎(086)277-52-34.
000313A

PSZENŻYTO, pszenica, jęczmień. k/Grajewa. ☎(086)273-80-75.
000018A

ROZSTRZĄSACZ dwuosiowy do obornika lub zamienię na prasę kostkującą z dopłatą. ☎(087)610-22-78, ☎0602-133-532 po 18.00.

SCHŁADZALNIKI mleka: 1000L -3800 zł, 1500L -8000 zł, 2000L -8000 zł, 3000L -9000 zł. Gwarancja, raty. ☎0-606-886-140.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIANOKISZONKA. ☎(0-86)270-21-64.

SIECZKARNIE: czterorzędowa „Class-Jaguar", trzyrzędowa „Mengele", jednorzędowa. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.
001089D

SIEWNIK zawieszany konny. ☎(085)731-44-79.

SIEWNIKI, prasy, kombajny. ☎(087)569-41-42.

SPREDAM żyto. ☎(086)219-64-84.

SPRZEDAM ciągnik rolniczy FORD 8210, 150 KM. ☎(086)474-23-07.
000230A

URSUS 1012 (1988). 20.000 zł. ☎0606-597-364.

URSUS 1224 wraz z tur 5. Przyczepę samozbierającą. 6 jałówek hodowlanych. ☎0692-049-459.

URSUS: C-330, C-360, tanio. ☎(086)273-21-26.
000022B

WYCIANKI kiszonki, siewniki, prasy, pługi, przyczepa samozbierająca. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.
001090C

WYCINAK do sianokiszonki, ładowacz Troll. ☎0604-796-946, (086)27-56-236.

WYCINAKI do sianokiszonki, beczkowozy różne (roczna gwarancja na każda maszynę. ☎0-606-886-140.

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW- produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax ☎(087)643-21-94.
000038A

ZETOR 12045, 12011, kombajn „Anna" (rocznik 1991). ☎(086)271-66-87.

ZETOR 8045 (914), (1986), stan bdb. ☎(0-86)271-39-64.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ iglastą oraz brzozę. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

DŁUŻYCĘ sosnowo- świerkową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

STARE komody, kredensy, stoły, inne starocia kupię. ☎0-504-391-581, ☎(0-85)741-43-97.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

SPRZEDAM

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA- TANIO. ☎(085)868-18-14.

CIŚNIENIOWY expres do kawy z młynkiem, makaroniarka, granitor, 2.500 zł. ☎(0-85)664-37-37.

DREWNO opałowe- dowóz. ☎(0-85)718-48-78.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

KRAJALNICE do sera i wędlin, waga metkująca, rożno, 1.500 zł. ☎0-695-480-306.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

KROKWIE, deski -na zamówienie. ☎(086)272-50-51.

LADA chłodnicza 1,8 m, regał chłodniczy 1,0m, słupek chłodniczy, 1.400 zł. ☎0-695-480-306.

LADA chłodnicza 3,75 m, regał chłodniczy 5,4 m, szafa chłodnicza, 4.500 zł. ☎0-502-430-136.

LADA sałatkowa, chłodziarka, zamrażarka, 400 zł. ☎0-695-480-306.

LADĘ chłodniczą, regał chłodniczy, 1.000 zł. ☎0-502-430-136.

LAMPA Bioprom plus wyposażenie. ☎(085)731-44-79.

MEBLE biurowe, sejf, papier xero, kasetki na pieniądze, 30 zł. ☎0-601-173-482.

PIŁĘ do kości kolbe, 3.500 zł. ☎0-502-430-136.

PIANINO CALISIA. ☎(086)217-46-47.

PIEC c.o. stan bdb, 400 zł. ☎(0-85)711-76-84.

RAINBOW okazyjnie, gwarancja. ☎0602-309-880.

REGAŁ warzywny, alkoholowy, lady, 600 zł. ☎0-695-480-036.

REGAŁY sklepowe, boks kasowy, 250 zł. ☎0-507-611-262.

SANIE, bryczka -odrestaurowane. ☎(086)216-08-44.

STACJA transformatorowa 15/0,4kW (2x120). ☎(086)272-54-68.

SUSZARNIĘ do drewna. ☎(085)65-34-659.

SZAMBA metalowe od 3 do 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

TANIO! Brykiet opałowy z torfu (w workach)- dowozimy. ☎(085)7482-190.

TRZON kuchenny elektryczny 4-palnikowy, piekarnik, płyta grzewcza elektryczna, 2.700 zł. ☎(0-85)664-37-37.

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego 400 mkw., wyposażenie baru, 250 zł. ☎0-502-430-136.

ZBIORNIK stal nierdzewna 1500l, 2.500 zł. ☎0-502-430-136.

ZMYWARKA, grill, rożno, frytkownica, patelnia, piec konwekcyjno-parowy, 300 zł. ☎0-507-766-736.

INNE

WRÓŻKA Cecylia. ☎0507-628-847, ☎(085)652-44-17.

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(0-85)662-42-46, ☎0-600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. ☎(085)74-42-914, 0504-263-898.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

POLFARMER -traktory, kombajny, sieczkarnie, prasy, pługi. Remonty silników: Deutz, John Deere, Parkins -części. ☎(025)641-67-29, 0600-078-257.

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

RURY plastikowe 3-metrowe, fi 18 cm. 14,- z VAT-em. ☎0502-286-703.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

C.O. w miedzi wykonam; tanio, profesjonalnie. ☎(0-85)741-93-17.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

D□WIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

GLAZURA, terakota -generalne wykończenie wnętrz. Grajewo. ☎0692-337-567, ☎(086)272-88-76.

GLAZURA, terakota -remonty. ☎(085)74-34-028.

GLAZURNIK- remonty. ☎(0-85)661-89-21.

JEŻELI masz wilgoć na ścianach, zaparowane okna -zamów system wentylacji HIGRO. Osuszy skutecznie mieszkanie! Szulc, ☎0601-347-610.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, wykonawstwo, 1.600 zł. ☎(0-85)711-41-07.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz. ☎(0-86)273-82-14 wieczorem.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

REMONTOWO -budowlane. ☎0600-485-510.

REMONTY mieszkań -profesjonalnie, Grajewo. ☎0506-816-594.

REMONTY
od A do Z.
☎(0-85)719-48-46,
0504-103-625.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

SCHODY drewniane -doświadczenie. ☎(0-85)653-18-38, 739-24-80.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

WYKOPIĘ stawy, plantowanie ziemi. ☎0608-426-260.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY -PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

DOMOFONY, telefony, faxy. ☎(0-85)744-80-63.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

MOKRY tynk gipsowy maszynowy, suchy tynk gipsowy, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota. ☎0503-154-572, rejon Augustów.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO -naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 7940

Jak to zrobić? Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin dywanowych. ☎(0-85)743-19-57, ☎0-506-514-341.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUS ciężarowo -osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUSEM osobowo -towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

DYSPOZYCYJNY, Polonez Truck. ☎0501-591-891.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

TRANSPORT do 12t. ☎(0-85)718-75-98, ☎0-604-42-66-25.

TRANSPORT o masie dopuszczalnej do 3.5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

KOMPUTERY -naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)676-19-51, 0503-074-722.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

SZAMBO- wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

XERO A-4 10 gr, od 100 stron 8 gr, kolor A-4 1.50 zł; laminowanie, bindowanie, oprawa prac. Dobra jakość, szybka obsługa. Waszyngtona 14a. ☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

WYPOŻYCZANIE zastawy stołowej. ☎(087)517-33-00.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

Pani DANUCIE STASZEWSKIEJ wyrazy najgłębszego współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci

SYNA

składają: Zarząd i pracownicy Spółki "LITPOL" w Suwałkach

Najszczersze wyrazy współczucia Pani BEACIE ANTYPIUK z powodu śmierci

OJCA

składają: Poseł Andrzej Fedorowicz, Radni Miejscy i Wojewódzcy LPR oraz członkowie Ligi Polskich Rodzin

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów,** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie Biuro Turystyczne*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (0-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MECHANIKA do montażu gazu. ☎(0-85)675-50-79.

PRACA dodatkowa. ☎0606-104-902.

PRACOWNIKA do wykończenia wnętrz. ☎(0-85)675-50-79.

ZATRUDNIMY specjalistę ds. BHP z dobrą znajomością obsługi komputera. ☎(086)47-37-177.

SZUKAM PRACY

STUDENT Filoogii Niemieckiej w Białymstoku -bdb. znajomość języka niemieckiego. ☎0600-244-677.

AUTOMOTO

KUPIĘ

***AUTA powypadkowe. ☎(029)769-42-37.

*****AUTA POWYPADKOWE. ☎0603-050-603.**

***AUTA rozbite. ☎(029)7-604-603.

***NAJDROŻEJ powypadkowe. ☎0602-666-111.

SPRZEDAM

ALFA 156 2.0 (2000), pełna opcja oprócz skóry. ☎0-604-990-848.

BUS Peugeot J5 (1993) 9-osobowy. ☎(0-86)275-27-20.

FORD sierra 2,3D. ☎(086)473-82-52.

VW passat (1990), 1,8 gaz (po wypadku). ☎(086)473-88-67.

VW passat (1991) powypadkowy. ☎(086)273-66-50.

VW passat kombi 1,6D (1988). ☎0505-33-72-86.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ działkę z linią brzegową: 02-0,5 ha, w atrakcyjnym miejscu (poza Suwalszczyzną): ☎0696-020-745, po 16.00.

MIESZKANIE w Warszawie, 40-60 mkw. ☎0-608-28-24-57.

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 40 -80 mkw. w nowo realizowanym budynku mieszkalno -usługowym w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887 (poniedziałek -piątek, 16.00 -20.00; sobota -niedziela 8.00 -20.00).

BLI□NIAK częściowo wykończony, Niewodnica Korycka. ☎0605-839-953.

DOM -Niewodnica Korycka. ☎(085)650-15-82.

SPRZEDAM mieszkanie 37 mkw, Białystok ul. Piasta, I piętro. ☎0606-901-094.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia 300 mkw.: Łomża. Atrakcyjna lokalizacja. Możliwość każdej działalności. ☎0608-317-618.

MAGAZYN, Handlowa. ☎(085)745-50-37.

NAUKA

KURS przygotowujący do egzaminów na Wydział Architektury Politechniki Białostockiej (prowadzą wykładowcy WAPB): 90 godzin, zajęcia odbywać się będą w soboty. Zgłoszenia kandydatów prosimy kierować do 16.01.2004r. ☎(085)742-29-29.

POLICEALNE Studium Informatyczne ogłasza nowy nabór, Białystok, ul.Waszyngtona 23, (85)74-89-154.

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące „Pegaz" zaprasza. Białystok, Stołeczna 21. ☎(085)742-66-36, ☎719-34-26.

ZDROWIE

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie. ☎0601-155-766.

SPRZEDAM psa Setera Irlandzkiego 5-cio miesięcznego- tanio. Z książeczką zdrowia i szczepieniami. ☎0606-875-137.

SPRZEDAM szczenięta „pinczerki". ☎0506-115-159.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C-330 -lub zamienię na kombajn zbożowy z dopłatą. ☎(086)273-21-02.

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne. ☎(085)650-13-21.

MŁYN. ☎0503-114-670.

PRZYCZEPĘ 6-tonową. ☎(087)568-53-73.

SPRZEDAM zboże różne i słomę. ☎(086)473-88-67.

URSUS C-330. ☎(086)473-82-52.

RÓŻNE

SPRZEDAM

BRYKIET opałowy. ☎(085)7-180-856, 0607-986-888.

KOMPUTER DELL. ☎(0-85)651-47-07, ☎0-600-371-038.

KOTŁY ACV, De Detrich, Viessmann, do końca stycznia rabat 20% -"ALWAX". ☎(086)272-22-88.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

REMONTY -solidnie i szybko. ☎(085)71-25-106, 0603-424-784.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA

organizuje szkolenie

"CERTYFIKAT KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW"

- czas trwania 30 godzin - rozpoczęcie 17.01.2004 r.

Informacje:
STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
ul. Kombatantów 4, 15-102 Białystok, tel./fax 66-43-143

Archeologowie nie śpią

Z Jerzym Brzozowskim, dyrektorem Muzeum Okręgowego w Suwałkach, rozmawiała Irena Poczobut:

Od kilku lat prowadzicie na Suwalszczyźnie badania archeologiczne. Tylko w tym roku ustaliliście prawie 700 zupełnie nowych stanowisk archeologicznych. Kto brał udział w poszukiwaniach?

– Z Muzeum Okręgowego w Suwałkach – ja, Jerzy Siemaszko i Renata Maskowicz. Towarzyszyli nam archeolodzy z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku: Halina Karwowska, Katarzyna Rusin i Urszula Stankiewicz oraz Ireneusz Kryński. Przez całe tygodnie od świtu do nocy przemierzaliśmy po dwadzieścia kilometrów dziennie. W sumie zweryfikowaliśmy kilkadziesiąt stanowisk znanych z wcześniejszych badań i literatury. Odkryliśmy też blisko 700 zupełnie nowych stanowisk. Pięćdziesiąt z nich to zabytki wielkiej wagi.

Które uważa pan za szczególnie cenne?

– Ze starych warto wymienić kompleks osadniczy w Netcie, w gminie Augustów. Już w 1939 roku żołnierze znaleźli tam cmentarzysko ciałopalne z początków naszej ery. Nekropolia to niezwykła, bo usłana długim szeregiem urn, które wkładano do ziemi. Oprócz prochów ze spalonych na stosie ciał do grobu wkładano różnorakie wyposażenie. Do wyjątkowych należy zaliczyć brzytwę rzymską z uchwytem w kształcie głowy pantery, która pochodzi z Nadrenii, prowincji rzymskiej. W latach 80. odkryliśmy tam drugie cmentarzysko i kilka osad. Dokładniej też przyjrzeliśmy się kompleksowi obozowisk z późnego paleolitu i mezolitu, które znajdują się w samym Augustowie, w części zwanej Wójtowskie Włóki. Znajdują się tam typowe stanowiska piaskowe z dużą ilością zabytków krzemiennych, charakterystycznych dla łowców reniferów.

A najcenniejsze nowe odkrycia?

– W pierwszej kolejności należy wymienić grodzisko pradziejowe w Przejmie Wielkiej, na terenie gminy Szypliszki. To właściwie nieduży gródek w kształcie ściętego stożka, który w okresie od III do VI wieku służył mieszkańcom w chwilach zagrożenia. W rejonie kompleksu w Netcie odkryliśmy też nowe miejsce wytopu żelaza z rud darniowych, prawdopodobnie z pierwszych wieków naszej ery. Poza tym w różnych strefach województwa natknęliśmy się na kilkanaście kopców. Część z nich na pewno usypano w okresie wczesnego średniowiecza. Cieszą nas też pojedyncze cenne znaleziska: krzemienne groty strzał i narzędzia, zdobione naczynia pradziejowe i średniowieczne oraz grosz koronny Augusta III z 1754 roku.

Pracujecie nad wykopaliskami archeologicznymi, stosując specyficzną metodę. Co kryje się pod jej nazwą: Archeologiczne Zdjęcie Polski?

– To metoda badań powierzchniowych, która realizowana jest w całym kraju od ponad dwudziestu lat. Polega na tym, że kilkuosobowa grupa badawcza w poszukiwaniu archeologicznych znalezisk penetruje teren o powierzchni ok. 35 kilometrów kw. Zabieramy ze sobą dokładne mapy Polski i jeszcze bardziej szczegółowe karty z piktogramami oraz dokumentację archiwalną. Tak uzbrojeni przechodzimy przez cały teren. Ale podstawowym celem tej metody nie jest wcale dogłębne badanie wykopaliskowe. My rejestrujemy tylko poszczególne stanowiska, nanosimy na mapy i zabezpieczamy do ewentualnych dalszych badań.

Co robicie ze znalezionymi wówczas przedmiotami?

– Jeśli są to krzemienie, myjemy je pod wodą. Z ceramiką trzeba postępować ostrożniej. A kości przed oczyszczeniem trzeba delikatnie przesuszyć. Mam na myśli oczywiście kości ludzkie, które odkryliśmy na nowożytnym cmentarzu w rejonie Bobrownik przy granicy z Białorusią.

Dziękuję za rozmowę.



Jerzy Brzozowski pokazuje na mapie miejsce, gdzie odnaleziono grodzisko pradziejowe w Przejmie Wielkiej

FOT. I. POCZOBUT

I kwartał 2004 w Filharmonii Białostockiej

Pod znakiem jubileuszu

BIAŁYSTOK. Pierwszy w tym roku kalendarzowym piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 9 bm. o godz. 19, poprowadzi dyrygent, instrumentalista, aranżer i kompozytor Bernard Chmielarz, wystąpi pianista wirtuoz Waldemar Malicki. Współpraca obydwu artystów rozpoczęła się przed laty od propozycji opracowania na fortepian jednej z kompozycji Astora Piazzolli, złożonej Bernardowi Chmielarzowi przez Waldemara Malickiego.

Podczas koncertu usłyszymy kolędy autorstwa Malicki-Chmielarz, ponadto w programie znajdują się: Uwertura „Zemsta nietoperza" i Kaiserwalzer – J. Straussa, Trzy tańce słowiańskie – A. Dworzaka, Milonga del Angel i Baires 70 – A. Piazzolli.

Dwa razy w miesiącu

W tym kwartale Filharmonia Białostocka wkracza w jubileusz 50-lecia działalności. Z tej okazji przez cały rok, począwszy od 16 stycznia, odbywać się będą uroczyste koncerty.

– Po dwa koncerty w każdym miesiącu będziemy sygnowali znakiem 50-lecia Filharmonii Białostockiej – informuje dyrektor naczelny i artystyczny Marcin Nałęcz-Niesiołowski. – Wystąpią wybitni artyści, cenieni przez publiczność nie tylko białostocką, ale także krajową i światową.

Pierwszy jubileuszowy koncert, 16 stycznia, uświetni solista Eugen Indjie, pianista ze Stanów Zjednoczonych. Wykona on Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina. W programie jest ponadto Uwertura do opery „Halka" Stanisława Moniuszki oraz IV symfonia e-moll Johannesa Brahmsa. Orkiestrą FB dyrygować będzie Marcin Nałęcz-Niesiołowski.

30 stycznia koncert jubileuszowy FB poprowadzi Jerzy Maksymiuk. Wystąpią Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus" i Katarzyna Suska – mezzosopran. W programie: Jerzy Maksymiuk – „Apres Verdi", Sergiusz Prokofiew – „Aleksander Newski" – kantata, Ludwik van Beethoven – VII Symfonia D-dur.

Maksymiuk honorowo

Tego wieczoru dyrygent i kompozytor Jerzy Maksymiuk, artysta z białostockim rodowodem, otrzyma od zespołu FB tytuł honorowego dyrektora artystycznego Filharmonii Białostockiej.

– Maestro zgodził się przyjąć ten tytuł, który – jak myślę – będzie także wyróżnieniem od melomanów – mówi Marcin Nałęcz-Niesiołowski.

20 lutego zaplanowano wieczór z udziałem Krzysztofa Jakowicza i Tomasza Strahla, którzy wystąpią w koncercie podwójnym Johannesa Brahmsa na skrzypce i wiolonczelę. W marcu odbędą się trzy koncerty jubileuszowe. Pierwszy, 5 marca, poprowadzi Mirosław Jacek Błaszczyk. 19 marca z orkiestrą FB wystąpi Chór Uniwersytetu w Białymstoku, dyrygować będzie laureat konkursu im. Fitelberga w Katowicach – Charles Olivieri-Munroe'a z Kanady. Usłyszymy utwory w wykonaniu Chóru a cappella i Carmina Burana – Carla Orffa.

Dyrektorski koncert

Koncert 26 marca będzie miał szczególny charakter: zgromadzi dyrektorów Filharmonii Białostockiej. Przyjadą, jako goście honorowi, Leon Hanek i Jan Kulaszewicz, dyrygować będą: Tadeusz Chachaj, Mirosław Jacek Błaszczyk oraz Marcin Nałęcz-Niesiołowski – gospodarz uroczystości.

– W programie I kwartału 2004 znajduje się sporo muzyki polskiej: Moniuszki, Lutosławskiego, Karłowicza, Kilara, także propozycje karnawałowe. Szczególnie chciałbym polecić 17 stycznia nadzwyczajny recital wokalny wielkiego śpiewaka Jewgienija Nesterienki – zaprasza Marcin Nałęcz-Niesiołowski. – Jest to jeden z najwybitniejszych rosyjskich basów, który otrzymał ostatnio tytuł najsłynniejszego basa Rosji. Przy fortepianie usłyszymy Ewę Pobłocką. W programie arie, pieśni, romanse rosyjskie i melodie ludowe.

Aniela Łabanow

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Malarskie – Wojciecha Łazarczyka, Jarosława Modzelewskiego „Wisła, Broniewskie i inne", Prac wideo Igora Krenza „Konsekwencja błędu logicznego" (otwarcie 9 stycznia godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Malarka polskich dworków – Bronisława Rychter-Janowska", „Bolesława Cybis – Malarstwo, rysunek, rzeźba. Twórczość lat dwudziestych i trzydziestych", „Jan Nepomucen – święty przydrożny".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Konstanty Laszczka.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Białostoccy Żydzi – historia i pamięć", wystawa archeologiczna: trumna kłodowa okresu późnorzymskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Nie najkrótszą drogą do kraju" – I i II Armia Wojska Polskiego 1943-45.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: „Obrazy na ziemi" – fotografie Grzegorza Łosia.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Uniwersalne wartości w sztuce" – zbiorowa członków ZPAP.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunek Mariusza Kulpy.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Kultury „Spodki", ul. Św. Rocha 14 – Wystawa prac Aleksandra Grzybka „Anioły", Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa malarstwa Grażyny Szejdy, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k. KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski.

(a)

Co, gdzie, kiedy, czyli...

Kalendarium kulturalne

Zanim zaczniecie Państwo czytać ten tekst, zaopatrzcie się w długopis i kartkę papieru. Warto bowiem już dziś zarezerwować sobie niektóre terminy, gdyż w pewnych wydarzeniach kulturalnych, które w Białymstoku będą się odbywać, po prostu trzeba uczestniczyć.

W tym roku znowu obchodzić będziemy dwa jubileusze. Już trwają obchody 50-lecia Filharmonii Białostockiej, w grudniu zaś Teatr Dramatyczny będzie świętował swoje 60-lecie. Filharmonia, oprócz normalnego programu, przygotowała na ten rok cykl koncertów jubileuszowych. Teatr Dramatyczny natomiast na grudzień przygotowuje tydzień artystycznych rozmaitości. Ich centralnym punktem będzie premiera „Mistrza i Małgorzaty" w wykonaniu własnym.

Na afiszu

Zanim jednak rozpocznie się teatralny jubileusz, czeka nas jeszcze kilka innych propozycji. Pod koniec stycznia odbędzie się premiera „Kolacji na cztery ręce" w reżyserii Ewy Marcinkówny, z P. Dąbrowskim i T. Sokołowskim w rolach głównych. Zapowiadana jest także „Opera za trzy grosze", którą ma w Dramacie zrealizować Piotr Tomaszuk.

Białostocki Teatr Lalek na początek lutego zaplanował premierę „Brzdąców", reż. W. Szelachowski. Z końcem marca światło dzienne ma ujrzeć „Pinokio" W. Czołpińskiego, zaś po świętach wielkanocnych ruszą próby do spektaklu „Jellsomino w krainie kłamczuchów" w reżyserii W. Śmigasiewicza.

Wiosna od lat kojarzy się w Białymstoku z Dniami Sztuki Współczesnej. Tak będzie też w tym roku – ożyją znowu Planty, zaroją się place i ulice, zarówno artystyczną czeladką, jak i widzami złaknionymi różnych wytworów sztuki współczesnej. Białystok odwiedzi w tym roku także międzynarodowa reprezentacja studentów szkół lalkarskich. Przez kilka dni, w drugiej połowie czerwca, wystąpi kilkanaście zespołów z różnych stron świata. Jednym z kluczowych punktów festiwalu będzie wielka akcja... afrykańska.



Dni Sztuki Współczesnej to żelazny punkt białostockiego kalendarium kulturalnego

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ:

Dali w Białymstoku

Do rangi jednego z najciekawszych wydarzeń sezonu spokojnie może pretendować wystawa, która pod koniec lutego zostanie otwarta w Muzeum Podlaskim. Będzie to prezentacja grafik Salvadora Dalego – ilustracji do „Boskiej Komedii" Dantego. Atrakcją kolejnej ekspozycji będą trzy karoce, którymi kiedyś poruszał się Jan III Sobieski wraz z królową Marysieńką. Część zbiorów Galerii Sleńdzińskich już wkrótce pojedzie na prezentację do Słupska, do Muzeum Pomorza Środkowego. U nas zaś od maja do początku września, będzie można zobaczyć eksponaty uzyskane w ramach wymiany. Tytuł wystawy – „Klasycy XIX i XX wieku" mówi wszystko. Boznańska, Malczewski, Matejko, Mehoffer, Wyspiański to tylko część twórców, których obrazy będzie można u Sleńdzińskich zobaczyć.

Anna Danilewicz

Passent z Ogórkiem

Dwaj znakomici dziennikarze i felietoniści będą gośćmi styczniowego „Salonu Polityki". W poniedziałkowy wieczór w kawiarni „Fama" w Białymstoku spotkamy się z Danielem Passentem i Michałem Ogórkiem.

Białostocki salon to trzecie, po Krakowie i Poznaniu, miejsce tego typu spotkań. W odróżnieniu jednak od pozostałych dwóch, nasz salon ma charakter kulturalny, choć poruszane na spotkaniach tematy dotyczą różnych dziedzin życia. Tym razem w salonowych fotelach zasiądą: Daniel Passent i Michał Ogórek.

Passent to znakomity dziennikarz, autor kilku tysięcy felietonów, reportaży, książek. Przez kilka lat był ambasadorem Polski w Chile. Michał Ogórek, znany także jako Mr O`Gorecki, również do ambasadorskiego grona może być zaliczony – za dyplomację, z jaką komentuje różne wypadki i przypadki umysłowe naszych rodaków.

Salon Polityki rozpocznie się w najbliższy poniedziałek, o godz. 18.00 w kawiarni „Fama" w Białymstoku. Organizatorem spotkania jest Białostocki Ośrodek Kultury. Rezerwacja zaproszeń pod numerem telefonu 742-15-15.

(ada)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W piątek w Klubie Rozrywki „Krąg" przy ul. Wierzbowej odbędzie się impreza muzyczna „W kręgu jazzu". W programie: występ zespołu „Driving the car", losowanie cennych nagród muzycznych oraz projekcja fragmentów filmów o tematyce jazzowej. Początek imprezy o godzinie 20.00. Dla naszych Czytelników mamy pięć podwójnych zaproszeń. Wystarczy zadzwonić do redakcji w piątek o godzinie 11.00 pod numer telefonu 748-74-65. **(ap)**

BIAŁYSTOK. W niedzielę w Akademii Teatralnej w Białymstoku odbędzie się premiera spektaklu dyplomowego studentów IV roku pt. „Bajka o Księciu Pipo, o koniu Pipo i o Księżniczce Popi", w reżyserii Krzysztofa Rau. Spektakl będzie grany w Teatrze Szkolnym AT: 14.01 o godz. 17.00; 17.01 o 16.00; 18.01 o 11.00; 21.01 o 17.00; 24.01 o 16.00; 25.01 o 11.00. Wejściówki można odebrać na portierni. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Don Juan" (Duża scena), godz. 10.00, sobota „Don Juan" (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 20.15, niedziela „Don Juan" (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 20.15.

Białostocki Teatr Lalek – piątek – teatr nieczynny, sobota „Pójdźmy wszyscy do stajenki", godz. 10.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Pójdźmy wszyscy do stajenki", godz. 10.00 (spektakl zamknięty), „Pójdźmy wszyscy do stajenki", godz. 13.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00 koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Bernard Chmielarz, Waldemar Malicki – fortepian. W programie: J. Strauss – Uwertura „Zemsta nietoperza", A. Dworzak – Trzy tańce słowiańskie, J. Strauss – Kaiserwalzer, W. Malicki – B. Chmielarz – Kolędy, A. Piazzolla – Milonga del Angel-Baires 70.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 9.01.2004-sobota, 10.01.2004

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 11.01.2004

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

9 stycznia 2004 – piątek

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 16.30, 19.04, 21.05 Okolice kultury 9.30, 13.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Andrzej Ryczkowski; 5.10 Zielone studio; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny – prowadzi D. Sokołowska; 9.40 Wielkie Miasto Białystok odc. 5; 11.15 Reportaż; 11.55 Europa za 5 dwunasta; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 13.10 Masz prawo – prowadzi D. Niebrzydowska; 14.05 Dzień jak żaden inny – prowadzi W. Grzechowiak; 18.05 Euroradio – prowadzi Lech Pilarski; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.15 Wielkie Miasto Białystok odc. 5; 19.25 Poradnik językowy – Słowo o słowie – prof. Jerzy Bralczyk; 19.30 Reportaż; 19.50 Czas poetów – Janina Kozak-Pajkert; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Coś specjalnego; 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Obrońca ginących zawodów – Zygmunt Ciesielski – aud. Andrzeja Danilczuka; 21.30 Bach and roll; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język Angielski; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.05 Czas poetów – Janina Kozak-Pajkert; 23.45 Wielkie Miasto Białystok odc. 5; 23.55 Europa za 5 dwunasta; 0.05 Notatnik Europejski /powt/

10 stycznia 2004 – sobota

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05 Okolice kultury 9.30, Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Wiesław Szymański; 5.10 Zielone studio; 5.25 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Tramp – magazyn ekologiczny – prowadzi Aneta Galaburda; 9.30 Rokowirówka – prow. Marcin Kozłowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 KIWI; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki – prow. Wojciech Kujałowicz; 18.05 Pod znakam Pahoni – aud. Marka Zabrockiego; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania – opr. ks. Włodzimierza Misiejuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

11 stycznia 2004 – niedziela

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Notatnik Europejski; 5.30 Wszystkie strony świata /powt/; 6.05 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – aud. Zyty Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. ks. Włodzimierza Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka – aud. Eugeniusza Ryżyka; 8.30 Pad znakam Pahoni – aud. Jarosława Iwaniuka; 9.15 MUZA – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Spotkanie z reportażem – Osieroceni – rep. Jolanty Krysowatej; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 465; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.05 Kiwi – słuchowisko satyryczne; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja /powt/; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 465; 20.30 Wszystkie drogi i okna – Janina Kozak-Pajkert – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.05 W blasku złota, w cieniu codzienności – jubileusz Filharmonii Białostockiej – aud. Andrzeja Danilczuka; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 1.05 Euroradio

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Oiszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

BIURO KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

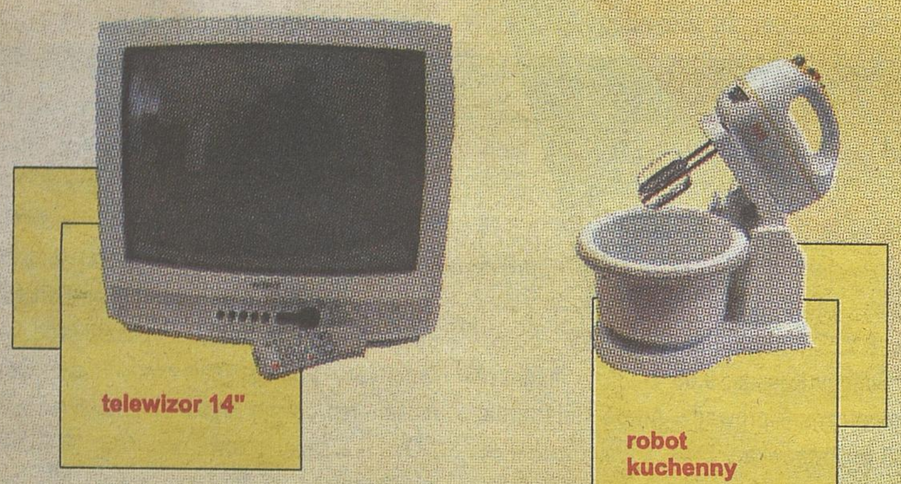
W PONIEDZIAŁEK 12 STYCZNIA
W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ
- KARTA KONKURSOWA LOTERII

SZANSA

NAJWIĘKSZA NAGRODA W REGIONIE

I PRAWIE 500 ATRAKCYJNYCH NAGRÓD

DO WYGRANIA
20.000 ZŁ
LUB SAMOCHÓD





Niepokonany Seabiscuit

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Rok 1938, trwa Wielki Kryzys. Trzech ludzi, których łączy miłość do koni i przegrane życie, poświęca się trenowaniu konia wyścigowego – tytułowego Seabiscuita, nieuważanego nigdy dotąd za kandydata na czempiona. Ta trójka przyjaciół to: były milioner, a teraz bankrut, Charles Howard (Jeff Bridges), postarzały, cierpiący na postępujący artretyzm kowboj Tom Smith (Chris Cooper) i dżokej, nie dość, że ciężki, to niewidzący na jedno oko Johnny „Red" Pollard (Tobey Maguire). Mimo ogarniającego ich zwątpienia, przezwyciężają słabości, dążąc do wspólnego celu. Tym celem jest nie tylko zwycięstwo w prestiżowych zawodach, ale także zachowanie szacunku dla samych siebie.

Scenariusz filmu oparto na bestsellerowej książce Laury Hillenbrand, opisującej z dokumentalną precyzją autentyczną historię Seabiscuita. Film okazał się jednym z letnich przebojów sezonu i zarobił już ponad 150 milionów dolarów. „Niepokonany Seabiscuit" uważany jest za jednego z faworytów (zwłaszcza w kategoriach aktorskich) w Oscarowym wyścigu.

Niepokonany Seabiscuit. USA, 2003. Reż. Gary Ross. Wyk. Tobey Maguire, Jeff Bridges.

Filmostrada

BIAŁYSTOK „SYRENA". Siedem interesujących produkcji pokazywanych na liczących się przeglądach filmowych można będzie obejrzeć podczas IV edycji „Filmostrady", która w piątek rozpoczyna się w białostockim kinie „Syrena". Będzie to okazja, aby zobaczyć najgłośniejszy film brazylijski 2003 roku **„Miasto boga"** oraz największy sukces komercyjny kinematografii argentyńskiej ostatnich lat – film **„Syn panny młodej"**. Wyświetlony zostanie także film **„Abouna"** z Czadu, który walczył o Oscara oraz zrealizowany w poetyce Dogmy najnowszy film Susanne Bier **„Otwarte serca"**, a także najnowszy film z Glenn Close **„Witamy w naszej dzielnicy"**. Prawdziwą ucztą dla wszystkich kinomanów będzie zaś prezentacja dwóch filmów Jana Svankmajera **„Spiskowcy rozkoszy"** i **„Otik"**.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na film „Niepokonany Seabiscuit" oraz na trzy filmy „Filmostrady": „Spiskowcy rozkoszy", „Miasto Boga" i „Witamy w naszej dzielnicy". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REPERTUAR KIN

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 9.00, 12.30, 16.15, 20.00, „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 12.00, 13.45, 15.45, „Niepokonany Seabuiscuit" (USA, l. 15), godz. 17.45, 20.15, sobota „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 12.00, 13.45, 15.45, „Niepokonany Seabuiscuit" (USA, l. 15), godz. 17.45, 20.15, niedziela „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – dubbing), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.30, „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 12.00, 13.45, 15.45, „Niepokonany Seabuiscuit" (USA, l. 15), godz. 17.45, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – film przygodowy – cena biletów: 14 zł, 16 zł), godz. 12.15, 16.00, 19.45, sobota „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – film przygodowy – cena biletów 14 zł, 16 zł), godz. 16.00, 19.45, niedziela „Władca Pierścieni. Powrót Króla" (USA, l. 12 – film przygodowy – cena biletów: 14 zł, 16 zł), godz. 12.15, 16.00, 19.45 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15 – bilet 10 zł), godz. 14.00, „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15 – bilet 10 zł), godz. 16.00, „Underworld" (ameryk.-niemiec.-węg.-ang., l. 15 – bilet 10 zł), godz. 18.00, „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15 – bilet 10 zł), godz. 20.15, sobota „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15 – bilet 10 zł), godz. 14.00, 16.00, 20.15, „Underworld" (ameryk.-niemiec.-węg.-ang., l. 15), godz. 18.00, niedziela – kino nieczynne.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Otik" (cena biletu 10 zł), godz. 16.15, „Abouna" (cena biletu 10 zł), godz. 18.30, „Syn panny młodej" (cena biletu 10 zł), godz. 20.00, „Witamy w naszej dzielnicy" (cena biletu 10 zł), sobota „Otik" (cena biletu 10 zł), godz. 13.30, „Otwarte serca" (cena biletu 10 zł), godz. 15.45, „Abouna" (cena biletu 10 zł), godz. 18.45, (film poprzedzony pokazem slajdów z Czadu i spotkaniem z członkami organizacji SOLIDARNI Z AFRYKĄ), „Miasto Boga" (cena biletu 12 zł), godz. 19.45, „Syn panny młodej" (cena biletu 10 zł), godz. 22.00 (seans nocny), niedziela „Syn panny młodej" (cena biletu 10 zł), godz. 14.30, „Spiskowcy rozkoszy" (cena biletu 10 zł), godz. 16.30, „Otik" (cena biletu 10 zł), godz. 18.00, „Miasto Boga" (cena biletu 12 zł), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Liga niezwykłych dżentelmenów" (ameryk.-czech.-niemiec.-ang., l. 15), godz. 17.00, niedziela „Liga niezwykłych dżentelmenów" (ameryk.-czech.-niemiec.-ang., l. 15), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 15.30, 17.15, „Dogville" (duński, l. 15), godz. 19.00, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 15.30, 17.15, „Dogville" (duński, l. 15), godz. 19.00, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 15.30, 17.15, „Dogville" (duński, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Legalna blondynka 2" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Hero" (chiński, l. 15 – kostiumowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Pod słońcem Toskanii" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Pod słońcem Toskanii" (ameryk., l. 15), „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11 STYCZNIA 2004
REDAKTOR WYDANIA: DOROTA NAUMCZYK

Imiona prosto z seriali

Chłopców, którzy przyszli na świat w ubiegłym roku, na Podlasiu najczęściej nazywano Jakub. Imię to przeżywa swoisty renesans, choć do niedawna występowało dość rzadko. Od co najmniej dwóch lat króluje w Łomży, Suwałkach i Białymstoku. Czyżby za sprawą uroczego, zniewalającego serca wielu młodych mam dr Jakuba Burskiego z serialu „Na dobre i na złe"? Zosia, Amelia, Gabriela, Julia – to bohaterki tego samego filmu. Czy to zbieg okoliczności, że na Podlasiu najwięcej dziewczynek otrzymało właśnie takie imiona?

Niektórzy rodzice jednak wymyślili swoim nowo narodzonym pociechom takie imiona, że urzędnicy musieli powiedzieć: nie! Choć pewien tatuś upierał się, że chce nazwać swego potomka Max, bo... tak nazywa się jego idol – słynny telewizyjny korespondent Mariusz Max Kolonko. Jak nazywamy dzieci?

– str. V

Maciek nie z tej Ziemi

Olsztyński licealista, Maciek Hermanowicz, bierze udział w misji na Marsa. Jako jedyny uczestnik z Polski znalazł się bowiem w grupie 16 laureatów internetowego konkursu Towarzystwa Planetarnego z USA - organizacji skupiającej miłośników eksploracji kosmosu. Uczestnicy konkursu musieli zaplanować pracę lądownika Spirit. W tym celu udostępniono im zdjęcia wykonane na powierzchni Marsa jeszcze w latach 70. przez amerykańską sondę Viking 1. Maciek zrobił to tak dobrze, że wszedł do finału i... wygrał. Pod koniec stycznia leci do USA, gdzie - wraz z grupą amerykańskich naukowców – będzie zajmował się obróbką zdjęć przesłanych przez sondę oraz uczestniczył w planowaniu bieżących zadań dla marsjańskiego pojazdu.

Dziennikarzowi „Współczesnej" Maciek wyznaje, że „w gwiazdy patrzył od zawsze", a gdy miał pięć lat, jego ulubioną lekturą był... atlas nieba. Czy chciałby zostać astronautą?

– str. VIII

Panie władzo, za co?

Jeden z kierowców powiedział komisarzowi Jackowi Dobrzyńskiemu, kiedy ten chciał mu wlepić mandat, że zna... Jacka Dobrzyńskiego, więc prosi o ulgowe potraktowanie. Inni nietrzeźwi kierowcy tłumaczyli się, że wypili tylko łyk piwa, zjedli... zgniłe jabłko i kiszoną kapustę, a najczęściej, że właśnie urodził im się syn.

– Gdyby tłumaczenia kierowców były prawdą, przyrost naturalny w województwie podlaskim powinien być dwa razy większy niż jest – śmieją się policjanci z podlaskiej „drogówki".

W wymigiwaniu się od mandatów i wymyślaniu najciekawszych tłumaczeń najlepsi są akwizytorzy i przedstawiciele handlowi. Co jesteśmy w stanie zrobić, aby tylko nie zapłacić mandatu?

– str. VI



FINAŁOWA PRÓBA OWSIAKA

STRONA X-XI

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ



PUSZCZA

W związku z tym, że wyznawcy Prawosławia świętują właśnie Boże Narodzenie, oprócz życzeń Bożego błogosławieństwa dedykuję im niniejszy felieton. Jednym ze świątecznych symboli jest choinka, choinka to las, a jeżeli las to Puszcza Białowieska. Przez wiele lat walory puszczy i samej Białowieży nie były w pełni wykorzystywane. Wielka to szkoda, bo ludzie, którzy zamieszkują ten region tworzą niezapomniany i wspaniały klimat, którego nie znajdzie się nigdzie indziej. Na szczęście ostatnio coś zaczęło się zmieniać. Pojawiło się kilka hoteli, rozrosła się baza noclegowa i agroturystyczna, a oferta dla turystów jest coraz ciekawsza. To dobrze, bo w czasach wysokiego bezrobocia właśnie branża turystyczna powinna być ratunkiem i sposobem na życie mieszkańców tak pięknego i malowniczego regionu. W czasach, gdy Kazimierz Dolny pęka podczas weekendów w szwach, w górach większość szczytów jest niedostępnych z powodu tłoku, a plaże przypominają piętrowe garaże, kierunek zwiedzania może być tylko jeden – Podlasie. Daleko nam jeszcze do tego, by w dziewiczej puszczy zrobił się tłok. Niewiele jest miejsc, w których jeszcze można się zgubić. Tu można. Kto nie wierzy, niech spróbuje. Komarów starczy dla wszystkich, a jeżeli któryś z gości nie zobaczy żubra, może go kupić w puszce jako napój. Skoro więc górale z Zakopanego od lat życzą sobie przede wszystkim wielu turystów, znaczy to, że turysta równa się dobrobyt, a więc – niech tu trafi szlak. Oczywiście turystyczny.

JACEK JANOWICZ



Trzej nurkowie (nazwisk nie podano) przebrani za Trzech Króli szykują się do nurkowania w jeziorze Constance w Ueberlingen na południu Niemiec 6 bm. Jest to tradycyjne nurkowanie z okazji święta Trzech Króli. Wzięło w nim udział około 100 osób.

MOIM ZDANIEM

Kto najmniej popsuł

Rządzenie to jednak wielki trud. Przekonują się o tym kolejne ekipy rządowe, które będąc w opozycji tak ochoczo rwały się do władzy. Ale prawdopodobnie zapału do kierowania państwem w żadnej partii to nie ostudzi. Niestety, to obiektywny opór materii rządzenia. A szkoda... Gdyby politycy (ci, którzy rządzili, i ci którzy jeszcze tego zaszczytu nie dostąpili, a zapewne przy takiej wymianie elit rządzących dostąpią) zrozumieli, że kierowanie państwem i obywatelami to sztuka, służba i odpowiedzialność, to wówczas przejmowaliby gabinety mając jakieś pomysły i plany, nie tylko na to jak się wzbogacić, ale i jak uzdrowić schorowane państwo.

Liderzy poszczególnych partii zmieniają ugrupowania tak często, że sami chyba nie wiedzą, do której partii akurat należą, a z której zdążyli już wystąpić. Klasycznym już przykładem politycznej degradacji jest Sojusz Lewicy Demokratycznej, który zawiódł właściwie w każdym wymiarze. Mimo tego, że w kampanii wyborczej 2001 r. SLD sprawiało wiarygodne wrażenie, że jest wreszcie formacja polityczna, która odrobiła pracę domową i się przygotowała do rządzenia. Jednak ostatnie sondaże pokazują nieustający spadek poparcia dla tego ugrupowania. Traci nawet prezydent (w grudniu o 2 pkt procentowe), choć to najjaśniejszy punkt na politycznej mapie. Sejm jest źle oceniany przez 77 proc. Polaków, przy zaledwie 11-procentowej akceptacji.

Jednak ze spadku notowań SLD nie ma się co zanadto cieszyć. Niedawno Jan Nowak-Jeziorański mówił w TVN-ie, że na więdnącą kondycję Sojuszu patrzy z niepokojem, ponieważ wie, że Polsce potrzebna jest silna socjaldemokracja. Rozczarowani SLD-owcy przechodzą do „Samoobrony", która nie bez przyczyny nazywana jest partią populistyczną – nie ma żadnego pomysłu na rządzenie, a za to może nas wszystkich poprowadzić w stronę wielkiego chaosu.

Co zrobi SLD? Jedyną szansą jest ucieczka do przodu... To chyba miał na myśli prezydent Kwaśniewski, który zasugerował, że premier „powinien podzielić się obowiązkami". Choroba byłaby zresztą dobrym pretekstem do odejścia z funkcji szefa rządu. Lepiej jest bowiem powiedzieć, że stan zdrowia nie pozwala na kontynuowanie obowiązków niż przyznać się do porażki. Chyba że o fiasku gabinetu Millera powiedzą dopiero wyborcy przy najbliższym głosowaniu. Wtedy jednak polska polityka straci przeciętną partię socjaldemokratyczną, a zyska hałaśliwą i nieobliczalną partię populistyczną. Ale powiedzmy szczerze, jeśli Sojusz zawiódł, to czy to nie oznacza, że każda polska partia będzie zawodzić... Czy nie jest tak, że miarą polskiej polityki jest to, „kto najmniej popsuł", a nie – niestety – „kto najwięcej zbudował, usprawnił, zreformował"...

Agnieszka Kaszuba

PRZEGLĄD KRAJOWY

Lekarze otworzyli gabinety. Po kilku dniach niepewności, czy nie przyjdzie nam leczyć się u szeptuch i znachorów, lekarze rodzinni w końcu otworzyli swoje gabinety. Aktualnie składają oferty i przystępują do rokowań. Żądają jednak zapisu, że m.in. nocne wizyty w domu pacjenta będą kontraktowane oddzielnie. Minister zdrowia zobowiązał się do pilnej zmiany przepisów (całodobowa opieka i transport sanitarny) będących przedmiotem sporu między Narodowym Funduszem Zdrowia a lekarzami.

Kandydat na prezydencki fotel. Szef Platformy Obywatelskiej Donald Tusk ujawnił w programie telewizyjnym „Gdański dywanik", że zamierza kandydować w przyszłym roku w wyborach prezydenckich. Dodał też, że na fotelu premiera widzi Jana Rokitę – Człowieka Roku według tygodnika „Wprost".

25 osób zostało rannych wskutek wykolejenia się pociągu pod Wronkami w Wielkopolsce. Pociąg pośpieszny jadący ze Szczecina do Terespola wjechał na stojące na tej trasie wagony towarowe, które prawdopodobnie odczepiły się od przejeżdżającego wcześniej tą trasą pociągu. Komenda Powiatowa w Szamotułach rozpoczęła śledztwo w tej sprawie.

Dramat w Częstochowie. Czteroosobowa rodzina zginęła w pożarze domu, który wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w Częstochowie. Żywcem spłonęło małżeństwo (oboje w wieku 34 lat), 10-letnia córka i 64-letnia babcia. Zdaniem strażaków, przyczyną pożaru było podpalenie.

Wybory prezesa TVP. Dziesięciu kandydatów ubiega się o fotel prezesa TVP. Są wśród nich: Waldemar Dubaniowski, Ryszard Pacławski, Piotr Gaweł i Jan Dworak. Obecny prezes TVP Robert Kwiatkowski ma ponoć najmniejsze szanse. Jednak – jak donosi wtorkowa „Gazeta Wyborcza" – zamierza on walczyć nie o utrzymanie dotychczasowego stanowiska, a o miejsce w Parlamencie Europejskim.

Sąd oddalił kasację. Kary dożywotniego więzienia dla Grzegorza Szelesta i Marka Rafalika, którzy zabili w warszawskiej filii Kredyt Banku ochroniarza i trzy kasjerki, są już ostateczne. Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońców skazanych, którzy chcieli złagodzenia kar.

Przesłuchanie szefa Colloseum. Podejrzany o wielomilionowe wyłudzenia były szef Colloseum Józef Jędruch – wydany Polsce przez Izrael w ramach procedury ekstradycyjnej – został przesłuchany w prokuraturze. Najpoważniejsze zarzuty dotyczą wyłudzenia w obrocie wierzytelnościami 345 mln zł z Będzińskiego Zakładu Elektroenergetycznego.

Zmiana prawa stłuczki. Klub PiS złożył projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach. 1 stycznia weszły bowiem w życie nowe przepisy, które nakazują zawiadamiać policję o każdej kolizji drogowej, w związku z czym czas oczekiwania na „rozchwytywanych" funkcjonariuszy wydłużył się do kilku godzin. Zgodnie z propozycją PiS, radiowóz miałby przyjeżdżać tylko wtedy, gdyby były ofiary w ludziach lub gdyby zaistniało podejrzenie popełnienia przestępstwa drogowego.

(dona)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Białostoccy policjanci zatrzymali w jednym z miejskich banków pijanego i uzbrojonego ochroniarza. Mężczyzna ledwo trzymał się na nogach i miał w wydychanym powietrzu 2,5 promila alkoholu. To już zapewne koniec jego ochroniarskiej kariery...

BIELSK PODLASKI

W Bielsku Podlaskim wybuchło handlowe zamieszanie. Mieszkańcy miasta oprotestowali raport, który oceniał wpływ oddziaływania na środowisko centrum handlowego, w związku z czym planowana tu inwestycja niemieckiego Kauflanda może zostać znacznie opóźniona.

GIŻYCKO

Szpitalny Oddział Ratunkowy zostanie uruchomiony po wielu latach starań w giżyckim szpitalu. Zastąpi on tradycyjne pogotowie ratunkowe, gdyż lekarze z SOR będą zajmować się głównie urazami pacjentów przywożonych z wypadków.

ŁAPY

Policjanci spędzający sylwestra w jednej z łapskich restauracji odnieśli obrażenia podczas wybuchu petardy. Komendant miejski policji powołał już specjalną komisję, która wyjaśni okoliczności tego wypadku. Pojawiły się bowiem pogłoski, że była to petarda policyjna i że odpalili ją sami funkcjonariusze, aby uczcić Nowy Rok.

Dziesięcioletnia mieszkanka Łap upozorowała w miniony wtorek napad w... swoim domu. Kiedy jej matka wyszła do sklepu, ona zadzwoniła do kolegi i powiedziała, że do jej pokoju wtargnął przez okno zamaskowany bandyta. Mężczyzna miał ponoć ją pobić i zażądać pieniędzy. Po wezwaniu przez matkę policji dziewczynka przyznała się do kłamstwa. Całą historię zmyśliła, aby zwrócić na siebie uwagę.

ŁOMŻA

Łomżyńska Prokuratura Rejonowa skierowała do sądu w Łomży akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi Jedwabnego. Odpowie on za prowadzenia auta w stanie nietrzeźwym.

SOKÓŁKA

Rada Miejska zdecydowała, że nawet na 5 lat zwolnienia z płacenia podatku od nieruchomości będzie mógł liczyć przedsiębiorca, który zacznie prowadzić działalność gospodarczą na terenie tej gminy. W ten sposób miejscy rajcy próbują „pobudzić" rozwój gminy.

SUWAŁKI

O molestowanie uczennic podejrzewany jest jeden z pedagogów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Suwałkach. Pracował on jako wychowawca w internacie ośrodka. Ojciec jednej z dziewcząt, które skarżyły się na wychowawcę, poinformował policję. Funkcjonariuszom jednak nie udało się przedstawić nauczycielowi zarzutów, gdyż ten przebywa w szpitalu.

ZAMBRÓW

Do sądu w Zambrowie trafił akt oskarżenia przeciwko czterem osobom, obecnym i byłym członkom zarządu Przedsiębiorstwa Bawełnianego Zamtex. Zarzuca im, że w latach 1997-99, na skutek niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień, narazili oni firmę na straty ponad 2 mln zł. Grozi im nawet 10 lat więzienia. Oskarżeni nie przyznają się do winy.

(dona)

REGIONAŁKI

– 282 100 zamężnych kobiet jest na Podlasiu. Ale żonatych mężczyzn jest o 3 tysiące mniej – „Kurier Poranny"

Jak nie liczyć, wychodzi na to, że niektórzy nieszczęśnicy mają więcej niż jedną żonę.

■■■

– U wejścia do monieckiego ogólniaka wisi tablica o treści: „LO im. XX-lecia PRL w Mońkach – „Gazeta Współczesna"

Trzeba to uczcić czynem partyjnym.

■■■

– Dziennikarz „Kuriera Porannego" poświęcił się i oglądał w święta telewizję publiczną – „Kurier Poranny"

Należy się albo medal, albo bezpłatny abonament.

■■■

– Rekordzista (świąteczny – przyp. red.), o ile można tak powiedzieć, miał prawie 5,6 promila alkoholu i – o zgrozo – jechał na rowerze – Beata Cholewska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Jak się tyle pije, to człowieka zwyczajnie nie stać na samochód.

■■■

– Siedmiu sowieckich żołnierzy posiada honorowe obywatelstwo Suwałk – „Gazeta Wyborcza Białystok"

Naprawdę, nie ma im czego zazdrościć.

■■■

– Pechowy kierowca (autobusu MZK w Ostrołęce, który w wigilijny wieczór wyrzucił pasażerów z pojazdu – przyp. red.) blisko rok temu był karany sądownie za prowadzenie po alkoholu samochodu osobowego. Sąd zabrał mu prawo jazdy, które uprawniało go do prowadzenia aut osobowych. Zostawił natomiast uprawnienia do kierowania autobusem – „Gazeta Współczesna"

Logika tego sądu była widać taka, że po pijaku można kierować autobusem, gdyż od auta osobowego jest większy, więc trudniej się przewraca.

■■■

– Rzecznik wojewódzkiego komendanta policji (w Białymstoku – przyp. red.) po tegorocznych świętach przybiera nowy pseudonim operacyjny: Black Jack. Dostał bowiem czarną koszulę, taką, o jakiej zawsze marzył – „Gazeta Wyborcza Białystok"

Czy jak za rok dostanie koszulę czerwoną, to zostanie Red Bullem?

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

U Huszczy na imieninach

Czego w nowym roku trzeba się wystrzegać? Przyjęć trzeba się wystrzegać! O to przynajmniej apeluje pan Kalisz. – Wystrzegajcie się przyjęć – powiada – bo może się wam przytrafić Huszcza!

To, oczywiście, nie dotyczy nas, szarych Polaków. Bo na jakich przyjęciach my bywamy? U szwagra co najwyżej bywamy. Ciepłej wódki się nażłopiemy, kiełbasą z pęta przekąsimy, a jak jakieś większe święto, to schabowego z kartoflami i kapustą nam podadzą. I jest wesoło! I rzadko kiedy na takim przyjęciu uda się nam nie zasnąć z gębą w talerzu, bo wódka-bałaganiarka spustoszenia w organizmie czyni, organizm ten wyniszczające. Tak, że często przychodzi się błogo osunąć pod stół.

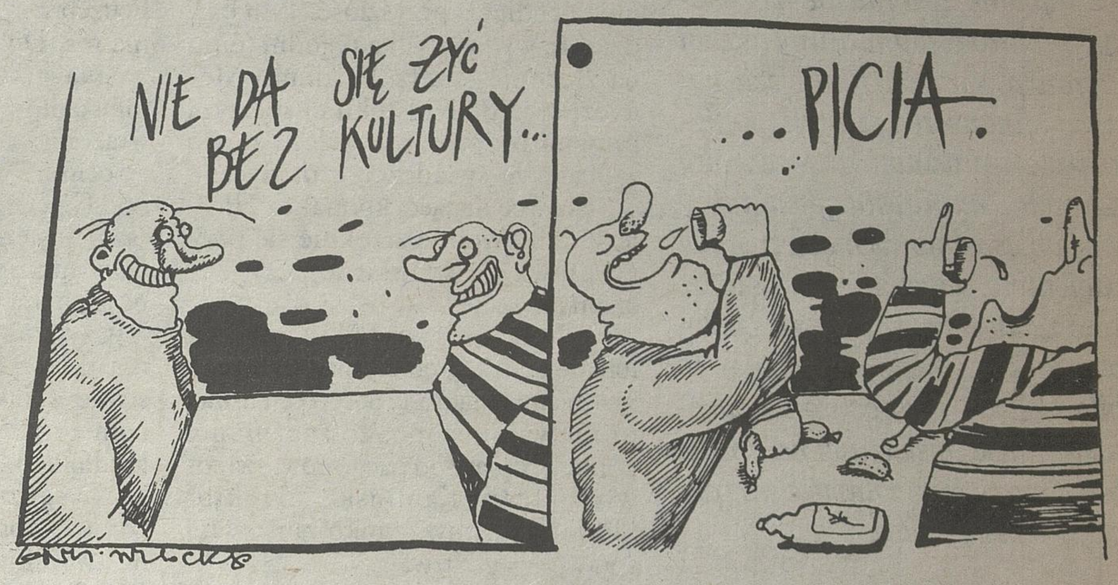
Ot, i całe nasze przyjęcie. Jakiego my na nim ze szwagrem przekrętu możemy dokonać i na jak wielką kwotę? Śmiech mówić. Szanse, że może się nam na nim przytrafić jakiś Huszcza równają się zeru, a nawet dwóm zerom.

Co innego w stolicy, na salonach władzy. To tam na przyjęciach grasuje groźny Huszcza – postrach lewicy. Jego wiarygodność – jak twierdzi sam prezydent Kwaśniewski – bliska jest bezwzględnemu zeru. Jego to prasa podejrzewa o niecne interesy na kilka milionów dolarów każdy. A mimo to, a może właśnie dlatego, lgnie do niego kwiat naszej lewicy, bo żyzna wokół Huszczy gleba, a dodatkowo jeszcze on może przeflancować ten kwiat na ziemie żyźniejsze, bogatsze, bo biznesowe.

Kiedy więc przychodzą imieniny Wieśka, bo Huszczy Wiesiek na imię, to rusza do niego na przyjęcie lewica stara i młoda. Wódeczka tam zmrożona do temperatury spotykanej tylko na Antarktydzie, szampan francuski. Do wódeczki i do szampana kawior astrachański, bo to jedyna zakąska, która i do wódeczki i do szampana pasuje. Ciągnie więc spragnione stado do wodopoju.

W pierwszym szeregu ci od jednorękich bandytów – Maciek Skórka i Jurek Jaskiernia. Ale dbają o to, żeby ich razem nie skojarzyć. Jurek pojawia się więc na przyjęciu, kiedy Skórka wychodzi.

Dalej wstępuje na salony poseł Firak. Będzie już do końca. Ten to potrafi wypić! Nie na darmo go z klubu SLD za pijaństwo wyrzucili. Zatem teraz tylko tu może się napić wódeczki z przybyłym Włodzimierzem Nieporętem, czyli tym, który go za pijaństwo wyrzucał, bo Nieporęt jest rzecznikiem dyscypliny partyjnej SLD i pijakami tak się brzydzi, że często na ich widok wymiotuje.



Potem na przyjęciu zjawił się obecny minister Iwiński z byłym ministrem zdrowia Łapińskim. Z tym samym Łapińskim, co go już nie tylko z ministerstwa ale nawet z partii wyrzucili, bo publicznie obgadywał kolegów przed telewizyjnymi kamerami. Iwińskiego nie obgadywał, więc Iwińskiemu wódka na jego widok w gardle nie stawała.

Przyszedł też Andrzej Kapkowski, były szef UOP, pewnie na wypadek, gdyby towarzystwo za bardzo się napiło i zaczęło rozrabiać, albo, co gorsze, powsiadało za kierownice swoich limuzyn. Wtedy trzeba by interweniować u byłych kolegów ze służb specjalnych.

Ale to wszystko i tak nic w porównaniu ze światem biznesu. A któż z tego świata do Huszczy nie przybył? Wszyscy byli – od Sykuckiego po Buchnera. W ten sposób realizował się sojusz robotniczo-chłopski, przepraszam bardzo, oczywiście to są już nieaktualne skojarzenia, tam się bowiem realizował sojusz pieniądza i władzy.

Niektórzy politycy poczęli udawać, że na przyjęciu u Huszczy byli przez pomyłkę, albo też, że w ogóle nie byli, no, może ciałem to i byli obecni, ale duchem absolutnie nie. Duch w tym czasie był w kościele – adorował stajenkę.

Do Huszczy przyszedł jeszcze Andrzej Jaroszewicz, syn PRL-owskiego premiera. Ale ten, prawdę mówiąc, nie wiadomo po co przylazł. Wszyscy się nad tym zastanawiali i wszystkim wyszło, że chyba przez pomyłkę, bo cóż ten Jaroszewicz dziś może załatwić...

Kiedy więc w jakiś czas po tym przyjęciu pan Kalisz zaapelował, żeby wystrzegać się takich biesiad, to zapanowała konsternacja. Niektórzy przypomnieli sobie, że rok wcześniej sam pan prezydent Kwaśniewski apelował z troską, żeby raczej nie bywać na salonach, bo wtedy jak gdzieś jakieś przyjęcie było, to zaraz przyłaził na nie Rywin ze swoim smrodem. Przypomnieli sobie również, że pan Kalisz kiedyś robił u prezydenta za prawnika, więc poczęli zastanawiać się, czy w Pałacu Prezydenckim nie zapanowała jakaś epidemia charakteryzująca się awersją do przyjęć.

Inni z kolei poczęli udawać, że na przyjęciu byli przez pomyłkę, albo też, że w ogóle nie byli, no, może ciałem to i byli obecni, ale duchem absolutnie nie. Duch w tym czasie był w kościele – adorował stajenkę.

Przez pomyłkę z pewnością był Włodzimierz Nieporęt, rzecznik dyscypliny partyjnej SLD, ten, który z założenia jest czysty jak łza, bo etycznie ocenia postępowanie innych partyjnych członków, więc się po żadnych podejrzanych przyjęciach świadomie nie pałęta.

– Na imieninach byłem – przyznał co prawda w gazecie, ale zaraz dodał: – Z Huszczą nic mnie nie łączy.

Oczywiście, że nic nie łączy. Tam sami tacy byli, co ich z Huszczą nic nie łączy. Ot, szedł po prostu sobie Nieporęt po ulicy, słyszy – gra muzyka, wesołe piosenki śpiewają, znajomy zapach destylowanego alkoholu w powietrzu się unosi. – Wejdę – pomyślał Nieporęt – co mi szkodzi, ogrzeję się przynajmniej. A dopiero potem, z prasy, dowiedział się, że był na imieninach Huszczy, z którym nic go nie łączy.

I co teraz? Teraz samokrytyka. W „Trybunie". Przytoczymy ją, bo od czasów Gierka, nikt przed obliczem partii takiej samokrytyki nie przeprowadził: – Czy powinienem chodzić na takie przyjęcia? – zadał pytanie retorycznie Nieporęt. – Raczej nie – natychmiast sobie odpowiedział. – Powinienem unikać takich sytuacji, które mogą wywołać złe skojarzenia – biczem po plecach smagał się bezlitośnie dalej Nieporęt. – Jednak takie jest życie, że czasami jest się tu, czasami tam – zakończył swoje wygłupy rzecznik dyscypliny partyjnej SLD.

I to jest ta odpowiedź, którą polecam wszystkim bywalcom podejrzanych przyjęć. Jak się prezydent ze swoim Kaliszem będą przypieprzać, odpowiadamy właśnie w tym duchu: Nic nas nie łączy, drzwi były otwarte, pachniało z kuchni, to wszedłem. Takie jest życie, że czasami jest się tu, czasami tam.

Jest to wyjaśnienie uniwersalne. Przypominam o tym, na wypadek, gdyby sąd też o te przyjęcia wypytywał.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Ojciec! Prać?

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Zainwestuj w poród!

Popraw sobie budżet! Jeżeli jesteś kobietą, nie za starą, to jedź i zamelduj się w Łęczycy! Następnie przy pomocy jakiegoś mężczyzny zajdź w ciążę. Jeśli urodzisz dziecko, zarobisz na rękę pół tysiąca złotych!

Burmistrz tego miasteczka płaci bowiem każdej zameldowanej w nim kobiecie po 500 złotych za urodzenie przyszłego obywatela Łęczycy. Doszedł bowiem do wniosku, że łęczynianie przestali mieć motywację do prokreacji, a on chce przeciwdziałać niskiemu przyrostowi naturalnemu.

Zabawy prawdziwych mężczyzn

Dwaj mieszkańcy, nomen omen, Piły, po zwyczajowym upiciu się pierwszego dnia świąt, poczynili zakład, że jeden drugiemu obetnie tasakiem rękę. Chodziło o to, żeby nie stchórzyć w momencie męskiej próby.

Jak przystało na prawdziwych mężczyzn, najpierw ciągnęli zapałki, który z nich pierwszy dokona pierwszej próby cięcia tasakiem.

Druga próba nie była już potrzebna, bowiem pierwszy obywatel pilski okazał się prawdziwym mężczyzną i to tak przebiegłym, że ciachnął drugiego w prawą dłoń. Ciachnięty, jak się okazało, nie był mańkutem, więc nie miał już szans na rewanż.

Jaskiernia stały w uczuciach

Mimo partyjnej nagonki, Jerzy Jaskiernia okazał się stały w uczuciach. Nadal podtrzymuje swoje odkrycie o tym, że Andrzej Lepper jest nośnikiem jakichś wartości intelektualnych i jako ten nośnik ciągle mógłby coś wnieść do sejmowej komisji śledczej.

Na pytanie, co to miałoby być, Jaskiernia nie odpowiada. Tylko mówi: – Jestem przekonany, że jeśliby się znalazł w komisji śledczej, to by wniósł bardzo wartościowe elementy.

Podzielamy to przekonanie, gdyż sądzimy, że tym wartościowym elementem mogłaby być solaryjna opalenizna Leppera. Błochowiak miałaby się do czego porównywać.

Dzieci nadal jak ryby

Donosimy, że powstała Partia Dzieci i Młodzieży. Zgodnie z założeniem programowym, mogą do niej należeć wyłącznie osoby dorosłe. Dzieci bowiem, tak samo jak ryby, głosu nie mają.

Homo literatura

Z cyklu: na co idą nasze podatki?

Między innym na nagrody w konkursie literackim na utwory z życia gejów i lesbijek. W zeszłym roku przyznaliśmy je, oczywiście za pośrednictwem Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, panu Tomaszowi Klareckiemu za opowiadanie „Niech nas zobaczą" i Maciejowi Kępińskiemu za cykl wierszy.

Mimo deklarowanej równości Biuro znowu niczego nie przyznało kobiecie. Wypada mieć nadzieję, że przynajmniej nagrodzone utwory są o lesbijkach.

Krwiożerczy jamnik w wieku emerytalnym

W Opolu szykuje się proces stulecia! Przed sądem grodzkim stanie obywatel, który spowodował zagrożenie zdrowia i życia innych obywateli.

A to w ten sposób, że wyszedł bez smyczy i kagańca na spacer z jamnikiem. Jamnik ów ma już 14 lat, i, jako tak wiekowy, jest uzbrojony w guza wątroby i artretyzm, w związku z czym ledwo chodzi. Jedyne zaś czego w swoim uzbrojeniu nie ma, to zębów, gdyż mu już zdążyły wypaść.

I tylko dzięki tej okoliczności strażnikom miejskim udało się ująć tę krwiożerczą bestię i dowlec ją wraz z właścicielem przed sąd.

Bez szans na rozwiązanie

SKL – partia Artura Balazsa (był dawno temu taki polityk) – mimo, że nikt nie chce na nią głosować, ani do niej należeć, nie ma szans na rozwiązanie. W Radzie Politycznej ciągle nie można zebrać kworum do podjęcia decyzji o samorozwiązaniu.

Prawdopodobnie do utworzenia kworum brakuje już członków.

Ekshibicjonista się pożywił

Znajomy ekshibicjonista doniósł nam, że w warszawskich Łazienkach przydybał wigilijną wieczorową porą prezydencką minister Barbarę Labudę.

Labuda, jak się okazało wypuszczała tam do stawu karpia i apelowała do narodu, aby też uwolnił swoje wigilijne karpie.

Naród olał ten apel, za to ekshibicjonista miał radochę. Nie zdążył się co prawda przed minister obnażyć, ale miał za darmo rybę na święta. Karp bowiem zdziwiony taką różnicą temperatur (z wanny pod lód) dziwnie zesztywniał i zaraz zdechł. Można więc go było wyłowić gołą ręką.

Ile Beger owsa zjadła

W naszym rankingu życzeń noworocznych pierwsze miejsce zajęły te, które przytoczył tygodnik „Wprost": „Ile razy Miller skłamał, ile Kwach obietnic składał, ile Beger owsa zjadła, ile Kalisz nosi sadła, ile Huszcza wziął na boku, tyle szczęścia w Nowym Roku".

(kk)

jk

Życzenia „dużo zdrowia" w rozpoczętym właśnie roku wydają się szczególnie wskazane

Ciężka dola pacjenta

Chybione zastąpienie kas chorych Narodowym Funduszem Zdrowia, coraz trudniejsza sytuacja finansowa szpitali, obniżki pensji pracowników ochrony zdrowia, manifestacje, a także wiele niespełnionych obietnic dla pacjentów, jak chociażby lista leków za złotówkę czy uporządkowanie kolejek do lekarzy – to bilans 2003 r. w ochronie zdrowia. Wiele wskazuje na to, że ten, który się właśnie rozpoczął, lepszy nie będzie.

URSZULA LUDWICZAK

Już mamy za sobą pierwszy „bunt", tym razem lekarzy rodzinnych, którzy przez kilka pierwszych dni tego roku nie przyjmowali pacjentów. Powód – brak kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Z kolei dyrektorzy niektórych szpitali zapowiedzieli, że w tym roku pieniędzy nie starczy na leczenie wszystkich chorych i chorób. Wobec takiej perspektywy życzenia dużo zdrowia w rozpoczętym właśnie roku wydają się szczególnie na miejscu...

Chory zapłaci

Rok 2003 zaczął się tradycyjnie brakiem umów podlaskich szpitali z kasą chorych. Podlaska Kasa Chorych zaproponowała szpitalom pieniądze o kilka milionów mniejsze niż w 2002 roku. Na te warunki nie godził się początkowo żaden szpital, po wielu negocjacjach niezbyt korzystne umowy podpisano. O tym, że zawarte kontrakty były niewystarczające, dowiedzieliśmy się już w połowie roku. Szpitale zaczęły niebezpiecznie zbliżać się do granic wyznaczonych limitów przyjęć zarówno na oddziały, jak i w poradniach. Krach nastąpił pod koniec roku. Jako że Narodowy Fundusz Zdrowia nie chciał opłacić wszystkich „nadwykonań", zbuntowali się dyrektorzy Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. W połowie października wypowiedzieli umowę NFZ na świadczenia w poradniach, a na początku listopada zaczęli pobierać opłaty od pacjentów. Ten desperacki ruch szefów zadłużonego na kilkadziesiąt mln zł szpitala podzielił środowisko. NFZ i przedstawiciele związków zawodowych w ochronie zdrowia uznali, że pobieranie opłat – nawet dobrowolnych – za wizyty w publicznych poradniach to działanie niezgodne z prawem. Do białostockiej prokuratury trafiły zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez dyrektorów szpitala. W efekcie pobieranie opłat zawieszono. Ale całe zdarzenie stało się podstawą do zwołania w Białymstoku debaty o konieczności wprowadzenia dopłat w systemie.

– Konstytucja RP nie gwarantuje obywatelom bezpłatnego leczenia – twierdzi Konstanty Radziwiłł, przewodniczący Naczelnej Rady Lekarskiej. – Art. 68 ust. 2 konstytucji mówi o tym, że władze zapewniają równy dostęp do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Ale równy to nie znaczy bezpłatny. Bez wzmocnienia finansowego nie można sobie wyobrazić naprawy systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Lekarze coraz głośniej mówią o konieczności wprowadzenia dopłat do świadczeń zdrowotnych, z jednoczesnym zagwarantowaniem osłon dla najbiedniejszych. Dyrektorzy białostockiego szpitala klinicznego też nie ukrywają, że opłaty to nie tak odległa przyszłość. Tym bardziej że wydana kilka tygodni temu na zlecenie władz Akademii Medycznej w Białymstoku ekspertyza prawna brzmi, że pacjent może zapłacić za świadczenie medyczne w placówce mającej kontrakt z NFZ, jeśli dobrowolnie zrzeknie się swego prawa do bezpłatnego świadczenia...

– Jeśli kontrakt z NFZ na 2004 rok nie będzie zgodny z naszymi oczekiwaniami w zakresie ilości i cen usług, to niewykluczone, że zaczniemy pobierać opłaty od pacjentów – zapowiada Jerzy Kamiński, dyrektor SPSK. Dodajmy, że rokowania w tej sprawie ciągle trwają.

Personel dostał w kość

Rok 2003 to także kolejny okres grupowych zwolnień w ochronie zdrowia, obniżek pensji pracownikom, zalegania z wypłatami. W ciągu 12 miesięcy z pracą pożegnało się blisko tysiąc osób. Oszczędności na personelu, choć wymierne dla kas szpitalnych, często powodują, że na oddziałach obsada pielęgniarsko-lekarska jest wyśrubowana do absolutnego minimum, nieraz zagrażającego bezpieczeństwu pacjentów.

– Najbardziej dostał w kość średni personel – nie ukrywa Alicja Hryniewicka, przewodnicząca Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. – Na niektórych oddziałach zostały pojedyncze pielęgniarki, więc jest tragicznie.

Już w styczniu 2003 r. odbyła się pierwsza manifestacja niezadowolonych pracowników zdrowia – pod Urzędem Wojewódzkim.

– Idziemy do wojewody, aby uświadomić reprezentantowi rządu, że nie może uchylać się od odpowiedzialności za padającą służbę zdrowia – alarmował Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. – Opieka stacjonarna leży, kontrakty są zaniżone, skupowanie długów szpitalnych stało się faktem. Potrzebne są radykalne zmiany, których nie ma. Dobre chęci nie wystarczą.

Niestety, tradycyjnie słowa manifestantów nie wywarły większego wrażenia na włodarzach. Pracownicy ochrony zdrowia zamanifestowali pod Urzędem Wojewódzkim jeszcze raz – jesienią. Przynieśli wtedy w darze ministrowi zdrowia zdezelowane szpitalne łóżka i kroplówki. Efekt – wizyta ministra na Podlasiu, podczas której usłyszeliśmy, że nie dostaniemy tak potrzebnego mieszkańcom regionu nowego aparatu do kardiologii inwazyjnej...

Dramatyzm sytuacji w ochronie zdrowia obrazować też miały kolejne (bezskuteczne niestety) akcje związkowców – konferencja prasowa w centrum pogrzebowym oraz w białostockim akcencie ZOO. Ta ostatnia była wyrazem sprzeciwu pracowników służby zdrowia wobec rządowych planów przekształceń szpitali w spółki. Projekt prawdopodobnie wejdzie w życie. Według jej oponentów, spowoduje szybki upadek mało rentownych szpitali.

Przypomnijmy jeszcze akcje radiologów – trzykrotnie przez dwie godziny nie wykonywali oni zaplanowanych badań rtg czy usg. Protest miał za zadanie m.in. uświadomić włodarzom w jak fatalnym stanie jest sprzęt diagnostyczny w polskich szpitalach.

Obiecanki-cacanki

Przez cały miniony rok nie udało się wdrożyć obiecanej przez ministra Łapińskiego listy leków za złotówkę dla emerytów. Mimo że resort zdrowia wielokrotnie zapowiadał, że wejście w życie rozporządzenia to kwestia paru miesięcy. W zamian ministerstwo sprawnie wprowadzało zmiany na istniejących listach leków refundowanych, czyli leków, których koszty w większej lub mniejszej części ponosi Narodowy Fundusz Zdrowia. Z listy wypadły specyfiki, które ratują życie chorym na cukrzycę, astmę, schizofrenię. Leki te są nadal w sprzedaży, ale już za pełną cenę, nieraz kilkakrotnie większą niż dotychczas. Wizja płacenia za insulinę kilkudziesięciu złotych zamiast jak dotąd 2,5 zł spowodowała, że z aptek w całej Polsce zniknęły wielomiesięczne zapasy tego specyfiku.

Na początku ub. roku Narodowy Fundusz Zdrowia zapowiedział też, że uporządkuje kwestie kolejek do specjalistów i na operacje. Nie od dziś wiadomo, że na wizytę u endokrynologa czy kardiologa trzeba czekać nieraz wiele miesięcy. Ponad rok czeka się na zabieg wstawiania endoprotez czy udrażniania tętnic. NFZ zapowiedział publiczną rejestrację oczekujących, wprowadzenie przejrzystych zasad. Niestety, pomysł funduszu wcale nie usprawnił procedury dostawania się chorych do lekarzy... Okazało się też, że gdy w białostockim szpitalu klinicznym lekarze, aby rozładować kolejki zaczęli przyjmować więcej chorych, NFZ nie chciał potem za przekroczone limity zapłacić.

Spadek po Łapińskim

Zdecydowanie najwięcej negatywnych odczuć wzbudza jednak wprowadzony w kwietniu ubiegłego roku – zamiast kas chorych – Narodowy Fundusz Zdrowia.

– Centralizacja systemu zamiast sprawić, że wszystkim będzie po równo i sprawiedliwie, wprowadziła totalny chaos i zamieszanie. System okazał się zupełnie niewydolny – ocenia Krystyna Kulesza-Huryń, dyrektor Samodzielnego Miejskiego ZOZ w Białymstoku. – Miało być więcej pieniędzy i na papierze rzeczywiście jest ich więcej. Bo w praktyce każdy ma mniej.

– Na zmianę systemu wydano tylko niepotrzebne pieniądze, a poza zmianą nazwy nic na dobre się nie zmieniło – dodaje Alicja Hryniewicka. – Nikt za nic nie odpowiada, w tym wszystkim ginie gdzieś pacjent.

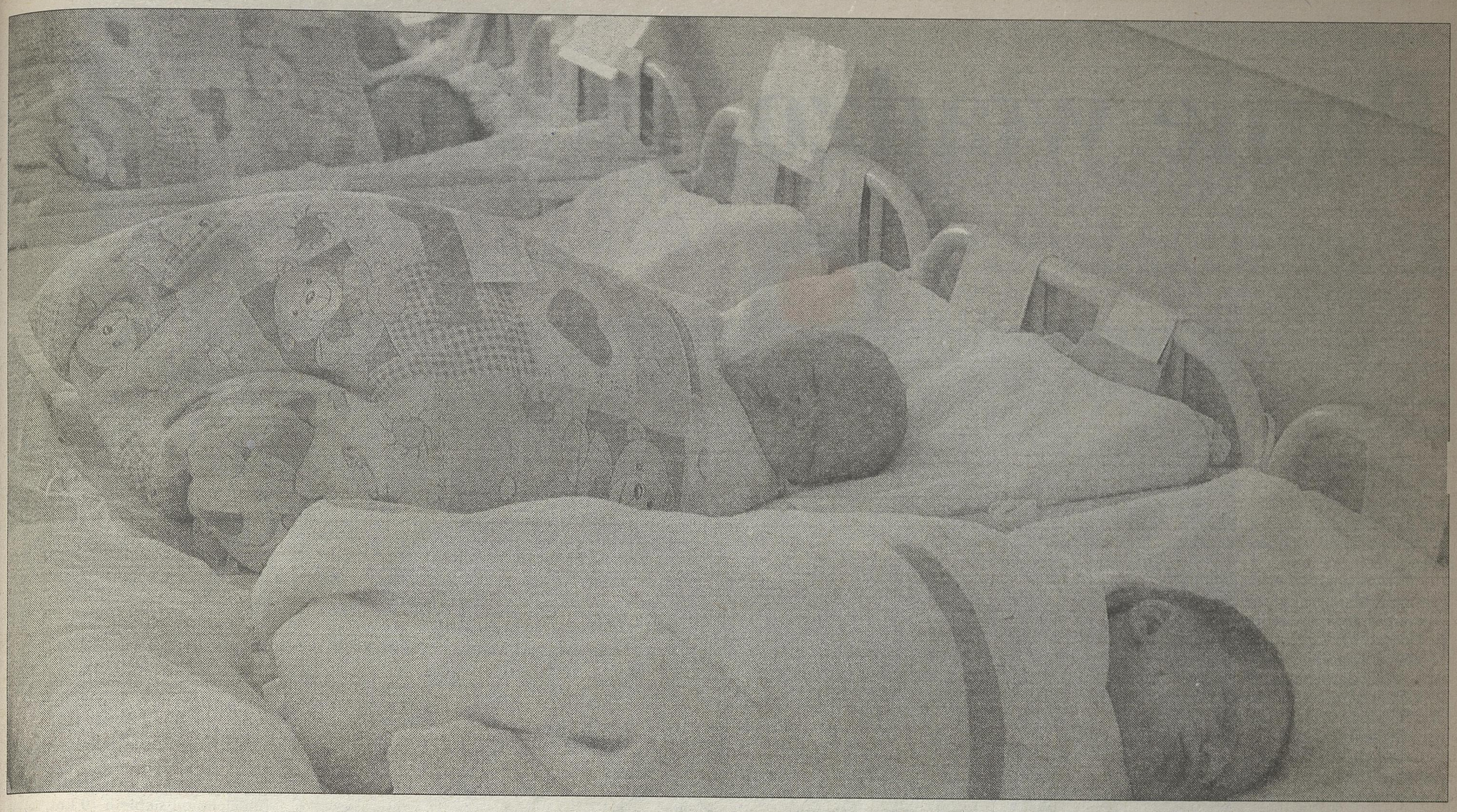
Najwięcej razów NFZ zebrał na przełomie roku, gdy kontraktowano świadczenia medyczne na 2004 r. Najpierw mówiło się, że Podlasie otrzyma o 22 mln zł mniej na usługi, potem scenariusz okazał się bardziej optymistyczny. Ale prawdziwe zamieszanie powstało po ogłoszeniu przez NFZ warunków udzielania świadczeń. Okazało się bowiem, że fundusz zapomniał o wielu chorobach, jakie dotąd leczono w szpitalach czy poradniach. Co więcej, praktycznie zakazał lekarzom leczyć u jednego pacjenta jednocześnie więcej niż jedną chorobę.

– Jak trafi do nas pacjent dajmy na to z zapaleniem tchawicy, a przy okazji rozpoznamy u niego zapalenie nerek, a już nie daj Boże problemy kardiologiczne, będziemy musieli wybrać, które schorzenie leczyć – mówi Henryk Misiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białymstoku. – Bo fundusz zapłaci tylko za jedną procedurę.

– Leczenie wybranych schorzeń, zamiast kompleksowego zajęcia się pacjentem jest nieetyczne – oceniają lekarze. – Pacjenta trzeba będzie wypisywać na kilka dni do domu, aby go przyjąć z powrotem, tym razem już na leczenie innej choroby, chociaż można by to zrobić za jednym pobytem w szpitalu.

NFZ zapomniał też w katalogach procedur o wielu schorzeniach, m.in. nie przewidziano leczenia pacjentów z chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy, raka żołądka czy wątroby, nie ma świadczeń leczących zaostrzenie przewlekłej niewydolności wieńcowej, nadciśnienia tętniczego. Na oddziałach pulmonologicznych nie będzie można leczyć raka płuc, zakaźnych – sepsy, krztuśca, błonicy i zatruć. Braki są też w neonatologii, neurologii i onkologii. NFZ wprawdzie zapowiada systematyczne uzupełnianie katalogu, ale jak to będzie wyglądać w praktyce, tak naprawdę nie wiadomo. Tym bardziej że w środę po południu Trybunał Konstytucyjny uznał, że część przepisów ustawy o NFZ jest niezgodna z konstytucją i konieczne jest uchwalenie nowej ustawy – do końca tego roku.





Pewien tatuś upierał się, że chce nazwać swego potomka Max, bo takie imię nosi słynny telewizyjny korespondent Mariusz Max Kolonko

Imiona prosto z seriali

Chłopcom, którzy przyszli na świat w ubiegłym roku, najczęściej nadawano imię Kuba. Najwięcej dziewczynek otrzymało imię Julia i Aleksandra. Niektórzy rodzice zaś wymyślili swoim nowo narodzonym pociechom takie imiona, że urzędnicy musieli powiedzieć: nie!

ANNA DANILEWICZ

Pobieżny nawet przegląd ksiąg w urzędach stanu cywilnego pozwoli zauważyć pewne tendencje w wyborze imion. Czasem utrzymują się one kilka lat, to znowu popularne w jakimś roczniku imię na długi czas ginie zupełnie...

Lista przebojów

Jakub – to niewątpliwy hit wśród imion wybieranych dla chłopców w 2003 roku. Króluje ono w czołówkach list w urzędach stanu cywilnego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. W przypadku dziewczynek tak silnej preferencji nie widać. Białostoczanie chętnie nazywali swoje córki Wiktoria, Julia, Gabriela. W Łomży na pierwszym miejscu była Aleksandra, w Suwałkach – Julia.

Niesłabnącą popularnością od pewnego czasu cieszą się takie imiona męskie jak: Mateusz, Michał, Dawid, Bartosz. Dziewczynkom chętnie nadaje się imiona: Zofia, Karolina, Dominika. Coraz częściej pojawiają się też Alicje, Kornelie, Laury i Donaty, czyli imiona, których w ostatnich latach używano sporadycznie.

Jan, Jaś, czy Janeczek?

Samowolkę nazewniczą ogranicza przede wszystkim prawo. Nie można bowiem nadawać dziecku imion w formie zdrobniałej, imion ośmieszających, niezgodnych z polską pisownią i ortografią. W każdym urzędzie stanu cywilnego dostępne są spisy imion używanych w Polsce. Jednak sięga się do nich zazwyczaj dopiero wtedy, gdy pojawiają się wątpliwości. Trudno stwierdzić, czym kierują się rodzice, którzy za wszelką cenę chcą nazwać syna Kuba i mieć córeczkę Zosię, a nie chcą przyjąć do wiadomości, że takich imion nie ma, bo to zdrobnienia od Jakuba i Zofii.

– Często rodzice proszą, żeby nazwać córkę Ola. Wtedy im proponujemy albo Aleksandrę, albo Olgę, gdyż Ola to zdrobnienie – wyjaśnia Marta Alicja Biedrzyńska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łomży.

W Białymstoku z kolei tatuś upierał się, że jego syn zostanie zarejestrowany jako Janeczek – imię niewątpliwie oryginalne, ale w żaden sposób nie mieszczące się w polskich normach.

Jak słynny korespondent

Rodzicielska fantazja czasami nie zna granic. Małżeństwo z Łomży chciało swoją córeczkę obdarzyć imieniem Ines, mimo że nie jest ono ani polskie, ani nie wskazuje na płeć dziecka – a to warunki zasadnicze.

– Istnieje polski odpowiednik tego imienia – Agnieszka. Radziliśmy rodzicom, żeby zamienili je na właśnie takie. Jednak oni na Agnieszkę nie chcieli się zdecydować – wspomina Biedrzycka.

Mieczysław Mejsak, zastępca kierownika USC w Białymstoku, wspomina z kolei przypadek, kiedy rodzic upierał się by nazwać swojego potomka Max. Argumentował przy tym, że takie imię nosi słynny korespondent telewizji polskiej Mariusz Max Kolonko.

– Znam co najmniej dziesięć psów moich znajomych, które tak właśnie się nazywają! Radziłem więc temu panu, żeby własne dziecko zdecydował się nazwać inaczej – opowiada Mejsak.

Inny przykład to imię Alex dla chłopca, a Nicola dla dziewczynki. Oczywiście tu również nie mogło być zgody, gdyż pisownia tych imion nie zgadza się z pierwszą zasadą naszej ortografii – piszemy tak, jak mówimy. Imiona te mogą funkcjonować, ale w wersji spolszczonej. Dlatego u nas słynny małoletni pogromca złodziei nazywać się może tylko i wyłącznie Kewin.

– Ludzie często chcą imię swojego dziecka pisać przez „y" czy „x", jak w oryginale, mimo że funkcjonuje już wersja spolszczona – mówi Mejsak.

Mimo to na listach obecności w szkołach, czy przedszkolach nie powinna nas zdziwić dowolność form jednego imienia – obok Andżeliki może siedzieć Angelika, Angelica i Angielika. Ośli upór rodziców potrafi bowiem znieść opór najbardziej nawet rygorystycznych urzędników. Czasem jednak wystarczy tylko słynne nazwisko. Jeśli jest się tzw. gwiazdą i na przykład wylansowało się kilkanaście przebojów, to można sobie pozwolić na to, żeby nazwać dzieci Xavier i Fabienne, choć urąga to wszelkim zasadom. Jednak nie od dziś wiadomo, że co wolno wojewodzie...

– Jestem przychylny nadawaniu imion obcych, również pisanych oryginalnie, w przypadku małżeństw mieszanych, Polki czy Polaka z obcokrajowcem – zaznacza Mejsak.

Wtedy syn może z powodzeniem nazywać się Ian, zamiast swojsko brzmiącego Jasia, a córeczka – Franceska.

Magia imion

Pierwotnie imię traktowane było niemal jak zaklęcie, dobra wróżba. Dziecku nadawano imię oznaczające pewne cechy, przymioty ciała i ducha, które rodzice chcieli w ten sposób zapewnić swojemu potomkowi. W chrześcijaństwie posługiwano się imionami świętych, męczenników, apostołów, co miało zaskarbić opiekę niebieskich patronów, jak też zagwarantować dziecku cechy przynależne jego wielkiemu imiennikowi. Wystarczy przypomnieć, jak pan Wołodyjowski tłumaczył, dlaczego woli się nazywać Michał Jerzy, a nie odwrotnie – bo św. Jerzy tylko smoka zabił, a św. Michał całemu regimentowi niebieskiemu przewodzi.

Wybór imienia zależał też od dnia urodzin i patrona, który akurat pod daną datą figurował. Kiedyś zależał też od „zacności" przodków, których imiona – i przymioty rzecz jasna – dziedziczyły wnuki. Nierzadko wpływ miała też potęga możnych opiekunów. Natomiast dzisiaj zasadniczym czynnikiem determinującym wybór imienia jest moda.

Chanel czy Wólczanka?

W Stanach Zjednoczonych nowy trend nazewniczy wyznaczyły... marki firm. Pewien tatuś uparł się, żeby synowi dać imię Timberland – to nazwa jego ulubionej firmy odzieżowej. Nieobce są też za wielką wodą takie nazewnicze „kwiatki" jak imię Jaguar (marka samochodu), Gouda (ser), Camry (japoński samochód) czy Chanel (perfumy). Wprawdzie zamorskie nowinki chętnie przyjmujemy, ale u nas na szczęście nie słyszało się jeszcze o tym, żeby ktoś usiłował nazwać syna Adidas, czy córeczkę – bardziej swojsko – Wólczanka.

Rodem z telenoweli

W wielu domach czas emisji telenoweli jest czasem świętym. Skoro więc niektórzy przywiązują do nich tak wielką uwagę, to nic dziwnego, że odbijają się one na ich życiu i życiu ich dzieci. Również w zakresie imion. Na szczęście ostatnimi laty nie namnożyło się nam się różnych Palom, Milagros, Don Luisów Fernando, czy innych im podobnych.

Warto natomiast zwrócić uwagę na wspomnianego już Jakuba. Imię to przeżywa swoisty renesans, choć do niedawna występowało dość rzadko. Od co najmniej dwóch lat króluje w Łomży, Suwałkach i Białymstoku. Czyżby za sprawą uroczego, zniewalającego serca wielu młodych mam dr Jakuba Burskiego z serialu „Na dobre i na złe"? Zosia, Amelia, Gabriela, Julia to bohaterki tego samego filmu. Imiona te w ostatnich latach powróciły do łask, choć wcześniej pojawiały się sporadycznie. Do rejestrów wróciła też Hanna – może właśnie za sprawą bohaterki serialu „M jak Miłość"?

Staś – najmłodszy bohater serialu „Na dobre i na złe" – to też ciekawy przykład nazewniczej mody. Trudno określić, czy jego imię wpisuje się w pewien trend, czy też go wyznacza. Od pewnego czasu zauważa się bowiem wyraźny powrót do imion starszych, uważanych jeszcze nie tak dawno za staromodne. Stanisław, Jan, Jerzy, Krzysztof, a nawet Fabian to coraz częstsze wybory rodziców.

Gotówka zamiast wiagry

Z roku na rok maleje jednak liczba dzieci, które nowych imion potrzebują. Przyrost naturalny w naszym kraju powoli, lecz systematycznie spada. Na Podlasiu udaje się go jeszcze utrzymać ponad linią zerową, jednak jest to sytuacja daleka od idealnej. Podobnie, albo jeszcze gorzej jest zresztą w całym kraju. Specjaliści różnej maści wskazują tysiące przyczyn takiego stanu rzeczy – od biedy, przez karierę, która wyznacza życiowe plany potencjalnych rodziców, po zwyczajną niechęć, strach przed założeniem rodziny. Politycy wszelkich opcji wynajdują różne środki zaradcze. Jedni chcą naród bardziej uświadamiać seksualnie, inni w tym widzą właśnie przyczynę zaistniałej sytuacji.

Zamiast czekać na urodzaj kapusty, czy pracowitość bocianów, jedna z ogólnopolskich rozgłośni radiowych wzięła sprawy w swoje ręce i wystąpiła kilka miesięcy temu z interesującą inicjatywą, ogłaszając „miłosną noc wszech czasów". Akcja miała polegać na zbiorowej, masowej prokreacji w ciągu jednej wyznaczonej nocy. Jej efektem miało być co najmniej tysiąc nowych obywateli naszego państwa. Ilu ich ostatecznie przyjdzie na świat, dowiemy się dopiero za kilka miesięcy.

Lubelscy radni wpadli na inny pomysł. Ich zdaniem, dobrym stymulatorem społecznej potencji są pieniądze. Za pierwszego brzdąca, jaki pojawi się w rodzinie, chcą płacić swoim obywatelom 500 zł. Za każdego kolejnego o 200 zł więcej. Przy szóstym jest to już całkiem ładna sumka – 1500 zł! Podobne rozwiązania mają być wprowadzone w Gdańsku i Gdyni, zaś w podwarszawskich Ząbkach program jest już w trakcie realizacji.

– Pomysł jest godny uwagi – twierdzi Krzysztof Bil-Jaruzelski, białostocki radny SLD-UP. – Nie widzę przeszkód, żeby taką formę pomocy zastosować. Nie można tylko dopuścić do tego, żeby to był jedyny sposób zarobkowania całej rodziny.

Fot. A. Zgiet

mam

Kierowcy – chcąc uniknąć mandatu – imają się różnych sposobów...

Panie władzo, za co?


P. Niemczynowicz

Jeden z kierowców powiedział komisarzowi Jackowi Dobrzyńskiemu, kiedy ten chciał mu wlepić mandat, że zna... Jacka Dobrzyńskiego, więc prosi o ulgowe potraktowanie. Inni nietrzeźwi kierowcy tłumaczyli się, że wypili tylko łyk piwa, zjedli... zgniłe jabłko i kiszoną kapustę, a najczęściej, że właśnie urodził im się syn.

JOLANTA GADEK

– Gdyby tłumaczenia kierowców były prawdą, przyrost naturalny w województwie podlaskim powinien być dwa razy większy niż jest – śmieją się policjanci z podlaskiej drogówki.

W wymigiwaniu się od mandatów i wymyślaniu najciekawszych tłumaczeń najlepsi są wszelkiego rodzaju akwizytorzy i przedstawiciele handlowi. Samochód jest im potrzebny do pracy, codziennie pokonują wiele kilometrów i za wszelką cenę chcą uniknąć mandatu i punktów karnych przybliżających ich do liczby 24 punktów, po zebraniu których policjanci zabierają prawo jazdy i kierują na ponowny egzamin.

„Chaborek" w bagażniku

Marek od czterech lat jest przedstawicielem handlowym jednej ze znanych firm farmaceutycznych. Już dwa razy niebezpiecznie zbliżył się do liczby 24 punktów.

– Mój teren to województwo podlaskie oraz lubelskie – mówi. – Bywa więc, że dziennie muszę przejechać po kilkaset kilometrów. Jestem dobrym kierowcą, ale gdybym przestrzegał wszystkich ograniczeń prędkości, to rodzina w ogóle by mnie nie widywała. Mam więc parę wypracowanych sposobów na policjantów, a któryś z nich z reguły zawsze skutkuje...

Po pierwsze Marek „wali skruchę", czyli od razu przyznaje się do winy, bijąc się w pierś. Bo grunt to nie kłócić się z policjantem, nie traktować go z góry, w żaden sposób nie obrazić. Bywa, że taka skrucha nie działa, wtedy zaczyna wymyślać powody, dla których akurat dziś – „i tylko dziś!, bo przecież na co dzień jeżdżę ostrożnie, jestem odpowiedzialną osobą" – przekroczył prędkość. Gdy policjanci są młodzi, mówi, że musi zdążyć na czas, bo inaczej szef wyleje go z roboty, bo się na niego uwziął i ma duże wymagania, a koniec szefa jest już bliski, zatem musi za wszelką cenę przetrwać do następnego szefa. Gdy policjanci są starsi, tłumaczy, że spieszy się do żony, bo zachorowała, że ma ciężko chorą matkę itp., itd. Kiedy jest gorąco – narzeka na upał, kiedy zimno – na mróz. Przed świętami mówi o przygotowaniach świątecznych, po świętach – o wytężonej pracy z powodu początku nowego roku...

– Nigdy nie proponuję policjantom łapówki pieniężnej, bo to zbyt ryzykowne, a poza tym wielu z nich poczułoby się urażonych taką propozycją – mówi. – Ale w bagażniku mam zawsze sporo drobnych upominków, czyli mówiąc wprost... chaborków. Są to różnego rodzaju gadżety. Jeden z moich znajomych zawsze wozi też w bagażniku pół litra dobrej wódki dla upartego policjanta z drogówki, ale ja tego nie praktykuję.

Marek wręcza funkcjonariuszom firmowe kalendarze – często w skórzanych oprawach, zestawy dobrych długopisów czy też pudełka witamin lub drogich kosmetyków. Ma też gadżety pochodzące z wymiany z innymi przedstawicielami handlowymi – płyty CD, koszulki bawełniane, atlasy drogowe, a nawet zegarki. Takie „upominki", które wręcza się lekarzom i wszelkiego rodzaju kontrahentom, trudno uznać za próbę wyraźnego przekupstwa, a – jak mówi – bardzo pozytywnie nastrajają policjantów.

– Daję im te gadżety nawet wtedy, kiedy... wypiszą mi mandat – dodaje. – Kto wie, może jeszcze kiedyś się na nich natknę i wtedy będą łaskawsi...

Znajomy Dobrzyńskiego

Kierowcy lubią się powoływać na swoje znajomości w policji. I trzeba przyznać, że ta metoda dość często się sprawdza, o ile wykroczenie nie było zbyt poważne, a kierowca przyznał się do winy, przeprosił i obiecał poprawę.

Komisarz Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku, do dziś pamięta pewne zdarzenie z czasów, kiedy jeszcze pracował w drogówce. Otóż pewnej nocy, podczas patrolu, zatrzymał do kontroli kierowcę podejrzewając, że jest on nietrzeźwy. I faktycznie, okazało się, że czuć od niego woń alkoholu.

– Zbadałem go alkomatem, który potwierdził moje podejrzenia – wspomina Dobrzyński. – Zacząłem wypełniać dokumenty, a wówczas on poprosił o łagodne potraktowanie. „Wie pan, ja znam Jacka Dobrzyńskiego z drogówki – mówił – to może jakoś się dogadamy".

Komisarz zdjął wówczas czapkę, zapalił światło w radiowozie i odwrócił się do kierowcy.

– Dobrze go pan zna? – zapytał.

– Świetnie, wypiliśmy razem morze wódki – odparł kierowca.

– To ma pan pecha – odparł Dobrzyński.

– A co, nie lubi pan mojego kolegi Dobrzyńskiego? – dopytywał się uparty kierowca.

– Bardzo lubię, wręcz uwielbiam! – odpowiedział Dobrzyński. – Bo to ja! Problem w tym, że nie toleruję pijanych kierowców.

Anegdotę tę do dziś opowiadają sobie policjanci z białostockiej drogówki. A dlaczego kierowca powołał się akurat na kom. Dobrzyńskiego? Otóż komisarz już wówczas dość często komentował różnego rodzaju kolizje i wypadki drogowe w radiu oraz gazetach, więc jego nazwisko było znane z radia i prasy.

Policjanci z podlaskiej drogówki twierdzą, że liczba „powołań" na danego policjanta zwiększa się, jeśli w ostatnich dniach uczestniczył on w konferencji prasowej lub mass media cytowały jego wypowiedzi...

Jabłka z procentami

Nietrzeźwi kierowcy często twierdzą, że „absolutnie nie pili" alkoholu, lecz jedli... kwaśne jabłka, kiszoną kapustę, używali odświeżacza do ust...

W listopadzie troje rzeczników prasowych podlaskiej policji: kom. Jacek Dobrzyński, nadkom. Andrzej Baranowski oraz sierżant Beata Cholewska na ul. gen. Maczka w Białymstoku zauważyli żuka jadącego... zygzakiem.

– Byliśmy tam, gdyż trwała akcja przeciwko złodziejom samochodów – mówi sierżant Cholewska. – Postanowiliśmy jednak zatrzymać żuka i sprawdzić stan trzeźwości kierowcy.

Ten najpierw tłumaczył, że jadł jabłka. Potem przyznał się, że wypił piwo „ale tylko jedno i wczoraj". Podczas dalszej rozmowy z funkcjonariuszami, ilość piwa stopniowo rosła, a czas konsumpcji się skracał. Gdy na miejsce dotarł patrol z drogówki z alkomatem okazało się, że w wydychanym przez kierowcę powietrzu jest ponad 1 promil alkoholu.

Kiedy następnym razem policjanci zatrzymali w Białymstoku mocno pijanego kierowcę, ten upierał się, że... jest „absolutnie trzeźwy, a funkcjonariusze po prostu złośliwi". Kiedy mundurowi poprosili go, aby – skoro jest trzeźwy – dokładnie określił gdzie się obecnie znajduje, odpowiedział... „Jak to gdzie – w Bielsku Podlaskim!"

Większość spośród zatrzymanych nietrzeźwych kierowców twierdzi, że nie wybierali się w dalszą podróż, tylko... przestawiali samochód z parkingu na parking. A że te parkingi były oddalone od siebie o 10 km, to już inna sprawa...

Pędzę do szpitala

Kierowcy, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość bardzo często tłumaczą się, że spieszyli się do szpitala, gdzie znajduje się ktoś z ich bliskich. Równie często piraci drogowi spieszą się do aptek po leki dla ciężko chorych żon i prawie umierających dzieci lub też muszą odebrać z dworca teściową, psa od weterynarza, dokumenty z Urzędu Skarbowego. Jeden z kierowców twierdził nawet, że jechał za szybko, bo spieszył się do... komendy policji, żeby odebrać mandat za wykroczenie popełnione kilka dni wcześniej. Ponoć bardzo się bał, że jeśli nie odbierze go w terminie, to będzie musiał zapłacić więcej. I zapłacił, ale drugi mandat.

Pewien nastolatek zaś, który jechał z prędkością 90 km/ha w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/ha wyjaśniał, że nie mógł jechać wolniej. Dlaczego? Bo bał się, że jeśli będzie wolno jechał, to audi, które pożyczył mu tatuś, zepsuje się i dopiero wtedy będzie bieda.

– Wielu kierowców zarejestrowanych przez fotoradar twierdzi, że samochodami, którymi dysponują, po prostu nie da się wolniej jeździć... – mówi sierżant Beata Cholewska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku.

Baba za kierownicą

Pewnej nocy policjanci zatrzymali do kontroli mężczyznę, który jechał boczną osiedlową uliczką bez włączonych świateł. Na uliczce było bardzo ciemno, ale to najwyraźniej mu nie przeszkadzało.

– Naprawdę nie mam włączonych świateł? – zapytał funkcjonariuszy ze zdziwieniem. – A zastanawiałem się, dlaczego tak słabo widzę.

Następnie opowiedział policjantom, jak to pożyczył samochód koledze, a ten wyłączył światła nie wiedząc, że przełącznik był tak ustawiony, żeby włączać światła w momencie uruchomienia silnika.

Inny z kierowców zatrzymany na jeździe bez świateł twierdził, że pożyczył samochód od znajomego i nie wie... gdzie w nim znajduje się włącznik świateł.

Inną taktykę zastosowała pewna białostoczanka, która niewprawnym manewrem zablokowała ruch na jednej z głównych ulic miasta. Kiedy zaś podszedł do niej policjant, otworzyła okno i zawołała:

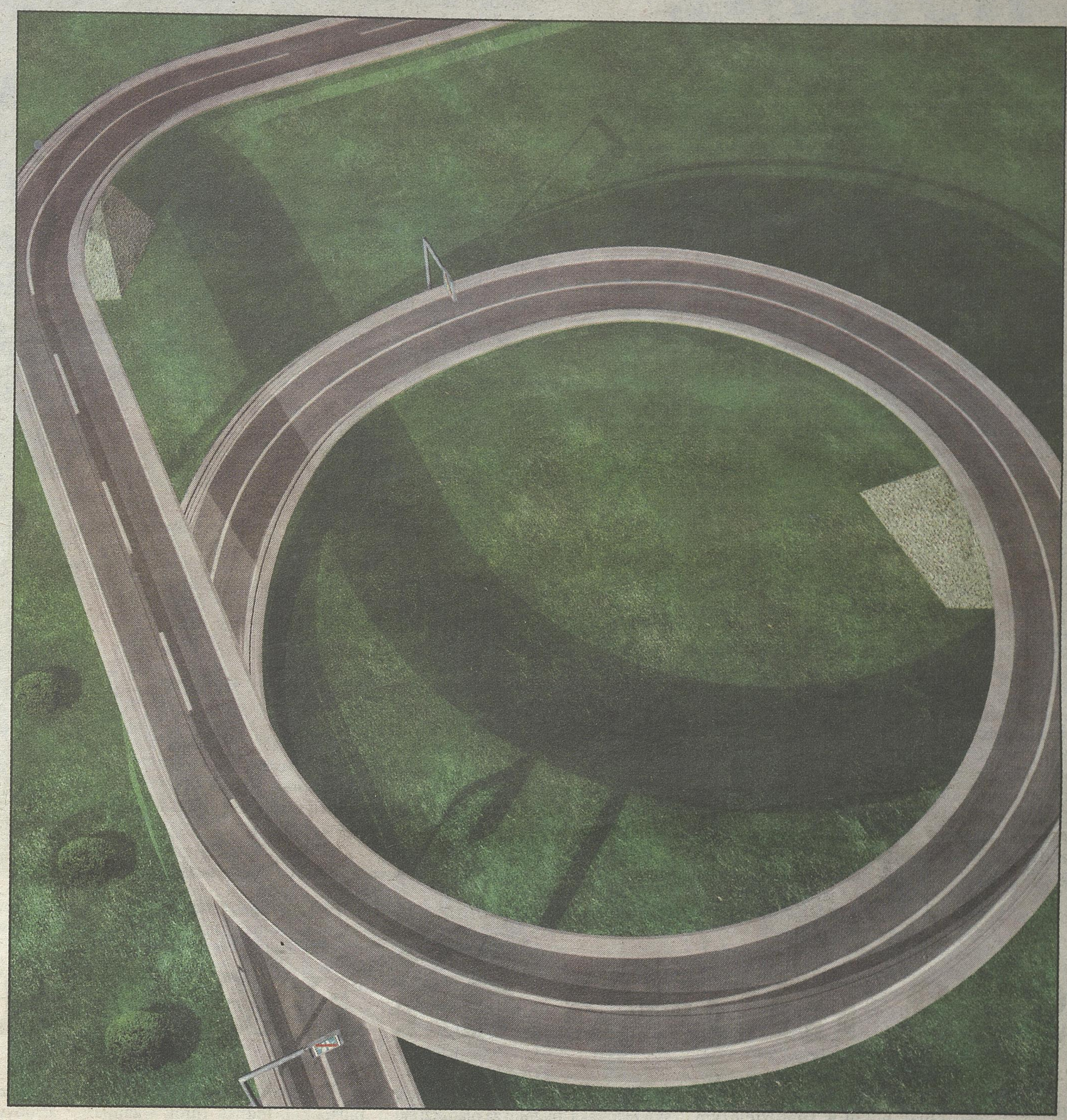
– Nie widzi pan, że baba za kierownicą! I to w dodatku blondynka!

Mandatu nie dostała.

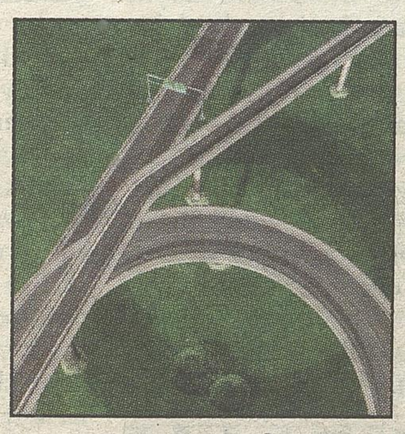

P. Niemczynowicz

Piraci drogowi wymyślają różne powody przekroczenia prędkości. Gdy zatrzymuje ich młody policjant mówią, że się śpieszyli do pracy, bo szef się na nich uwziął. Gdy policjant jest starszy, tłumaczą się pośpiechem do chorej żony lub matki

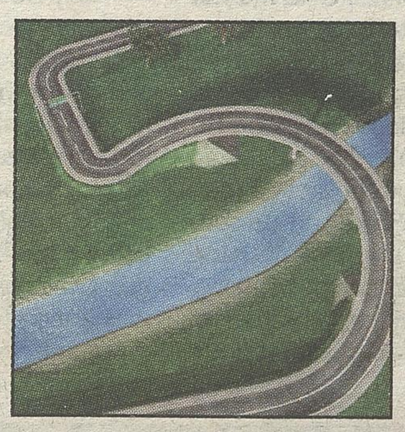
Sam wybierz najlepszą drogę do swojego nowego Fiata z 2003 roku



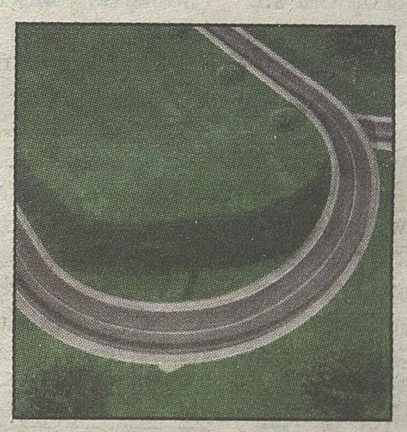
Upust nawet do **6000 zł,** jeżeli zostawisz stary samochód w rozliczeniu.



Korzystne **kredyty** z możliwością upustu w zależności od modelu **do 2000 zł**



Upust do **5000 zł**



Ubezpieczenie gratis + możliwość upustu dla wybranych modeli **do 2000 zł**



Zimowe opony + możliwość upustu w zależności od modelu **do 4000 zł**

Ty decydujesz! Ty wybierasz jedną z pięciu korzyści przy zakupie nowego Fiata z 2003 r.

W tym roku, aby dotrzeć do nowego Fiata rocznik 2003, wybierz jedną z pięciu dróg. Z każdą z nich wiąże się jakaś korzyść: może to być upust, odkup starego samochodu plus rabat, ubezpieczenie gratis i upust, zimowe opony i upust albo kredyt i upust. Przyjdź do salonu Fiata, wybierz swój model Fiata 2003 i najkorzystniejszą drogę, która do niego wiedzie.

Dwa lata gwarancji bez limitu kilometrów.

koszt połączenia: 1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.

☎ **0 801 19 19 19**

Warunki oferty dostępne u dealerów. Ilość samochodów w promocji ograniczona.

www.fiat.pl

Fiat Bank Polska S.A.

TWORZYMY Z PASJĄ. FIAT

Olsztyński licealista bierze udział w misji na Marsa

Maciek nie z tej Ziemi



– Wszystko można wyliczyć, nawet szanse udanego lądowania. Ale jak to w życiu, w kosmosie także trzeba mieć jeszcze odrobinę szczęścia. Ja miałem. W niedzielę dostałem e-maila z wiadomością z centrum kontroli lotu w Pasadenie, że Spirit szczęśliwie wylądował na Marsie! – opowiada Maciej Hermanowicz z Dywit koło Olsztyna. Pod koniec stycznia poleci do USA i przez dwa tygodnie będzie – wraz z zespołem naukowców – kierował pracą sondy na Marsie.

GRZEGORZ KIERYS

Maciek jest uczniem olsztyńskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 2. Spokojny, zrównoważony i konkretny, no i dość poważny jak na ucznia drugiej klasy. Gdy zaczyna mówić o kosmosie i badaniach Marsa, w jego oku pojawia się niezwykły błysk. Poważne traktowanie własnych zainteresowań i pasja sprawiły, że jako jedyny uczestnik z Polski znalazł się w grupie 16 laureatów internetowego konkursu Towarzystwa Planetarnego z USA – pozarządowej organizacji skupiającej miłośników eksploracji kosmosu. Uczestnicy konkursu musieli zaplanować pracę lądownika Spirit. W tym celu udostępniono im zdjęcia wykonane na powierzchni Marsa jeszcze w latach 70. przez amerykańską sondę Viking 1. Maciek zrobił to tak dobrze, że wszedł do finału i... wygrał. Teraz – wraz z grupą amerykańskich naukowców kierujących misją – przez dwa tygodnie będzie zajmował się obróbką zdjęć przesłanych przez sondę oraz uczestniczył w codziennych pracach i planowaniu bieżących zadań dla marsjańskiego pojazdu.

– Ekscytujące jest to, że będę miał do czynienia z prawdziwym pojazdem na Marsie, będą uczestniczył w odkrywaniu nieznanego – mówi Maciek.

Z gwiazdami od dziecka

Maciek nie pamięta, kiedy tak na serio zainteresował się astronomią. Wydaje mu się, że w gwiazdy patrzył od zawsze. O początkach jego pasji krąży rodzinna anegdota.

– Podobno gdy miałem 5 lat moją ulubioną lekturą był... atlas nieba – żartuje Maciek.

Teraz w jego pokoju, w rodzinnym domu w Dywitach, można znaleźć mnóstwo książek dotyczących tej tematyki. Uwagę przykuwa też model planetarnego łazika, podobnego do tego, który wylądował na Marsie.

17-latek marzy o tym, by w przyszłości na stałe zająć się kierowaniem bezzałogowymi misjami kosmicznymi.

– Nie zależy mi na tym, aby zostać astronautą. Jestem przekonany, że nie przeszedłbym testów zdrowotnych – przekonuje Maciek. – Poza tym, nie chciałbym pracować pod presją odpowiedzialności za życie ludzi uczestniczących w misjach załogowych.

Tropiciel śladów życia

Licealista z Olsztyna miał już okazję odwiedzić centrum kontroli lotów w Pasadenie. Kiedy młodszy brat Maćka, Daniel, wygrał podobny konkurs w swojej kategorii wiekowej, ten poleciał z nim za ocean – jako opiekun naukowy i tłumacz. Maciek wygrał również dwie poprzednie edycje konkursu. Jest więc już dobrze znaną postacią w amerykańskim Towarzystwie Planetarnym. Podczas tego pobytu za oceanem będzie współpracował z koleżanką z USA.

– Jestem w parze z Janice de Berg. Nie znam jej jeszcze, ale wiem, że tam poznaje się wspaniałych ludzi – mówi Maciek.

Polsko-amerykańska para nastolatków będzie miała w Pasadenie własny gabinet.

– Będziemy analizowali zdjęcia przysłane przez marsjańskie roboty oraz uczestniczyli w naradach kierownictwa misji – opowiada o swoich przyszłych obowiązkach.

Pojazd marsjański Spirit wystrzelono z Ziemi w połowie ubiegłego roku. Pokonał w przestrzeni kosmicznej prawie 490 milionów kilometrów. Głównym celem jego misji jest zbadanie powierzchni planety w pobliżu miejsca lądowania, określenie jakie warunki panowały na Czerwonej Planecie wiele lat temu. Naukowców szczególnie interesuje, czy na Marsie istniała kiedyś woda. To kluczowe pytanie w poszukiwaniu śladów życie na Czerwonej Planecie.

– Kiedy będę w Pasadenie, na Marsie wyląduje już druga sonda Opportunity. W mojej ocenie, wyniki jej badań mogą mieć większe znaczenie w poszukiwaniu śladów istnienia wody na Marsie – mówi Maciek. – Wyląduje ona w miejscu, gdzie przypuszcza się, iż kiedyś były gorące gejzery.

(Nie)zwykły uczeń

Maciek nie chce być astronautą, ale być może jego pasja zaprowadzi go kiedyś na powierzchnię Marsa. Mimo młodego wieku ma bowiem wszystkie niezbędne cechy pozwalające osiągnąć ten cel.

– To bardzo rzetelny uczeń o wszechstronnych uzdolnieniach – mówi Anna Gutt, jego nauczycielka fizyki. – Fizyką i astronomią interesuje się już od pierwszej klasy. Jest też lubiany przez rówieśników i chętnie objaśnia różne zawiłe problemy kolegom.

Maciej Hermanowicz jest objęty programem fundacji na rzecz dzieci szczególnie uzdolnionych. Jest także tegorocznym stypendystą premiera, ministra edukacji narodowej i sportu oraz prezydenta Olsztyna.

Wykreśl grzecznościowy cudzysłów, gdy piszesz o mnie kacap – prosi malarz Jurek Fiedoruk

Polska mowa mi nie śpiewa

Jurek Fiedoruk jest malarzem to malarzem szczególnym; malarzem natchnionym – przynajmniej w mojej, ignoranckiej ocenie. Jego twórczość cechuje bowiem niezwykłe skupienie na detalu. Tak samo jest, gdy śpiewa. Po białorusku. Mimo że jest obywatelem polskim, najlepiej czuje, myśli i nazywa swoje myśli właśnie w języku białoruskim.

MIREK GRYKA

Rozmawiamy w pracowni Jurka. Duży pokój w spółdzielczym mieszkaniu zagracają farby, pędzle, ramy i blejtramy. Na sztaludze stoi niedokończony obraz zasłonięty szmatką. Opodal niego opiera się o ścianę gitara...

Jestem ciekawy, w jaki sposób Jurek maluje. Opowiada mi w skupieniu, rozważnie.

– Postawienie pierwszej kreski początkuje proces wnikania w strukturę obrazu, a ściślej w jego pierwotne wyobrażenie. Wciąż dążę do jakiegoś ideału, ale ten ideał przekracza granice mego wyobrażenia. Np. moje szkice do obrazów nijak się mają do skończonego już dzieła. Po pierwszej kresce stawiam następną. Każda kolejna kreska wynika z poprzedniej. Maluję – upływa czas. Stawiam kreskę za kreską, plamkę za plamką; siedzę, medytuję, niekiedy pospaceruję, wracam do sztalugi, pomyślę i stawiam kolejną kreskę. I tak dochodzę do końca obrazu. Czas nie jest ważny... Nie ma wtedy czasu.

Kiedy czujemy się nieco zmęczeni rozmową, proszę go, aby zaśpiewał własną piosenkę. Kiedyś grał bowiem w rockowym zespole. Nie trzeba go długo namawiać. Sięga po gitarę i śpiewa po białorusku. Słowa tej piosenki ułożył podczas studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Mińsku. Wtedy, gdy brakowało mu pieniędzy na jedzenie, zarabiał śpiewaniem w mińskim metrze.

Dopytuję się tłumaczenia słów piosenki... Jednak Jurek – zamiast opowiedzieć jej treść – jeszcze raz śpiewa to samo, jakby chciał powiedzieć: „Posłuchaj! Tu jest wszystko".

Mój Boże! – myślę – chciałbym i ja tak śpiewać. Z tak otwartą duszą, z tak wielkim sercem. Myślę, że tylko w pieśniach rosyjskich, białoruskich, ukraińskich i żydowskich może być zawarty aż tak wielki potencjał emocji wywiedzionych z zaznanych krzywd, upokorzeń i buntu człowieka, który wciąż pyta: dlaczego? Dlaczego chcecie, abym był od was gorszy?

Jurek, polski Białorusin, śpiewa po białorusku, bo jest – jak sam podkreśla – Białorusinem. Jest także obywatelem polskim, ale najlepiej czuje, myśli i nazywa swoje myśli po białorusku. Chociaż w dzieciństwie uwielbiał śpiewać po rosyjsku „Katiuszę". Tę popularną pieśń rosyjską usłyszał z płyty. Takich płyt słuchało się w niedzielę w jego rodzinnym domu: rosyjskiego chóru Aleksandrowa, ludowych zespołów ukraińskich, białoruskich. Nie innej muzyki słuchano też w domach sąsiadów. Oczywiście z radia, z telewizji, płynęły na co dzień dźwięki polskich i zachodnich przebojów, ale w niedzielę, dzień jakby nie było świąteczny, słuchało się w jurkowej wsi „swoich" melodii. W tym kontekście łatwiej zrozumieć dlaczego Jurek najpełniej wyraża się w swoim języku – w języku swojej wsi Ryboły, w której się urodził, w języku swoich rodziców i przyjaciół z czasów mińskich... Bo prawdziwym językiem Jurka, prawdziwym językiem każdego człowieka niezależnie od jego nacji, jest język dzieciństwa. W przypadku Jurka – białoruski, dziwny trochę, bo z napływami polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej fleksji. Ale trzeba pamiętać, że Jurek lubi także czytać polskich poetów: Herberta, Leśmiana, Gałczyńskiego, Baczyńskiego, Tuwima.

– Tylko że mowa polska w duszy mi nie śpiewa – mówi Jurka, odstawiając na bok gitarę.

Kiedyś, w jego dzieciństwie zaistniał bardzo poważny – nazwijmy to – incydent kulturowy. Wprawdzie świadoma refleksja nad nim przyszła dopiero po latach, ale bez wątpienia tamten moment zaważył na jego życiowym wyborze – kim być: Polakiem czy Białorusinem.





A. Zgiet

Jurek Fiedoruk mówi, że kiedy maluje – czas nie jest ważny. Nie ma wtedy czasu. Obraz obok: „Ostatnia wieczerza masek" autorstwa Jurka .

bea



PAP/CAF/G. Kierys

Maciek Hermanowicz mówi, że w gwiazdy patrzył od zawsze. Kiedy miał 5 lat, jego ulubioną książką był atlas nieba. Teraz ten 17-latek będzie kierował... pracą sondy na Marsie.

Sądy nierówno traktują pijanych kierowców

Na dwóch gazach

2003 rok obfitował na Podlasiu w głośne kursy „z promilami". Za kierownicą siadał „na gazie" i senator, i policjant, i ksiądz, i wójt, i burmistrz...

MARTA ROMAŃCZUK

Prokurator okręgowy w Białymstoku w połowie minionego roku polecił przeprowadzić badanie prawomocnych wyroków sądów rejonowych okręgu białostockiego dotyczących właśnie nietrzeźwych kierowców. Przeprowadzono je z dwóch głównych powodów. Otóż okazało się, że sądy w tym samym okręgu wydają rozbieżne orzeczenia. Poza tym wzrosła przestępczość, a w odczuciu prokuratorów sprawcy karani są zbyt łagodnie. Wybrano po 25 orzeczeń sądów w Białymstoku, Sokółce i Bielsku Podlaskim z pierwszej połowy 2003 r. I potwierdziło się, że wymiar sprawiedliwości niejednolicie traktuje pijanych kierowców. Różne sądy skazują ich na inne rodzaje kar – niektóre stosują głównie pozbawienie wolności, inne stawiają na grzywny.

Po kieszeni czy za kratki?

Prokuratorzy chcieliby to zmienić i skutecznie walczyć z pijanymi kierowcami.

– Głównie dbamy o to, by wyeliminować takich ludzi z naszych ulic – podkreśla prokurator okręgowy Sławomir Luks.

Jednak pojawia się pytanie: jak to zrobić. Jaka kara jest najsurowszą i najtrafniejszą? Może kara pozbawienia wolności? Ale ta jest przeważnie zawieszana i skazani właściwie jej nie odczuwają. Możne zabranie prawa jazdy? Tyko że większość z takich szoferów, siada wtedy za kierownicą bez uprawnień. Jest jeszcze kara ograniczenia wolności – wówczas trzeba wykonywać nieodpłatnie prace na cele społeczne. I tu znów pojawia się „ale" – z pracą teraz krucho. Zatem może najlepiej uderzyć po kieszeni? To pytania, na które nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć.

– Jedno jest pewne. Należy wyrównać poziom orzecznictwa sądów, zmierzając ku zaostrzeniu kar – mówi prokurator Luks.

Senator i policjant „na bani"

A problem pijanych kierowców dotyczy niemal wszystkich Polaków – zarówno tych maluczkich, jak i tych z pierwszych stron gazet. 2003 rok obfitował na Podlasiu w głośne kursy „z promilami". W minionym roku za kierownicą siadał „na gazie" i senator, i policjant, i ksiądz, i wójt, i burmistrz...

Najgłośniejszą sprawą była kolizja, jaką spowodował w lipcu 2003 r. senator Sergiusz P. na trasie Białystok – Warszawa. W okolicy Wyszomierza na czerwonym świetle czekały trzy samochody. Na ostatnie z tych aut w najechała mazda prowadzona przez senatora. Sergiusz P. po prostu nie zdążył wyhamować i uderzył w toyotę. Ta z kolei wpadła na stojącego przed nią poloneza, a ten – w poprzedzającą go toyotę.

Kiedy ma miejsce przyjechali policjanci, senator od razu poddał się badaniu alkomatem. Okazało się, że ma 1,2 prom. w wydychanym powietrzu.

„Na bani" samochody prowadzili również stróże prawa. Pod koniec grudnia w Białymstoku został zatrzymany st. sierż. Oddziału Prewencji, który miał prawie 1,9 prom. alkoholu we krwi. Na ulicy Kopernika uderzył swoim samochodem w BMW. Chciał wyminąć to auto, jednak manewr jakoś nie wyszedł. Ale to nic w porównaniu do wyczynów byłego zastępcy naczelnika sekcji prewencji i oficera prasowego z KPP w Hajnówce, który kierował samochodem mając we krwi 2,9 prom. alkoholu! Było to w maju 2003 r. Mieszkaniec Hajnówki zauważył na drodze w Dubinach samochód jadący... zygzakiem. Jak powiedział, niemal nie doszło do zderzenia. Hajnowianin, nie chcąc dopuścić by kierowca tamtego auta spowodował wypadek, dogonił samochód i siłą wyciągnął z niego kierowcę. Jeden ze świadków zajścia wezwał policję. Okazało się, że zza kółka „wypełzł" hajnowski policjant Mirosława A. Przybyli na miejsce funkcjonariusze powiadomili swoich przełożonych i prokuratora. Nie badano policjanta alkomatem. Pobrano krew, by badanie było bardziej wiarygodne. Wynik był imponujący – prawie 3 prom. alkoholu! Po tym zdarzeniu nadkomisarz sam zwolnił się ze służby.

Sutanna po kielichu

Dobrego przykładu nie dał też... ksiądz z Białegostoku. W lipcu ub.r. prowadząc auto pod wpływem alkoholu zderzył się z pociągiem niedaleko Moniek. Jego duży fiat zatrzymał się na torach, a uderzony przez lokomotywę obrócił się wokół własnej osi i tyłem jeszcze raz uderzył w bok jadącego pociągu. Ksiądz nie odniósł poważniejszych obrażeń. Badanie wykazało, że miał ponad promil alkoholu we krwi.

Złym wzorem do naśladowania okazują się również samorządowi włodarze. We wrześniu, w Jedwabnem, policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli samochód prowadzony przez burmistrza tej miejscowości. Po badaniu alkomatem okazało się, że samorządowciec ma 0,6 prom. alkoholu. Burmistrz tłumaczył się, że wypił jedynie lampkę koniaku, i to kilka godzin wcześniej, a wynik pomiaru jest efektem zażywanych przez niego leków. To jednak nie przekonało ani policjantów, ani prokuratora.

Pod koniec roku wybuchła zaś kolejna afera z pijanym kierowcą w roli głównej. Tym razem policjanci z Bielska Podlaskiego zatrzymali wójta gminy Orla. Miał on wyjątkowego pecha. Jechał bowiem „maluchem" i na ulicy Bielskiej w Orli omal nie wpadł na jadący z naprzeciwka... policyjny radiowóz. Funkcjonariusze zawrócili i ruszyli w pościg za piratem. Domyślali się, że kierowca może być pijany, bo samochód po ominięciu ich jechał szlaczkiem. Kiedy zatrzymali i zbadali alkomatem kierowcę, okazało się, że wójt Orli miał 0,9 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

Uczniowie z pijanym kierowcą

Co najgorsze, nieodpowiedzialnością w 2003 r. wykazywali się dorośli, którzy po kieliszku siadali za kierownicę, by wieźć dzieci. W maju policjanci skontrolowali kierowcę, który miał zawieźć uczniów z Gimnazjum nr 9 w Białymstoku na szkolną wycieczkę. W wydychanym powietrzu miał 0,6 prom. alkoholu. Uczniowie pojechali na eskapadę z innym, trzeźwym szoferem. W tym samym miesiącu przed szkołą w Piątnicy zebrały się dzieci, które miały wyjechać do Częstochowy. Jeden z rodziców poprosił policjantów z Łomży o rutynową kontrolę autokaru. I wówczas okazało się, że szofer jest nietrzeźwy. Miał bowiem ponad 1,1 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

Podwójna moralność

Czy 2004 rok okaże się lepszy? Zobaczymy za rok. Prokurator Sławomir Luks zapewnia, że prokuratorzy z całą bezwzględnością będą podchodzić do spraw dotyczących jazdy pod wpływem alkoholu. Będą ścigać takie osoby i doprowadzać przed oblicze wymiaru sprawiedliwości i żądać coraz surowszych kar. Tyle prokuratura. Ale czy Polacy przestraszą się kar i konsekwencji kierowania pojazdami po alkoholu?

– Mamy do czynienia z podwójna moralnością. Oficjalnie wszyscy żądają surowszych kar. Ale przestępstw tego typu jest coraz więcej. I powszechnie panuje pobłażanie dla nietrzeźwych kierowców – przyznaje prokurator Luks.



Próbuję to sobie wyobrazić: sześcioletni chłopiec zostaje przewieziony do szpitala w Białymstoku. Szkrab – mówiący wyłącznie białoruskim językiem swojej wsi, do której rzadko zaglądają ludzie z miasta, „Polaki" – jest przerażony. Nie wie, jak powiedzieć obcej pani w białym fartuchu, że chce się pić, że chce się siusiu...

– Bo ja kacapem byłem, cholera!!! Mama była moim tłumaczem – wyjaśnia. – Ale przecież nie mogła przebywać ze mną długo. Musiała wracać do domu, do gospodarskich zajęć, do Ryboł.

A cóż to ma do rzeczy? – dziwię się w myślach. Wiem przecież z wcześniejszych rozmów, że jego rodzice kupowali mu nie tylko książki białoruskie, ale również polskie; że skończył białoruskie Liceum Ogólnokształcące w Bielsku Podlaskim; że ma dyplom magistra sztuki, który zdobył w Akademii Sztuk Pięknych w Mińsku; że w Polsce dostawał w mordę za to, iż jest Białorusinem, a na Białorusi za to, że jest Polakiem i wreszcie, że gdy go wszystko zmierzi ucieka samotnie na dalekie Sołowki. Cóż to ma do rzeczy? Ale – widzę, że w tym „cholerowaniu" Jurki jest ból, niezagojony uraz i niezgoda na „kacapa". I widzę, ile w nim jest nienachalnej, mądrej dumy, która powoduje, że w myślach wykreślam cudzysłów ujmujący słowo „kacap" w nawias obłudnej grzeczności...

– Co czujesz kiedy słyszysz to określenie? – pytam.

– Jedynie rozczarowanie – odpowiada Jurek.

Jakie ma to znaczenie – to rozczarowanie – w jego życiu? – zastanawiam się. Czy jest destrukcyjne, w tym znaczeniu, w jakim każde doświadczenie zła lub głupoty ludzkiej burzy w człowieku z trudem utrzymywany w świadomości ład świata? Bo ktoś obraził albo po prostu skrzywdził – mówiąc chociażby ot tak, niby od niechcenia: „Ty kacapie!"

Ale czy nie jest tak – rozważam – że rozczarowanie, jak każda siła burząca wewnętrzny ład człowieka, jednocześnie odsłania w nim ukryte źródła energii i talentu? Tak, jak w wypadku Jurka... Jurek do dziś pamięta swoje pierwsze życiowe rozczarowanie z czasów dzieciństwa. Opowiada mi o tym ze wzruszeniem. Najpierw było zachłyśnięcie się, świadome chociaż nie do końca jasne, urodą obrzmiałej słońcem, dorodnej... truskawki. A potem wielki, rozdzierający żal. Ale najpierw był zachwyt, bo znaleziony owoc był zbyt piękny, by go zjeść, zbyt piękny, by nie podzielić się jego urodą z najważniejszymi wtedy ludźmi na świecie, z rodzicami. Więc pobiegł ku nim z tym słodkim cudem w dłoni. Ale jak to bywa z małymi dziećmi, potknął się na jakiejś przeszkodzie i upadł; z zaciśniętej garści wyciekła lepka, soczysta maź...

– Rozpłakałem się, bo nie mogłem już pokazać rodzicom mojej pięknej truskawki. Z niej pociekły słodkie soki, a ze mnie słone – uśmiecha się do wspomnień.

Uśmiecha się a może tylko zakrywa smutek... Jesteśmy już zmęczeni długą rozmową. Najwyższa pora zamknąć nasze spotkanie. Nie mogę jednak nie zadać Jurkowi ostatniego pytania. Zbliża się bowiem prawosławna Wigilia.

– Na święta pojedziesz do rodziców, do Ryboł?

– Pojadę. Rodzina w taki czas powinna być razem. Przywitam się z rodzicami, z siostrą, zasiądziemy do wigilijnego stołu i razem pójdziemy do cerkwi na Wieczernicę, na nocne czuwanie. Trochę pośpimy i zaczniemy świętować. Będziemy jeść, pić, przyjmować gości i kolędników. Będziemy radować się Narodzeniem Jezusa. Będziemy radować się naszą bliskością i mówić ze sobą po białorusku.

bea



P. Niemczynowicz

Konkursowe pocztówki

W ubiegłym roku Redakcja „Gazety Współczesnej" przeprowadziła konkurs na pocztówkę o tematyce związanej z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Cieszył się on popularnością, bo otrzymaliśmy ponad 300 prac ze szkół i różnych placówek, a także od osób indywidualnych. Sto spośród nich zakwalifikowanych zostało na wystawę, którą zorganizowaliśmy wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury. Autorzy najlepszych prac zostali nagrodzeni i wyróżnieni. Osiem prac – te, które odpowiadały wymaganiom technicznym, wydajemy w formie pocztówek. Wydrukowała je Drukarnia „Biały Kruk" w Białymstoku, a sponsorem jest Wyższa Szkoła Menadżerska w Białymstoku. Cały dochód ze sprzedaży tych kart zostanie przekazany na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, podczas XII Finału. Dzisiaj pokazujemy trzy pocztówki, które najbardziej spodobały się dziennikarzom „Współczesnej". (a)



P. Niemczynowicz



P. Niemczynowicz



P. Niemczynowicz

Czy incydent na Przystanku Woodstock nadszarpnął s

Finałowa p

Poszło o głupstwo – przewrócony stojak i kilkaset par okularów, które miał strącić na ziemię Jurek Owsiak podczas ostatniego Przystanku Woodstock w lubuskich Żarach. Sprawa była drobna, ale trafiła do sądu, a ten uznał Owsiaka winnym. Do tego dołączyły nieciekawe opowieści dziennikarzy o tym, jak traktowano ich podczas letniej imprezy i... gwiazda Jurka Owsiaka przygasła.

ANNA MIERZYŃSKA



Na finałowych koncertach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy bawią się całe rodziny. Muzycy grają bowiem za darmo, a wolontariusze – nie zważając na pogodę – zbierają datki na zakup sprzętu do ratowania życia niemowląt.

Czy nieprzyjemne zajścia wpłyną ujemnie na wynik tegorocznego, dwunastego już finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? Czy Polacy przestali ufać twórcy największej w Polsce, ale i w Europie, akcji charytatywnej?

Niestereotypowo, ale skutecznie

Od dwunastu lat w pierwszą (albo drugą, jak w tym roku) niedzielę stycznia cała Polska wychodzi na ulice i zbiera pieniądze na zakup sprzętu medycznego dla najmłodszych. Tysiące wolontariuszy, nie zważając na pogodę, namawia do składania datków, muzycy grają za darmo, na licytacjach sprzedawane są najbardziej nieprawdopodobne przedmioty. Z roku na rok ta niespotykanej wielkości akcja przynosi coraz więcej pieniędzy (w 2003 roku – 7,69 mln dolarów!). Dziś nie ma chyba w Polsce szpitala z oddziałami dziecięcymi, który nie dostałby sprzętu od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wystarczy też zadzwonić do siedziby Fundacji WOŚP, by dostać pełen wykaz sprzętu, przyznanego szpitalom w konkretnym województwie.

Przez dwanaście lat wielka machina WOŚP działała bez zarzutu – w dużym stopniu dzięki tysiącom wolontariuszy. Jurek Owsiak od początku gromadził wokół siebie ludzi niestereotypowych, chętnych do działania, choć niekoniecznie według typowych metod. Nic dziwnego – sam Owsiak daleko odbiega od typu organizatora wielkich przedsięwzięć, a kojarzy się raczej z absurdem i anarchią. Co jednak nie przeszkodziło mu stać się idolem tysięcy młodych ludzi. To właśnie oni w pierwszych latach popierali Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, pracowali na jej rzecz, zachęcali innych.

Sie ma!

Ale choć bez młodych wolontariuszy Orkiestra nie miałaby takiego rozmachu, bez Jurka Owsiaka w ogóle nie mogłaby istnieć. Nieduży człowieczek w czerwonych spodniach, w okrągłych okularach i z bardzo krótkimi włosami zawsze w styczniu narzeka na kłopoty z gardłem, a mimo to zaciekle podbija stawkę podczas licytacji złotego serduszka czy specjalnych kart telefonicznych. Jego hasło „sie ma" na stałe weszło do słownika polskiej młodzieży. Z Owsiakiem jest weselej i cieplej w zimowej Polsce.



Fot. Internet

Dyrygent Wielkiej Orkiestry – Jurek Owsiak – budzi wiele kontrowersji. Jednak wszyscy trzymamy kciuki, kiedy podczas licytacji złotego serduszka zaciekle podbija stawkę.

– Gramy do końca świata i jeden dzień dłużej! – wrzeszczy zawsze w styczniu Jurek Owsiak.

Jego luźny styl bycia nie przekłada się jednak (na szczęście!) na stosunek do finansów. Fundacja WOŚP co roku składa dokładne rozliczenia Ministrowi Finansów, a sprzęt medyczny kupuje organizując przetargi, podczas których członków komisji przetargowej obowiązują poważne obostrzenia – m.in. muszą mieć wyłączone telefony komórkowe i mogą przebywać tylko w wyznaczonych pomieszczeniach. Wszystko po to, by firmy startujące w przetargu nic miały możliwości oddziaływania na nich.

Kilka lat temu zarzucono Owsiakowi, że tworząc fundację, zatrudnił znajomych na etatach; że pieniądze, które ludzie dają na sprzęt medyczny, on „wyrzuca" na zaspokojenie swoich potrzeb. Dziś tego typu zarzutów nikt już nie podnosi – bo nie mają one podstaw. Aż 92 proc. zebranych funduszy Fundacja WOŚP przeznacza na zakup sprzętu. To wynik lepszy niż w wielu międzynarodowych fundacjach, w których normą jest przeznaczanie na własne wydatki nawet 40 proc. zebranych pieniędzy!

Jurek i okulary

Od kilku lat Jurek Owsiak organizował latem Przystanek Woodstock – wielki darmowy koncert, który miał być podziękowaniem dla młodych ludzi za ich zaangażowanie w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Na ostatnim Przystanku doszło jednak do niemiłego incydentu, w którym wziął udział sam Owsiak. Kilka miesięcy później zielonogórska prokuratura zarzuciła mu, że 30 lipca 2003 r. w Żarach, podczas Przystanku, przewrócił trzy stojaki z okularami przeciwsłonecznymi, powodując zniszczenia na sumę ponad tysiąca złotych.

W całym zajściu chodziło, jak zawsze, o pieniądze. Organizatorzy Przystanku wydawali bowiem właścicielom stoisk pozwolenia na handel tylko na ich terenie – i za te pozwolenia trzeba było zapłacić. Tymczasem za ulicą rozłożyli się handlarze, którzy Owsiakowi płacić nie zamierzali, choć korzystali z sukcesu zorganizowanej przez niego imprezy.

– W tym roku dogadaliśmy się z wójtem i zapłaciliśmy mu za to, żeby nie wydawał zgody na handel. I nagle jadę i widzę, jak wielkie stoiska rozwalają się na stacji benzynowej – opowiadał potem Owsiak w wywiadzie dla „Super Expressu". – Doszło do pyskówy. Nie wykraczała ona poza pewne ramy przyzwoitości. Gdy wycofywaliśmy się, coś się przewróciło. Cofając się przez tłum, może coś potrąciłem. I wyszła cała zadyma – wyjaśnia.

Fundacja WOŚP oprócz kupowania sprzętu medycznego wspiera także programy medyczne:
– badania przesiewowe słuchu noworodków
– podtrzymywanie oddechu u niemowląt
– zakup pomp insulinowych dla dzieci chorych na cukrzycę

nadszarpnął społeczne zaufanie do twórcy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy?

próba Owsiaka



P. Niemczynowicz

– Nie mógł nic zrobić koszulkom, więc w napadzie dzikiej agresji przewrócił stojaki z okularami. Potem przeszedł po nich buciorami, miażdżąc szkło i oprawki – opowiadał z kolei swoją wersję dziennikarzowi „Gazety Lubuskiej" właściciel stoiska z okularami.

Zielonogórski sąd wydał 3 grudnia 2003 r. wyrok w trybie nakazowym, czyli bez zawiadamiania stron o terminie postępowania. Uznano Owsiaka za winnego i skazano go na karę grzywny w wysokości 1.600 złotych.

– Szkoda, że nie było nawet najmniejszej możliwości obrony. Oczywiście, że się odwołamy – napisał Owsiak na stronie internetowej Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odnosząc się do sentencji wyroku. Odwołanie już zostało złożone. Tym samym wyrok nakazowy stracił moc – teraz sprawa zostanie rozpoznana na zasadach ogólnych. Jakie będzie ostateczne orzeczenie sądu, przekonamy się za kilka miesięcy.

Prokuratura prowadzi jeszcze jedną sprawę w sprawie Owsiaka. Chodzi o wywiezienie do lasu i zastraszanie grupy młodych ludzi, których zachowanie nie podobało się organizatorom „Przystanku Woodstock".

Przystanku nie będzie

Mimo że żaden ostateczny wyrok nie zapadł, skutki zajścia już są znane. Jurek Owsiak pod koniec listopada ogłosił, że rezygnuje z organizowania Przystanku Woodstock.

– Złożyło się na to bardzo dużo powodów. Jednym z nich jest m.in. groźba kary więzienia, która czyha nade mną po założeniu sprawy w sądzie w związku z wydarzeniami na Przystanku Woodstock. Ludzie, w życiu nie myślałem, że spotka mnie tak durne oskarżenie – napisał Owsiak na swojej stronie internetowej. – Bo jak ogłosimy kolejny finał WOŚP, to po bożemu, najprościej jak można, ale z pewną konsekwencją, pieniądze trzeba zebrać, policzyć, a potem kupić za to urządzenia medyczne. I to trzeba zrobić solidnie, prosto i uczciwie. Ale Przystanek Woodstock jest tym impulsem, który jest pełen wolności naszej i naszych pomysłów. Tu nie ma musu, że musimy go robić. Są tylko chęci, serce, miłość do rock`n`rolla.

Drugi skutek oskarżeń też jest już znany – zachowanie Owsiaka nadszarpnęło ogromne zaufanie społeczne do niego. Może ufaliśmy mu za bardzo, widząc w nim ideał, a nie normalnego człowieka. Może na siłę szukaliśmy kogoś, kto w aferalnej Polsce nie będzie wzbudzał żadnych kontrowersji w kategoriach dobra i zła. Wydawało się, że Owsiak jest idealny – żadnych afer czy przekłamań, żadnych zarzutów o interesowność czy korupcję. „Owszem, szalał jak był młody, ale już się wyszumiał" – powtarzało wielu Polaków. Okazało się, po raz kolejny zresztą, że ideałów nie ma.

Ideały nie istnieją!

To, że Jurek nie jest idealny, wiadomo było od dawna. Nigdy nie ukrywał, że jako dziecko biegał po gdańskich ulicach i wybijał okna w mieszkaniach Cyganów. Po przeprowadzce do Warszawy „tłukł się" z innymi na Woli, a w Jarocinie skopał po pijanemu nowiutkiego jaguara. To jednak działo się, zanim Owsiak został osobą publiczną. Zdarzenie z Przystanku Woodstock pokazało natomiast, że wyidealizowany Owsiak nadal potrafi działać emocjonalnie, kontrowersyjnie, a nawet – łamać prawo (jeśli przyjąć pierwsze orzeczenie zielonogórskiego sądu).

Oprócz incydentu z okularami zaufaniem do Owsiaka zachwiały także dziennikarskie relacje o tym, jak Jurek traktował przedstawicieli mediów na Przystanku.

Kazał im ubierać się w odblaskowe kamizelki – po to, by uczestnicy festiwalu wiedzieli, że rozmawiają z prasą. Każdy dziennikarski artykuł miał być przedstawiany organizatorom „do wglądu". Owsiak tłumaczył, że wielu reporterów wpada na pole namiotowe na krótko i potem pisze rzeczy nieprawdziwe. Ale takiej ingerencji dziennikarze bardzo nie lubią – i dali temu wyraz pisząc relacje z Przystanku. Efekt był natychmiastowy. Wystarczyło wejść do Internetu, by zauważyć nie tylko radość zawistnych, którzy tylko czekali na taki „prezent" ze strony Owsiaka, ale i zgorzkniałe uwagi tych, którzy dotychczas na działalność Owsiaka patrzyli z entuzjazmem.

Do tego pojawił się następny zarzut, który postawili Owsiakowi sami uczestnicy Przystanku. Zraziła ich nachalność Jurka w poszukiwaniu sponsorów, puszczanie na telebimach spotów reklamowych oraz natrętna reklama filmu „Przystanek Woodstock. Najgłośniejszy polski film", nakręconego podczas zeszłorocznego festiwalu.

– W Żarach Owsiak wspominał o filmie za każdym razem, gdy pojawiał się na scenie. Zaprosił też na scenę kilkudziesięciu uczestników festiwalu, którzy wylosowali bilety na pokaz filmu w żarskim kinie. Owsiak ustawił ich przed publicznością i zapytał, jak się film podobał. Oczywiście powiedzieli, że był super – napisał w Internecie uczestnik Przystanku.

Przystanek? Już zapomnieliśmy!

Tych zarzutów ani Owsiak, ani jego współpracownicy nie komentowali. Dla nich przygoda z Przystankiem Woodstock już się zakończyła. Od miesięcy pracują nad przygotowaniem kolejnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i koncentrują się na skoordynowaniu wszystkich szczegółów .

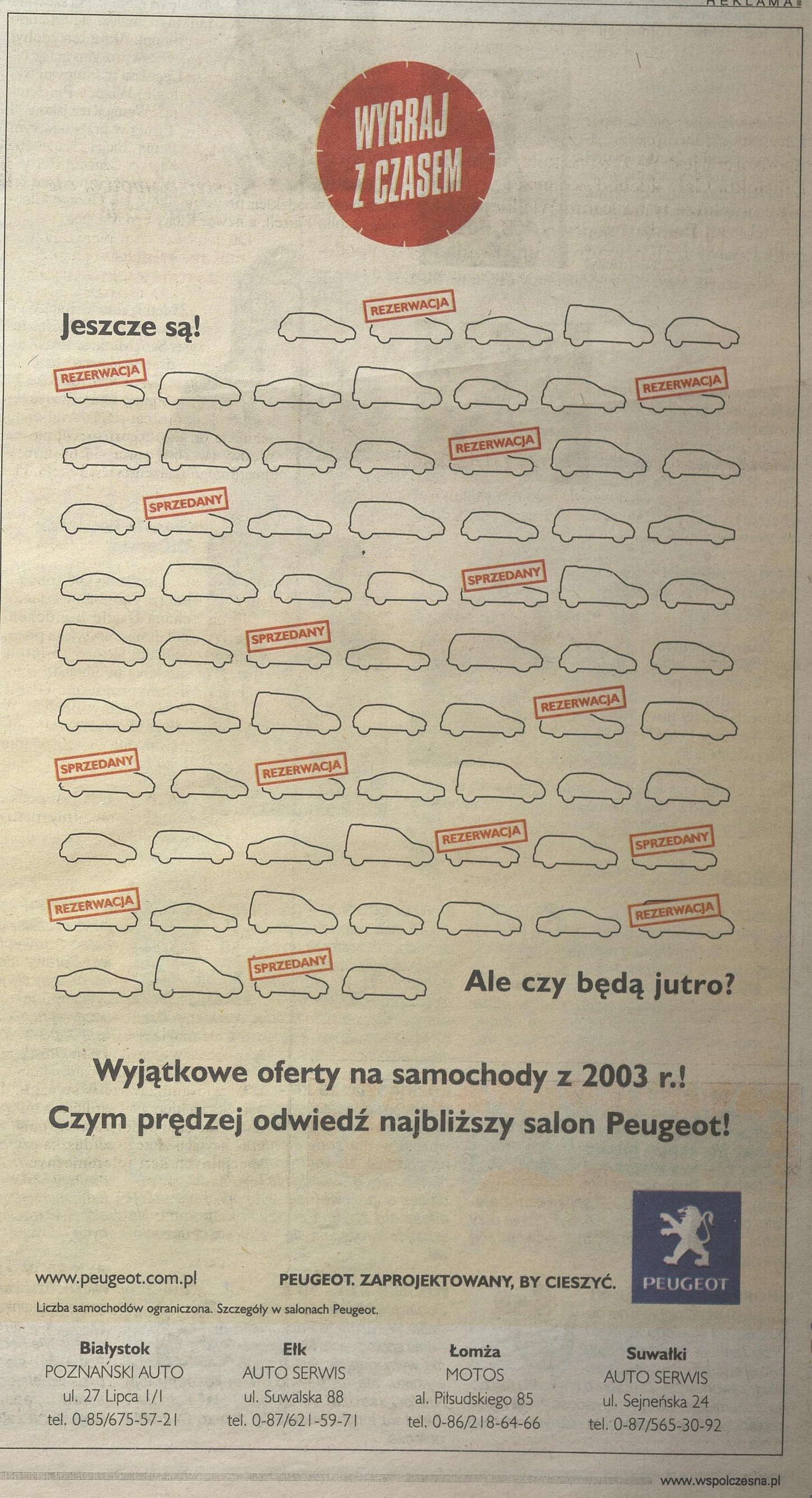
– Przystanek? Już zapomnieliśmy – zapewniają mnie w warszawskiej siedzibie WOŚP.

Ale czy zapomnieli Polacy, którzy co roku wrzucają pieniądze do kartonowych puszek? Przekonamy się już w niedzielę. Na razie nic nie wskazuje na to, by XII finał miał być gorszy niż dotychczasowe. Na fundusz Orkiestry trafią pieniądze od osoby, która zostanie patronem mostu nad Kanałem Ostródzko-Elbląskim, na ulice wyjdzie 100 tys. wolontariuszy, a hitem tegorocznej akcji ma być m.in. autograf Adama Małysza. Tłoczno jest też wśród firm, które chcą wesprzeć Orkiestrę. Czy wybaczymy Owsiakowi złość na handlarza okularami? Czy uwierzymy mu, że mimo iż jest zwykłym człowiekiem, a nie ideałem, nadal chce ratować życie najmłodszych? Pewnie tak. I dobrze. Po raz dwunasty przygotujmy więc w kieszeniach złotówki, aby wrzucić je do obklejonych serduszkami puszek, które w niedzielę pojawią się na ulicach polskich miast...

Do podlaskich szpitali trafił sprzęt kupiony przez Fundację WOŚP o wartości:

- Augustów: 83 099 zł
- Białystok: 2 730 919 zł
- Dąbrowa Białostocka: 285 190 zł
- Ełk: 115 932 zł
- Grajewo: 209 390 zł
- Hajnówka: 47 315 zł
- Łapy: 26 511 zł
- Mońki: 50 413 zł
- Ostrołęka: 687 731 zł
- Łomża: 640 482 zł
- Suwałki: 941 526 zł
- Sejny: 82 153 zł
- Sokółka: 83 801 zł

REKLAMA



JAK NIESIE PLOTKA...

Hanna Smoktunowicz marzy o 40. urodzinach

Aktualnie ma 34 lata i przyznaje, że nigdy więcej nie chciałaby mieć 20. Wtedy bowiem traktowano ją jak „blond kociaka z telewizyjnego okienka".



Z utęsknieniem czeka więc na swoje 40. urodziny, bo – jak tłumaczy – człowiek z wiekiem osiąga równowagę. Z równowagi dała się wyprowadzić tylko raz, kiedy to 3 lata temu zwolniono ją z pracy w „Teleexpresie". Mimo że była wówczas w ósmym miesiącu ciąży, po powrocie do domu wypaliła całą paczkę papierosów. Aktualnie jest szefową „Informacji" w TV 4.

Angelina Jolie w ONZ



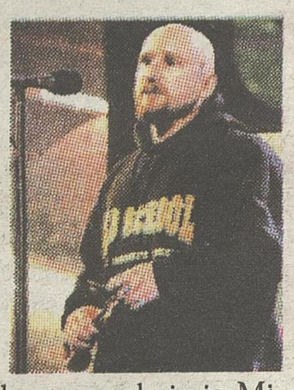
Znana aktorka Angelina Jolie odwiedziła Sudańczyków w obozie dla uchodźców na obrzeżach stolicy Egiptu. Jednak pojechała tam nie jako gwiazda filmowa, a jako wysłanniczka ONZ. Aktorka rozdawała zimową odzież, koce oraz zabawki. Przekazała też 20 tys. dolarów na budowę centrum zdrowia w obozie, w którym schronienie znajdują tysiące uchodźców z Afryki.

Wymarzony facet na randkę



Magazyn „Hello!" przygotował listę gwiazd, z którymi panie najchętniej umówiłyby się na randkę. Na szczycie rankingu znalazł się Orlando Bloom. Aktor ten zdobył światowy rozgłos grając elfa Legolasa w filmowej trylogii „Władcy Pierścieni". Wystąpił też jako Will Turner w przygodowym filmie „Piraci z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły". W rankingu pokonał takich hollywoodzkich przystojniaków, jak George Clooney i Colin Farrell, a nawet Ricky`ego Martina.

Liroy – ojcem małej Amerykanki



Najsłynniejszy polski raper Liroy jest szczęśliwym ojcem małej Amerykanki. Matkę swojej córeczki poznał w Filadelfii, gdzie wyjechał kilka miesięcy temu, aby założyć własny klub hiphopowy „Liroys". Dziecko urodziło się pod koniec września, a Liroy oczywiście uczestniczył w tym ważnym wydarzeniu. Mała otrzymała imię Michelin.

Kate Winslet została mamą



28-letnia aktorka Kate Winslet oraz jej mąż, 38-letni reżyser Sam Mendes zostali rodzicami Joe`ego Mendesa. To pierwsze dziecko tej pary, która w sekrecie pobrała się maju tego roku. Winslet ma jeszcze 3-letnią córeczkę ze swojego poprzedniego małżeństwa z Jimem Threapletonem.

Renata Gabryjelska pisze wiersze



Znana modelka i aktorka Renata Gabryjelska przeprowadziła się do Krakowa. Wyszła bowiem za mąż za Stanisława Tyczyńskiego, szefa radia RMF FM. Po wielu latach „szalonego" życia odnalazła w końcu spokój wewnętrzny i ponoć znowu pisze wiersze. Teraz jednak już nie o samotności...

Kasi Dowbor kłopoty ze zdrowiem



Znana prezenterka telewizyjnej „dwójki" ma poważne problemy zdrowotne. Odnowiła jej się bowiem kontuzja kolan, której nabawiła się jeszcze jako siatkarka. Przez pewien czas lekarze zabraniali jej nawet ukochanej konnej jazdy. Teraz pani Kasia regularnie chodzi na zabiegi laserowe i próbuje „uciec" od operacji.

Wesele Leonarda DiCaprio



Leonardo DiCaprio zamierza poślubić swoją ukochaną Gisele Bundchen. Jak donosi brytyjska prasa, 28-letni aktor i 23-letnia modelka pobiorą się w rodzinnym mieście Gisele – Sao Paolo w Brazylii. W roli druhen przyszłej panny młodej wystąpi piątka jej sióstr.

DN (na podst. Internetu)

MODA

W futrach, panterkach i... bez palców



Już tydzień temu opisaliśmy główne trendy mody zaproponowane przez Wielkich Krawców na zbliżający się sezon letni `2004. Jednak podczas najsłynniejszych targów mody, które miały miejsce jesienią ub.r. w Mediolanie była mowa również o tym, co będzie modne jeszcze tej zimy, czyli na początku 2004 roku. Teraz proponujemy więc skrót najważniejszych informacji dotyczących przewodnich tendencji w stylistyce zima `2004.

Na pierwszy plan wysuwają się futra – naturalne, jak i sztuczne. Funkcjonują one zarówno jako samodzielne okrycia, jak i jako dodatki do swetrów, żakietów, sukienek. Futrzane kurtki zazwyczaj sięgają tylko do pasa lub połowy biodra. Dłuższe płaszcze mają zaś skórzane paski, skórzane kołnierze i mankiety z zamszu lub skóry. Nierzadko też futra stanowią wykończenie asymetrycznie skrojonych kożuchów, które wyglądają jak pozszywane kawałki skór a`la Tarzan.

Jeżeli zaś już decydujemy się na sztuczne futerko, warto pamiętać, że najmodniejsze są te w szalonych kolorach – różowe, fioletowe lub krwistoczerwone.

Pokrewny tej futrzanej modzie jest też kolejny trend lansowany przez Wielkich Krawców na zimę 2004. Mowa tu o supermodnych w tym sezonie deseniach, czyli... panterce i zebrze. Pojawiają się one zarówno na długich płaszczach, jak spodniach-leginsach, minispódniczkach, golfach, żakietach oraz butach i torebkach. A w kwestii butów trzeba pamiętać, że najmodniejsze są te sięgające aż za kolano. Ewentualnie mogą to być krótsze botki, które nosimy w komplecie z getrami. Jeżeli chodzi o obcasy – tu mamy zupełną dowolność, gdyż nosić będziemy zarówno zupełnie płaskie podeszwy, jak i koturny, wysokie słupki, a nawet cieniutkie „szpile". Torebki zaś powinny mieć raczej krótkie rączki – wąskie lub szerokie, zaś w wersji wieczorowej rączkę może zastąpić sznur korali.

Warto też wiedzieć, że gadżetem sezonu – oprócz wspominanych już getrów – stają się rękawiczki. Modne są wszystkie ich odmiany – od eleganckich, z cienkiej kremowej skóry począwszy, przez pasiaste, wełniane „jednopalcówki", aż do ekscentrycznych – bo sięgających aż za łokcie, ale za to bez... palców.

DONA







HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Nie będziesz narzekać. Związki między ludźmi bywają niekiedy bardzo skomplikowane, ale Ty jesteś mądrym człowiekiem. Niewykluczona zmiana, która przybliży Cię do Twoich obecnych celów. Odreagujesz stresy w wannie z gorącą wodą.

WAGA 24 IX – 23 X



Nie obędzie się bez wahań i chwil zwątpienia. Jednak poradzisz sobie, bo bardzo chcesz postawić kropkę nad „i". Dobrym samopoczuciem zarazisz bliskich ludzi. W sprawach materialnych zalecana ostrożność. Byk stanie przy Tobie, kierowany autentyczną, wewnętrzną potrzebą.

SKORPION 24 X – 22 XI



Z wielkim zrozumieniem nie dopuścisz do trwałego konfliktu. Przestaniesz większą część swojej energii poświęcać kwestiom zawodowym. Żadbasz o bliskość i rodzinne zrozumienie. Obudzi się radość życia i chęć zaplanowania przyszłości w różnych sferach życia.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Jakaś miła odmiana, prawdopodobnie w sferze prywatnej. Zrozumiesz czego naprawdę chcesz i odrzucisz nieuzasadnione wyrzuty Raka. Zrezygnujesz z czegoś, co przestało mieć znaczenie. Nie będzie problemów wynikających np. z braku pewności siebie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Dobre wiadomości wprawią Cię w doskonały humor. To wprost wymarzony moment na podróże. Nawet te zupełnie niedalekie. Twardo nie będziesz angażować się w spory, i nie przejmiesz się zbytnio cudzymi kłopotami. Na szczęście rozwieją się wątpliwości uczuciowe.

WODNIK 21 I – 19 II



Dobiegną końca większe wydatki. Wyraźnie to odczujesz. Jakaś spora praca. Niekoniecznie wymagająca wytężonego wysiłku, ale na pewno dużej koncentracji. Nie przesadzaj ze słowami „ja" i „moje". Zwrot ku innym naprawdę dobrze Ci zrobi i pomoże.

RYBY 20 II – 20 III



Przyzwyczaisz się do nowych zajęć i nowych osób. Brawo! Sprawy nierozwiązywalne, okazały się jednak rozwiązywalne. Jakaś konfrontacja udowodni, że uczciwą rozmową można wiele zyskać. Kontakt z pewnym Skorpionem ułoży się po Twojej myśli.

BARAN 21 III – 20 IV



Więcej odpowiedzialności w sprawach finansowych. Współdziałanie z innymi przyniesie satysfakcję. Chwilowy spadek nastroju szybko minie. Z przyjemnością spędzisz czas ze starymi przyjaciółmi. Pomyślny tydzień na podejmowanie różnych decyzji.

BYK 21 IV – 21 V



Niespodziewane, ale wymarzone spotkanie. Zrobisz pierwszy krok w stronę nieśmiałej osoby. Nie będziesz żałować. Poczujesz się naprawdę dobrze wcielając w życie jakieś pomysły. Dla spraw urzędowych lepszy środek tygodnia. Uważaj na zatrucie pokarmowe!

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Raczej nie ma co się spodziewać większych rewelacji. Jednak zaplanujesz wiele, by wzmocnić związek z Wagą. Pokażesz co potrafisz, i chyba w końcu uzyskasz wytęskniony uśmiech. Wirusy powinny omijać Cię szerokim łukiem. Kondycja nie sprawi kłopotów.

RAK 23 VI – 22 VII



Duża motywacja do działania. Niewykluczone, że będziesz musiał wybierać, a to łatwe nie będzie. Poprawa finansowa. Pozwolisz sobie na małe szaleństwo? Chyba w końcu uwolnisz się od niemiłych obowiązków. Dasz się wciągnąć w życie towarzyskie.

LEW 23 VII – 23 VIII



Lepszy przepływ informacji. Dobrze poradzisz sobie z tymi sprawami, które chcesz już zamknąć. Przyhamujesz nieco swój instynkt opiekuńczy. Masz prawo mieć czas dla siebie. Nie spodziewaj się niebotycznych zysków, jednak nie obawiaj się destabilizacji.

GOTUJ Z NAMI



Przedstawiamy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy. Z myślą o świętach, karnawale, ale także na co dzień. Przepisy drukujemy w wydaniu magazynowym, przedstawiając także osoby, które je polecają. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie nowych pomysłów na dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymają nagrody, w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp. Przyznawać je będzie specjalnie powołane jury, wybierając przepis miesiąca.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej", listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „Współczesną", tel. (085) 748-74-50, e-mail: gazeta@wspolczesna.pl.

(a)

Nie tylko na święta



A. Łabanow

Piernik biszkoptowy

- 25 dkg miodu sztucznego płynnego
- 25 dkg cukru
- 15 dkg margaryny
- 1/2 szklanki kwaśnej śmietany
- 5 jajek
- 1 płaska łyżeczka sody
- przyprawy do pierników
- 0,5 kg mąki
- 20 dkg orzechów włoskich
- kwaśny dżem

Utrzeć margarynę, żółtka, cukier i miód, dodać przyprawy, wlać śmietanę wymieszaną z sodą, dodać mąkę, pianę z białek, posiekane orzechy. Wymieszaną masę wyłożyć na formę wysmarowaną tłuszczem i posypaną tartą bułką. Piec około 1 godz. w średniej temperaturze.

Przekroić ciasto wzdłuż na połowę, przełożyć kwaśnym dżemem, na przykład z mirabelek.

– Piernik można przełożyć także marmoladą, powidłami ze śliwek, albo kremem cytrynowym, na wierzch dać polewę czekoladową i dowolnie udekorować – mówi autorka przepisu, pani Maria Walczak. – Najważniejsza jest jednak podstawa do ciasta, czyli biszkopt. Ten oryginalny piernik jest łatwy do wykonania, a piec można go przez cały rok, nie tylko na święta czy w okresie karnawału. Na ogół wszystkim smakuje.

Pani Maria upiekła także pyszny makowiec, ale przepis na to ciasto podamy później.

(a)

Naprawdę smaczna

Przepis ten przekazała nam pani Elżbieta Urban z Białegostoku.

– Ze względu na brzoskwinie i ananasy jest to sałatka bardziej deserowa, ale przydatna na każdą okazję – mówi Elżbieta Urban. – Pikanterii dodaje jej czosnek. Przekonałam się też, że nawet jeśli ktoś unika czosnku, ta sałatka mu smakuje. Bo jest naprawdę smaczna!

Pani Elżbieta przygotowuje wiele sałatek i surówek. Lubi przyprawy ziołowe, a na ziołach zna się doskonale.

(a)

Sałatka z brzoskwini i ananasa

- 1 puszka brzoskwini
- 3/4 puszki ananasów
- 4 jajka
- 5 dkg sera żółtego
- 1 słoik majonezu
- czosnek
- sól

Ugotować na twardo jajka, pokroić w kostkę. Utrzeć na jarzynowej tarce miękki żółty ser. Odsączyć wyjęte z puszki brzoskwinie i ananasy, pokroić. Wycisnąć w prasce dwa-trzy ząbki czosnku (ile kto lubi). Wymieszać wszystkie składniki z majonezem, posolić. Sałatkę należy przygotować na kilka godzin przed podaniem, aby nabrała smaku.



A. Łabanow

Drinki, drinki



A. Łabanow

Szampan z... piwem

- 100 ml piwa ciemnego
- 100 ml szampana
- maraschino

Drink ten przygotowuje się w szerokim kieliszku do wina musującego. Najpierw wlać piwo „po ściance", a następnie szampana. Udekorować maraschino – likierem, produkowanym ze zmiażdżonych z pestkami owoców wiśni rodzaj marsca, albo maraską.

– Wprawdzie większość osób woli piwo bez żadnych dodatków, ja zresztą też, ale napój ten doskonale pasuje również do drinków – mówi Krzysztof Szepiel, podający nam ten przepis. Piwno-szampańskim drinkiem można wznieść każdy toast.

Inne drinki to np. „zielone piwo", z 25 ml likieru miętowego i małego jasnego piwa. Albo „pokerowe": 20 ml wódki, 40 ml piwa karmelowego, 100 ml piwa jasnego, plus coca-cola.

Jeszcze inna kombinacja to piwo jasne z sokiem malinowym i połową soku z cytryny. Drinki takie podaje się w ozdobnych szklanych naczyniach, dekoruje plasterkami owoców cytrusowych. Przed prywatką można poeksperymentować, byle nie za dużo!

Krzysztof Szepiel jest kolekcjonerem. Ma w swoich zbiorach markowe kufle i szklanki oraz kilkaset podstawek do piwa. Przywożą mu je znajomi z całego świata. Jednorazowo najwięcej dostał ich od wczasowiczów z Malty. W tym niewielkim wyspiarskim państwie podstawki do piwa – zarówno krajowej jak i zagranicznej produkcji – są bardzo popularne. Dużo jest też pubów.

(a)



A. Łabanow

Pora na jarmuż



A. Zgiet



Zielone kotlety

- 1 kg jarmużu
- 1 sucha bułka
- 1 cebula
- 2 jajka
- 1 łyżka sosu sojowego
- gałka muszkatołowa
- sól, pieprz
- Na sos:
- 2 ząbki czosnku
- pomidory z puszki
- bazylia

Przemrożony jarmuż odgotować w osolonej wodzie, przestudzić, zemleć w maszynce. Suchą bułkę namoczyć w mleku, odcisnąć, dodać pokrojoną, przyrumienioną cebulę, jajka, gałkę muszkatołową, sól, pieprz, sos sojowy. Wszystkie składniki wyrobić na masę, formować kotlety, panierować w tartej bułce, usmażyć.

Sos: poszatkować czosnek, wrzucić na chwileczkę na rozgrzany olej na patelni, dodać obrane pomidory wraz z sosem (najlepiej z puszki) i bazylię, poddusić, odparować.

Kotlety podawać jako drugie danie, z sosem, ryżem, kaszą kus-kus. Albo jako przystawkę. Zamiast sosu można przygotować sałatkę z pomidorów.

– Mamy obecnie sezon na jarmuż, który zbiera się po pierwszych przymrozkach. U wielu osób rośnie na działkach, można też go kupić. Ale warzywo to nie jest popularne, jak zresztą i inne nowości. Warto przełamać niechęć i spróbować przyrządzić – mówi autor przepisu kotletów z jarmużu Mirosław Konopko.

(a)

ash

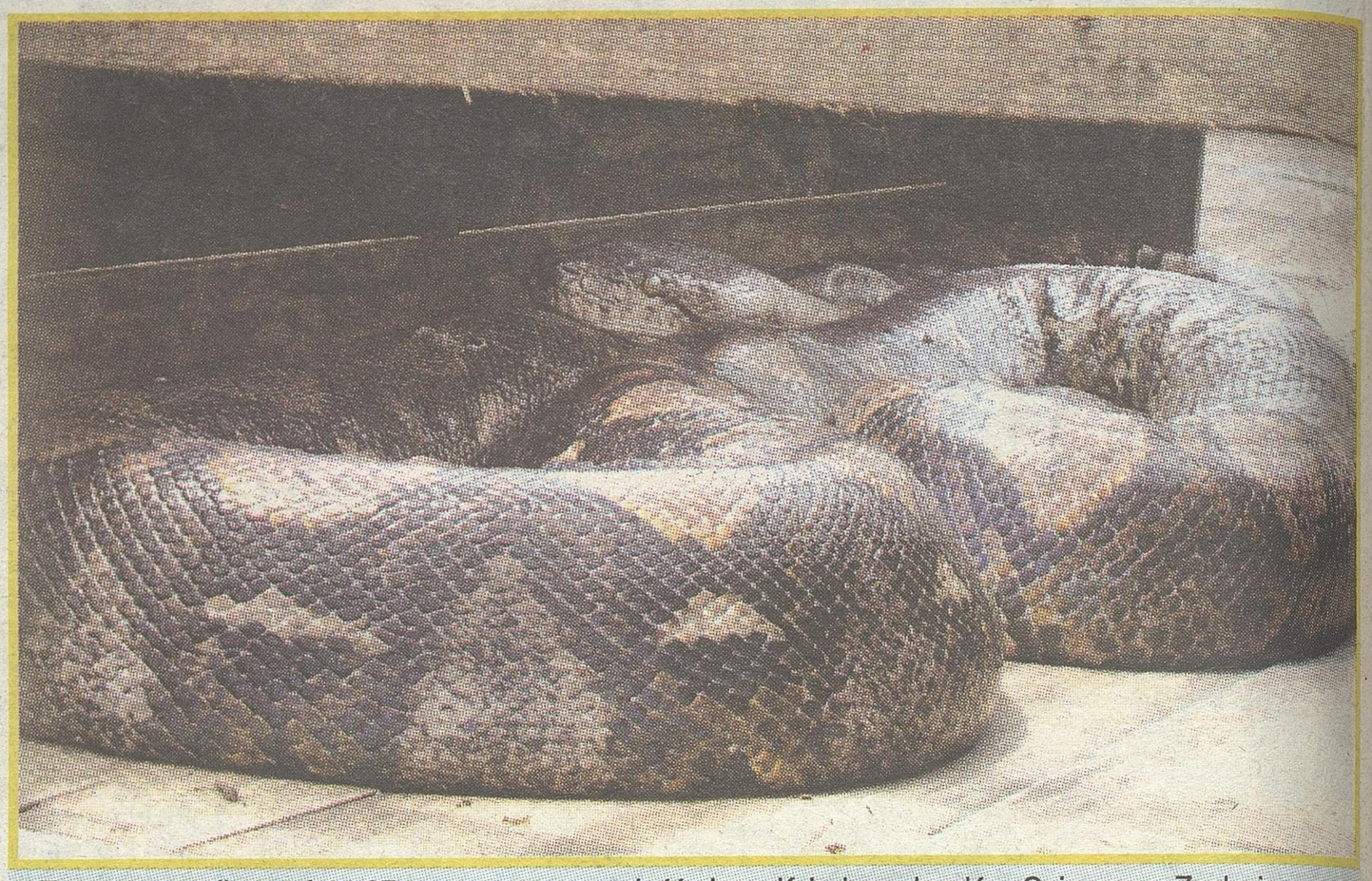
Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 50

Cześć! Jak minęły pierwsze dni nowego roku? Pogoda dopisuje, mieliście też trochę wolnych dni, więc można było wybrać się na sanki. Mam nadzieję, że nie dopadły Was żadne paskudne wirusy i nie musieliście początku roku spędzać w łóżku. Ubierajcie się rozsądnie i rozsądnie korzystajcie z uroków zimy. Nie zapominajcie też o naszej stronie.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 47. otrzymują: ***Magda Kopyra ze Słobódki, Michał Walendziuk z Białegostoku oraz Bogumiła Łazarczyk z Kolna*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

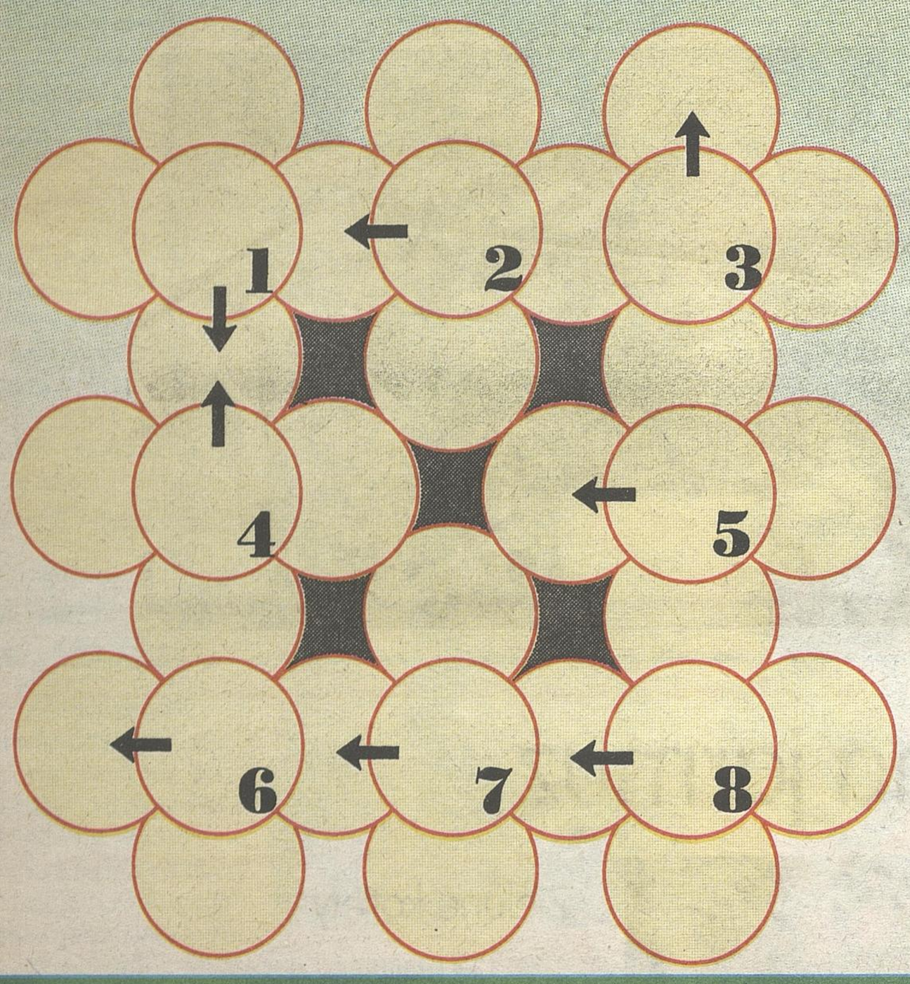
Marek



Ten pyton o długości 14,85 m ma szansę znaleźć się w Księdze rekordów Guinnessa. Znaleziono go w miejscowości Curugsewu na Jawie w Indonezji. Wieśniacy, którzy złapali pytona twierdzą, że waży 447 kilogramów. Jeśli informacja ta się potwierdzi będzie to największy wąż, jakiego kiedykolwiek złapano. Jak Wam się podoba? Fot. PAP/AP Syahruddin

WIRÓWKA

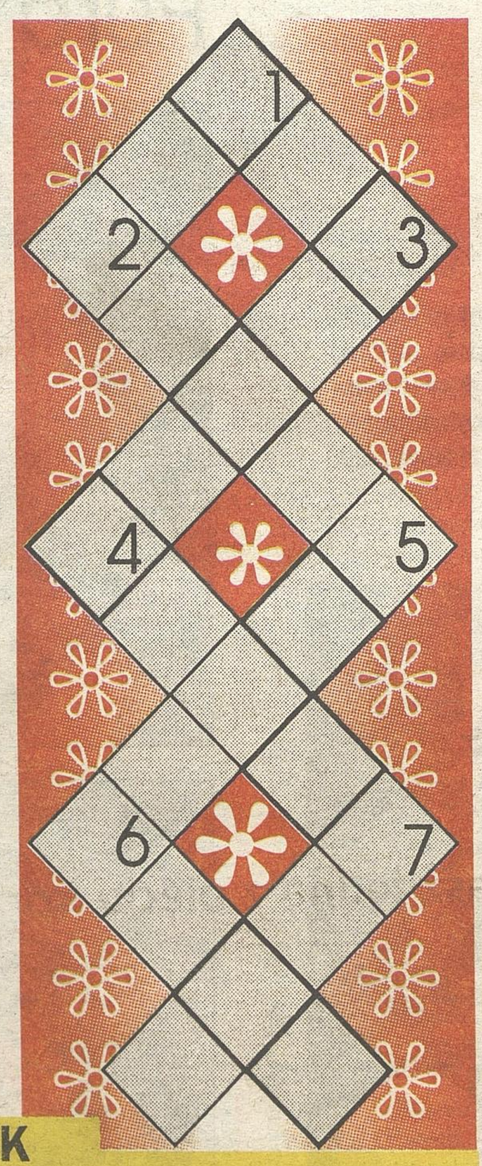
Do diagramu wpisz pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola z numerkiem, w kierunku zaznaczonym strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Używa jej dziadek, gdy ma trudności w chodzeniu. 2. Dom króla albo część drzwi z klamką. 3. Owies, żyto albo pszenica. 4. Na nie kowboj łapie konie i krowy. 5. Można na nim upiec kurczaka. 6. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 7. Ptak mieszkający w budce, lubi czereśnie i wiśnie. 8. Rodzaj kaszy, lubią ją zwłaszcza dzieci.





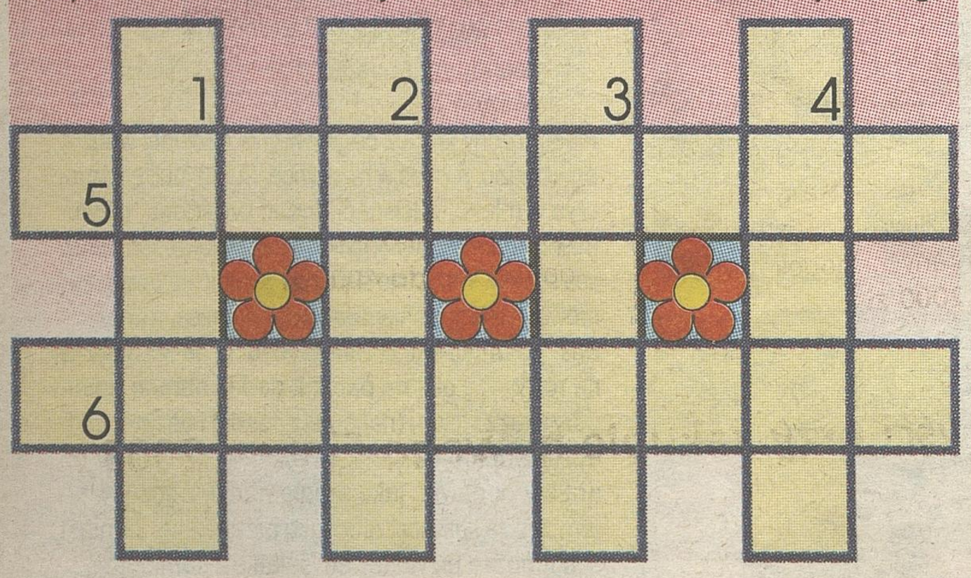
DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

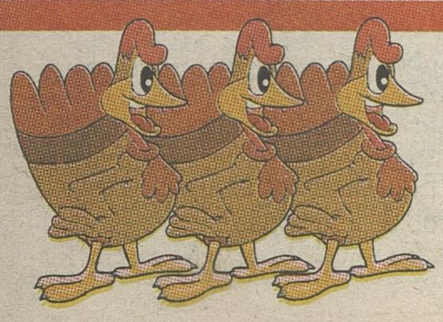
Iloma szczegółami różnią się powyższe obrazki?



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. Bohaterowie filmu „Park Jurajski". 6. Owad z kropkami na plecach. PIONOWO: 1. W przysłowiu wyskakuje z konopi. 2. Ma je kapelusz. 3. Miasto w woj. kieleckim. 4. Obchodzi imieniny 9 lutego.







UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Po zachodzie słońca. 2. Z konfiturami albo z kompotem w środku. 4. Np. maślak. 6. Inaczej stragan. LEWOSKOŚNIE: 1. Część twarzy. 3. Na gąsienicach, z wieżyczką i lufą. 5. Bardzo głośne wołanie. 7. Ktoś z rodzeństwa.

REKLAMA

D12504gwbh

Startuj po rabat!

RABAT do 3500 zł — Citroën C3

RABAT do 6000 zł — Citroën Berlingo

RABAT do 7000 zł — Citroën Xsara

RABAT do 9000 zł — Citroën Xsara Picasso

RABAT do 12 000 zł — Citroën C5

9-11.01 Drzwi Otwarte. Weź udział w konkursie i wygraj Citroëna C3!

3, 6, 7, 9, 12 tysięcy złotych! Startuj po rabat do salonów Citroëna! Tylko teraz możesz kupić modele Citroëna z roku 2003 z wyjątkowo korzystnymi rabatami nawet do 12 000 zł. Nie czekaj, aż inni wyprzedzą Cię na starcie. Od 9 do 11 stycznia zapraszamy na Drzwi Otwarte. Przyjdź, weź udział w konkursie i wygraj Citroëna C3. Citroën. Polubisz każdą drogę.

CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

MOTOZBYT

BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61

tel./fax (085) 664-70-13, 664-70-11 - salon,

664-70-17 - części, 664-70-14 - serwis, 675-58-67- blach.

Sprecyzowanie oferty w autoryzowanych salonach Citroëna. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2003, zamówionych i odebranych od 5.01.2004. Ilość samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsza promocja nie może łączyć się z żadnymi innymi ofertami promocyjnymi.

CITROËN poleca TOTAL CITROËN Assistance 24h Kredyt Leasing www.citroen.pl Informacja o sieci koncesjonerów: 0801 111 556 (Koszt połączenia: 1 impuls TP SA)

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N981703gwbh

W KRĘGU JAZZU

miejsce: Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

w programie rewelacyjny zespół funk-jazzowy

DRIVING-THE-CAR

emisja filmów o tematyce jazzowej - wspólne jam session

data: 9 stycznia 2004, godz. 20.00

cena: 8,00 zł

bilety wezmą udział w losowaniu nagród ufundowanych przez salon muzyczny RIFF ul. Lipowa 16

ŠkodaFabia

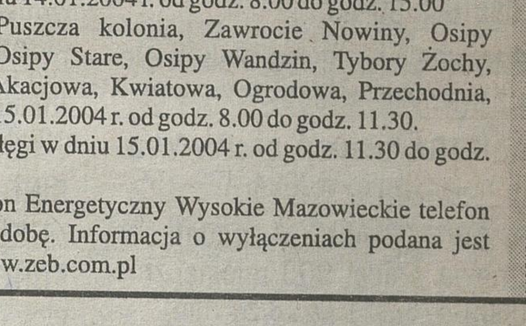
już od 32.180 PLN

NOWY ROK –
– STARE CENY!

OPONY ZIMOWE GRATIS

FABIA RUN

- alarm
- c. zamek z pilotem
- elektryczne szyby
- elektryczne lusterka
- wspomaganie kierownicy
- poduszka powietrzna



Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu.

Zapraszamy do salonów Skody:

FIMOT S.J.

Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40, komis 0608 409 724
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (0 87) 566 32 63
Giżycko, ul. Obwodowa 1a, tel. (087) 428–10–54

D26204gwbo

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok** ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski** ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"
- **Ełk** ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"
- **Giżycko** ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie BT
- **Grajewo** ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Hajnówka** ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża** al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- **Mońki** ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"
- **Olecko** ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30
- **Ostrołęka** ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- **Siemiatycze** ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka** ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki** ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie** ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów** al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 do 44.

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE	KRAKÓW
LUBLIN	WROCŁAW
POZNAŃ	SZCZECIN
GDAŃSK	ŁÓDŹ
KIELCE	WARSZAWA

94-77

Informacja Gospodarcza

www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie
przeprasza Odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

- Osipy Zakrzewizna, Wiśniówek, Wiśniówek kolonia, Święck Nowiny, Modusy Litewka, Tybory Misztale, Modusy Stasiowięta, Modusy Wielkie, Wólka Duża, Wólka Mała i Modusy Stok w dniu 14.01.2004 r. od godz. 8.00 do godz. 15.00
- Gołasze Puszcza, Gołasze Puszcza kolonia, Zawrocie Nowiny, Osipy Lepartowizna, Osipy Nowe, Osipy Stare, Osipy Wandzin, Tybory Żochy, Wysokie Mazowieckie ulica: Akacjowa, Kwiatowa, Ogrodowa, Przechodnia, Zambrowska i przyległe w dniu 15.01.2004 r. od godz. 8.00 do godz. 11.30.
- Dąbrowa Moczyły i Dąbrowa Dołęgi w dniu 15.01.2004 r. od godz. 11.30 do godz. 15.00.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie telefon 991 lub 275-41-09 czynny całą dobę. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

M32104gwbo

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

alp
ALTER FINANS POLSKA

Przyjdź i sprawdź naszą ofertę:
- dla rozpoczynających działalność
- finansowanie budowy rozbudowy
- spłata zobowiązań-oferta dla zadłużonych
- dla Firm bez zaświadczeń ZUS i US

Nasze biuro:
Białystok
Ul. Świętego Mikołaja 1 biuro 36
koło Hotelu CRISTAL
☎ 742 46 22 ☎

15 000 rata 163 Pln
40 000 rata 434 Pln
80 000 rata 869 Pln

N25151029gwbo

WYPRZEDAŻ



ELDOM®

Sieć sklepów RTV AGD

Więcej niż sklep

Ceny powalają!

od 10 stycznia

*W ofercie wyprzedażowej mogą znaleźć się pojedyńcze egzemplarze

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENT Celny Unii! Kurs. Licencja. Praca. „ADVICE". ☎(022)825-85-49, 0502-592-214.

ANGLIA -budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. „Victoria -GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

CHAŁUPNICZE proste szycie zlecę -umowa. ☎0601-729-619 (7,58 zł/ min).

CHAŁUPNICZO składanie długopisów. ☎0-604-406-785. (7,58/min.)

DO pracy chałupniczej od zaraz. ☎0-606-957-928. (7,58/min.)

DWIE dziewczyny -Hiszpania -sprzątanie. ☎0034-982-400-138 wieczorem.

FIRMA Handlowo -Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do roznoszenia ulotek. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FRYZJERKĘ damsko- męską. ☎(085)653-39-20.

KIEROWCĘ na przewozy Polska -Rosja z praktyką. ☎(085)742-99-99.

MAGISTRA farmacji, okolice Września- mieszkanie. ☎0604-429-155.

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/ min).

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419. (7,58/min.)

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0602-395-001 (7,58 zł/ min).

PTH „Kurpiewski" Łomża, al. Legionów 134 zatrudni osobę z aktualnym orzeczeniem o niepełnosprawności.

W gospodarstwie rolnym. ☎(085)657-11-28.

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 30 roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

ZATRUDNIĘ elektronika do serwisu kas fiskalnych. ☎(085)730-83-11.

ZATRUDNIĘ nauczycieli języka angielskiego na umowę o pracę. ☎0694-477-349.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. ☎(086)279-03-15.

ZEZWOLENIA -praca; Europa, inne, również platformy. ☎0604-569-338.

ZOOTECHNIKA do trzody chlewnej z umiejętnością inseminacji. ☎(087)619-74-77.

SZUKAM PRACY

MALARZ, szpachlarz szuka pracy. ☎0604-892-519.

UMIESZCZĘ reklamę na samochodzie. ☎0503-111-306.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem (Łomża). ☎0609-652-447.

AUTOMOTO

KUPIĘ

**AUTA powypadkowe. ☎0-602-506-359.

**AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

**POWYPADKOWE najdrożej skupuję. ☎0-602-222-709.

AUTA rozbite -najdrożej. ☎(085)716-48-16.

KAŻDY uszkodzony w wypadku od 1990 -2003r. ☎(087)567-94-16, ☎0692-722-911.

PO wypadku kupię. ☎0501-063-798.

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE- najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

SALONOWE poniżej ceny giełdowej. ☎0501-417-205.

SPRZEDAM

ŁADA samara (1990) gaz, blokada skrzyni biegów. 3.500 zł. ☎(086)273-86-83.

124 (1987) 250D. 18.000 zł. ☎0-696-913-411.

2 przyczepy 10t do przewozu drewna. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

ALFA 156 2.0 (2000), pełna opcja oprócz skóry. ☎0-604-990-848.

BMW 318 (1988), stan bardzo dobry. ☎0-695-58-80-89, ☎(0-85)716-58-28.

CC 900 niebieski metalik 94r tel. 0604-256-319.

CINQUECENTO 900 (1994), 8.600 zł. ☎0-604-463-405.

FORD escort 1,3 (1988), stan idealny. 5.300 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD transit (1988), 6.000 zł; krótki blaszak. ☎(086)217-62-90.

FORD transit (1993) 2.5D. ☎0-693-338-862.

FORD transit 2,5 D (1995), krótki, niski, stan idealny, ok. 20.500 zł. ☎(085)716-01-13.

FORD transit 2.5 D (1990) 9 osób + 770 kg oszklony, wsp. kierownicy. ☎(087)610-39-13, ☎0692-269-781.

FORD tranzit 2,5 diesel, ciężarowo -osobowy, przeszklony (1999), 30.500 zł. ☎0604-270-922.

MERCEDES 124 3.0D (1987). ☎0-600-87-90-67.

OPEL astra 1,4+ gaz (1998). 22.000 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL omega 2,0iGLT (1994), c.zamek, autoalarm, szyberdach. Suwałki, ☎0504-901-595.

PASSAT 1,9TDi, 110 KM (1997). ☎(086)2169-426.

PODGRZEWACZE silników, „Auto--Akces" Grajewo. ☎0602-239-380.

PODGRZEWACZE silników. Auto - Akces. ☎0602-239-380.

POLONEZ (1993), gaz, stan dobry. ☎749-14-03.

POLONEZ 1,6GLi (1994). ☎(087)516-11-75.

POLONEZ, stan dobry (1992), benzyna. ☎(086)473-89-51.

PUNTO II 1,2 (2000). ☎(085)833-20-34.

SKODA fabia „elegance" 1,9TDi (2002)-wrak powypadkowy. ☎(087)567-23-65, ☎0693-107-310.

TICO (2000): ☎(086)473-08-62.

TOYOTA corolla 1.3 (1990) pełny wtrysk, instalacja gazowa. ☎0602-473-527.

TRUCK POLONEZ 1,6 (1995). ☎0604-244-420, (086)473-08-62.

VW golf II (1990), stan bdb., cena 6800. ☎0502-588-909.

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D12004gwbh

VW polo 1.1, cena 4000 zł. ☎0507-617-726.

VW transporter 2,4D (1992). ☎0600-835-856.

WARTGURG. ☎(085)7-109-001.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTO Market. Białystok, Botaniczna 3. ☎(085)744-55-48, ☎(085)652-37-24.

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU ☎(085)747-49-80 WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

3 ha ziemi -okolice Białegostoku. ☎0604-85-10-80.

DOM (Białystok) do 250.000 zł. ☎(085)742-43-42.

GRAJEWO, okolice -plnie -dom, budynek gospodarczy, działka, do 100.000 zł. ☎(086)273-81-88.

LUB wydzierżawię halę produkcyjną o pow. 1.200 -1.500 mkw (obróbka drewna), teren woj. podlaskiego. ☎0601-082-143.

SPRZEDAM

2 ha (nadaje się pod żwirownię). ☎(086)474-23-07.

2-POKOJOWE 36 mkw., parter-Suwałki. 43.000 zł. ☎0505-003-196.

3-POKOJOWE 60 mkw. Zagumienna. ☎0-502-967-830.

60 mkw., 3-pokojowe: Łomża. ☎0696-423-189, (086)218-17-32.

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0602-390-071.

DZIAŁKA 2.200 mkw., uzbrojona, ogrodzona+ zabudowania, Suwałki. ☎(087)565-01-24, ☎0601-39-16-42.

DZIAŁKĘ budowlaną w Podgórzu. ☎(086)473-09-42.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane- zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GRAJEWO- 1/2 bliźniaka, 85 mkw, działka 412 mkw. 100.000 zł. ☎(086)272-26-09.

GRAJEWO, Południe, 60 mkw. Ip, garaż. ☎0-602-582-347, ☎(0-86)272-24-47.

GRAJEWO, Wojska Polskiego, M-5, po remoncie, umeblowane. ☎(086)261-91-37.

GRAJEWO. Dom parterowy niewykończony (10x12) -mieszkanie, usługi, handel. ☎(086)272-67-50.

GRAJEWO. Strażacka 7. Dom-250/1000 mkw. 250.000 zł. ☎0606-262-758.

JEDWABNE -dom /12x12/, budynek gospodarczy, działka 3600 mkw. ☎0502-311-553, (086)272-76-02.

MIESZKANIE M-5, IV piętro, Augustów. ☎0-609-839-183.

NOWE: dom 9-pokojowy+ 3 łazienki+ 2 kuchnie, działka 118 arów+ własna oczyszczalnia, budynek gospodarczy, ogrodzenie z kamienia-Suwalski Park Krajobrazowy. ☎0603-978-398.

PAWILON usługowo- handlowy 47 mkw., z piwnicą przystosowaną do odrębnej działalności 29 mkw.- Suwałki, Lityńskiego 3A. ☎0692-429-149.

POSIADŁOŚĆ wraz z zabudowaniami na trasie warszawskiej między Zambrowem a Białymstokiem. ☎0-691-505-510.

SPRZEDAM mieszkanie 37 mkw, Białystok ul. Piasta, I piętro. ☎0606-901-094.

SUWAŁKI granice miasta, ziemia rolna (możliwość przekształcenia): 3,21; 2,80; 1,20 ha. 2,50 zł/mkw. ☎(087)567-92-62.

POSZUKUJĘ

2-POKOJOWE najlepiej nieumeblowane. ☎0603-773-616.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, nieumeblowane. Białystok. ☎0502-753-268.

DO wynajęcia lokale biurowe po 100 mkw., oddzielne sanitariaty- centrum Suwałk. ☎0504-140-676.

DO wynajęcia w Warszawie 2-pokojowe (przy metrze Ursynów). ☎0604-065-291.

EŁK. Lokale do 300 mkw. Centrum. ☎(087)610-18-32, ☎0601-395-214.

LOKAL 60 mkw. -Orzeszkowa, od Warszawskiej (Białystok) -na różną działalność. ☎0602-371-235.

POKÓJ, dom jednorodzinny, oddzielne wejście - uczącemu się chłopcu. ☎(085)676-29-21.

SZCZUCZYN, Sportowa 30, dom piętrowy -200 mkw, garaż. ☎(086)272-55-19.

WYDZIERŻAWIĘ 4 ha ziemi uprawnej, Zawady Ełckie. ☎(0-85)663-60-90.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

WYNAJMĘ lokal na gabinety lekarskie: Łomża. ☎(086)218-53-52, 0696-473-696.

ZAKŁAD fryzjersko-kosmetyczny, Warszawska. ☎(0-85)719-42-71.

STANCJE

POSZUKUJĘ umeblowanej stancji w Szczuczynie. ☎0698-150-799.

STUDENTCE. ☎(085)7-413-291.

NAUKA

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok ul. Sienkiewicza 82 pok. 502 ☎(085) 664-91-58

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

KURS prawa jazdy 9.01.04. godz 17.00, CENTRUM -Sikorskiego 6A lok. 14. ☎(085)661-01-10.

KURS prawa jazdy 14.01.04. godz. 18.00- CENTRUM, Sikorskiego 6A lok.14. ☎(0-85)661-01-10.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne- nabór na semestr wiosenny. Białystok, ul. Brukowa 2, tel.(085)742-04-69.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór na semestr wiosenny (technik ochrony, detektyw, technik informatyk). Kursy do licencji I, II stopnia. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69.

PRZYJMUJEMY zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię i informatykę. Białystok ul. Kraszewskiego 33, tel. (085) 732-42-16

STUDIUM - archiwista, ekonomista; LO dla Dorosłych ul. Boh. Monte Cassino 25 ☎(085) 745-13-73, 0504-211-182

TOWARZYSTWO Oświatowe Czechowicza ogłasza nabór do: -Społecznego LO dla Dorosłych, Miodowa 5; -Społecznego Gimnazjum dla Dorosłych, Broniewskiego 1; Policealnej Zaocznej Szkoły Informatyki i Administracji, Broniewskiego 1. (085)662-72-37, 661-53-62.

TURYSTYKA

ANTWERPIA, Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

BELGIA -czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo- wtorek, sobota. ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

TRANSPORT busem 7 -osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; doradztwo wizowe - emigracyjne; ☎(085)741-70-74 , www.usa-info.pl .

UWAGA. Oferuję pomoc dla osób starających się o wyjazd do USA. ☎0505-443-124.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

SUPER Randka -nowy miesięcznik już w sprzedaży.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!

Sylwester za nami. Nie wszyscy mieli okazję bawić się na wielkiej sali. Część z nas spędziła ten szczególny wieczór w domu. Niektórzy jakby nie zauważyli, że był to inny dzień od pozostałych. No bo cóż tu się zachwycać, jeśli sylwestrowy wieczór nie różnił się od innych wieczorów samotnie spędzonych w domu? Jestem przekonany, że dotyczy to niewielkiej liczby Czytelników naszego „Kącika Samotnych Serc". Z pierwszych sygnałów wiem, że Wasze zabiegi czynione w roku ubiegłym spełzły na niczym. Na nic zdały się anonsy zamieszczane w „Kąciku", nawet kilkakrotnie. Nie udało się znaleźć nikogo, kto spełniałby Wasze oczekiwania, kogoś, kto zapełniłby codzienną pustkę. Nie oznacza to jednak, że należy zrezygnować z dalszych poszukiwań. Wręcz przeciwnie, należy je aktywizować. Jestem przekonany, że rok 2004 dla wielu z Was będzie rokiem przełomowym. Tak przynajmniej wróżą gwiazdy.

Wciąż proszę o listy. Napiszcie, jak sami oceniacie miniony rok. Co się u Was zmieniło i czego oczekujecie w najbliższych miesiącach.

Czy zastanawialiście się co zmienić, aby nowy rok był dla Was, bardziej sprzyjający?

Tradycyjnie już dziękuję za wszystkie dotychczasowe listy i telefony od Was. także za te przesyłane za pośrednictwem Internetu. Przypominam, że zamieszczenie anonsu nie rozwiąże Waszych problemów z samotnością. To tylko pierwszy krok do tego, by zmienić swoje monotonne życie, aby wyjść ze stanu oczekiwania. Wciąż czekam na Wasze listy. Nie tylko osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 115.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Hiszpan, lat 22: Jestem wysokim blondynem o zielonych oczach. Jestem z okolic Moniek. Interesuję się sportem, dobrą muzyką. Dobrze zarabiam, prawie cały czas przebywam za granicą. Szukam dziewczyny, z którą mógłbym spędzić sylwestra. Odpiszę na każdy list. (8166)

Panna, lat 26: Jestem wesołą, zgrabną blondynką, bardzo pracowitą. Mieszkam na wsi. Lubię muzykę i dobre kino. Do tej pory nie znalazłam swojej drugiej połowy, ponieważ mam wysokie wymagania. Szukam sympatycznego, uczciwego kawalera, katolika w wieku do 33 lat. Mile widziane prawo jazdy. Czekam na poważne listy z numerem telefonu z okolic Łomży, Zambrowa i Białegostoku. (8167)

Kawaler, lat 34: Jestem szczupłym, przystojnym brunetem o ciemnych oczach, bardzo wrażliwym i opiekuńczym. Mierzę 175 cm. Mam wyższe wykształcenie. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Nie mam nałogów. Bardzo lubię taniec, kino, spotkania w pubach i spacery. Poznam atrakcyjną pannę bez nałogów, najchętniej z Białegostoku lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Zdjęcie mile widziane. (8168)

Szatyn, lat 33: Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Prowadzę niewielkie gospodarstwo niedaleko Białegostoku. Posiadam dom i samochód. Mam już dosyć samotności. Poznam panią, z którą mógłbym porozmawiać na wszystkie tematy. Nie szukam ideału, ponieważ nie wierzę, że w dzisiejszych czasach takie istnieją. Może ktoś do mnie napisze? (8169)

Rozsądny, lat 34: Jestem średniego wzrostu domatorem, po rozwodzie, bez zobowiązań i nałogów. Mam wykształcenie zawodowe. Jestem niezależny finansowo. Lubię muzykę, dobry film i spacery we dwoje. Poznam miłą panią, która wie co znaczy miłość, wierność i rodzina. Wiek i wykształcenie nie mają znaczenia. Może mieć dziecko. Czekam na poważne oferty. (8170)

Asia, lat 22: Jestem studentką. Lubię dobrą muzykę, długie rozmowy i spacery we dwoje. Chciałabym poznać miłego, sympatycznego, odpowiedzialnego chłopaka, który nie szuka przelotnej znajomości, lecz trwałego związku opartego na wzajemnym szacunku, zaufaniu i szczerości. Zdjęcie mile widziane. (8171)

Samotny, lat 33: Mam 176 cm wzrostu. Jestem wysportowanym, wykształconym, kulturalnym kawalerem z poczuciem humoru, bez żadnych nałogów. Mieszkam na stałe w Niemczech, mam dwa obywatelstwa. Moja sytuacja materialna jest bardzo dobra. Mam wszechstronne zainteresowania. Poznam ładną, zgrabną, wykształconą, rozsądną kobietę w wieku 23-29 lat, która poważnie myśli o życiu we dwoje i pragnie tak jak ja szczęścia, miłości, domu i dzieci. Odpowiem na listy ze zdjęciem (do zwrotu). (8172)

Wdowa, lat 65: Jestem emerytką, wdową od 6 lat. Posiadam dom, w którym mieszkam sama. Szukam przyjaciela na długie, zimowe wieczory. Bardzo dokucza mi samotność. Napisz. (8173)

Samotny, po 60-tce: Mam 176 cm wzrostu. Jestem uczciwym, serdecznym, niezależnym finansowo emerytem, wykształconym przyrodnikiem, podróżnikiem. Wyznaję katolicyzm. Nie mam nałogów. Posiadam skromne M-2 koło Suwałk. Szukam samotnej, prawdziwej przyjaciółki o wspaniałym charakterze. Odpiszę na poważne oferty. (8174)

Domator, lat 28: Jestem miły i kulturalny. Mam wiele różnorodnych zainteresowań. Cenię uczciwość, wrażliwość i inteligencję. Poznam atrakcyjną, sympatyczną dziewczynę, najlepiej z Suwałk lub okolic. Szukam przyjaźni, która z czasem przerodzi się w wielką miłość. Foto i numer telefonu mile widziane. Wciąż czekam na Ciebie... (8175)

Marcin, lat 25: Jestem samotnym, z natury spokojnym, romantycznym kawalerem. Mam wykształcenie zawodowe. Cechują mnie szczerość, tolerancja i wysoka kultura. Szukam swojej drugiej połowy. Pragnę poznać dziewczynę, która zna życie. (8176)

Piotr, lat 25: Jestem szatynem o piwnych oczach, kawalerem o miłej aparycji. Mierzę 186 cm. Uprawiam sporty siłowe. Jestem wesoły, pogodny, bywam duszą towarzystwa, mimo to jestem bardzo samotny. Szukam swojej drugiej połowy. Cenię trwały związek. Poznam dziewczynę w wieku do 26 lat. Odpiszę na każdą poważną ofertę. Mile widziane zdjęcie. Nie jestem czarodziejem, ale wspólnie możemy zaczarować nasz świat... (8177)

Suwalszczanin, lat 35: Mam 178 cm wzrostu. Jestem katolikiem bez nałogów i zobowiązań. Bardzo lubię turystykę rowerową. Poznam pannę w wieku do 34 lat, bez nałogów i zobowiązań, najlepiej z Suwałk lub okolic. Numer telefonu mile widziany. (8178)

Samotny, lat 40: Jestem średniego wzrostu kawalerem bez zobowiązań. Mieszkam na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne. Poznam spokojną dziewczynę w wieku do 38 lat. Najchętniej z województwa podlaskiego. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (8179)

Bliźniak, lat 39: Mierzę 173 cm. Jestem rozwiedzionym romantykiem z temperamentem. Mam wykształcenie zawodowe. Interesuję się kulturystyką, piszę wiersze, lubię wyjazdy za miasto. Poznam ładną panią w wieku 30-45 lat, samotną romantyczkę o dobrym sercu. Świat bez miłości jest biedny, tak jak kobieta bez miłości traci swój blask. Napisz do mnie. Proszę o zdjęcie i adres do korespondencji. (8180)

Imprezowicz, lat 18: Jestem dobrze zbudowanym, niebieskookim chłopakiem o wzroście 170 cm. Interesuję się kulturystyką. Bardzo lubię sporty ekstremalne, szczególnie wspinaczkę górską. Szukam dziewczyny, z którą mógłbym spędzić sylwestra, ale nie tylko. Odpiszę na każdy list. (8181)

Piotr, lat 23: Jestem ciemnym blondynem o piwnych oczach i śniadej cerze. Mierzę 178 cm. Pragnę poznać ładną, zgrabną, powabną, delikatną dziewczynę w wieku 18-27 lat, z gospodarstwem rolnym lub mającą dostateczne źródło utrzymania. Jeżeli jesteś bezpośrednia, wyrozumiała, bezpruderyjna, gospodarna, lubisz ciepło domowego ogniska, potrafisz zaangażować się w stały związek uczuciowy, wyznajesz tradycyjny model rodziny, napisz! Proszę o poważne oferty ze zdjęciem z całego Podlasia. (8182)

Krzyś, lat 36: Jestem szczerym, uczciwym kawalerem o pogodnym usposobieniu i dobrym sercu. Nie mam nałogów. Mieszkam na wsi koło Augustowa. Mam własne mieszkanie, niewielki ogródek i oraz samochód. Pracuję w prywatnej firmie. Do szczęścia brakuje mi tylko kobiety. Pragnę założyć własną rodzinę. Poznam ładną, zgrabną, szczupłą brunetkę w wieku 25-30 lat, szczerą i kochającą, bez nałogów. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. Odpiszę na każdy list. (8183)

Jagoda: Jestem miłą, spokojną, wdową. Posiadam własne mieszkanie. Poznam pana w wieku 50-60 lat, który tak jak ja ma dosyć samotności. Najlepiej z Łomży lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8184)

Unikat: Pochodzę z „Mazurskiej Krainy Wielkich Jezior". Posiadam ogromną inwencję twórczą. Jestem serdeczną, zaradną kobietą o wielkim sercu. Chętnie zaprzyjaźnię się z panem w średnim wieku, o podobnych cechach, znającym życie, nie mającym nałogów. Odpowiem na każdy list. (8185)

Optymista, lat 67: Mierzę 176 cm. Jestem szczupłym, spokojnym domatorem, katolikiem bez nałogów. Mam średnie wykształcenie. Jestem niezależny finansowo, mam dobre warunki mieszkaniowe. Poznam miłą panią w wieku do 59 lat, niepalącą, niezależną finansowo, najchętniej z Białegostoku. Po bliższym poznaniu nie wykluczam związku matrymonialnego. (8186)

Samotny, lat 44: Mierzę 169 cm. Jestem miłym kawalerem o pogodnym usposobieniu. Wyznaję katolicyzm. Już od dłuższego czasu dokucza mi samotność. Pragnę poznać pannę lub wdowę, może mieć dziecko. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Proszę odezwij się do mnie, czekam... (8187)

Osoby, które zadeklarowały osobisty odbiór korespondencji, proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc" pok. 25. Kody nieodebranych listów podajemy poniżej:

7595, 7648, 7745, 7758, 7786, 7928, 7934, 7961, 7966, 8063, 8064, 8065, 8087.

(law)

NASZE SPRAWY

– „Jestem nareszcie szczęśliwa – z ogromną radością przeczytałem w liście od Alicji i Ireneusza. – Udało mi się zerwać z samotnością dzięki Twej rubryce.Udało mi się to nie za pierwszym razem, lecz dopiero za trzecim. Odpowiedziałam na jeden z anonsów. Wkrótce otrzymałam list od Ireneusza. Na pierwsze spotkanie przygotował niespodziankę. Był to piękny tort, bo Irek jest cukiernikiem. Dużo rozmawialiśmy, a nasze rozmowy trwały bez końca. Teraz wiem, że tegorocznych świąt nie spędzę sama. Życie moje nabrało wreszcie sensu. Nareszcie wiem, jak to jest miło, gdy ktoś drugi daje tyle uczucia i miłości. Kochani! Jeżeli szukacie prawdziwej przyjaźni to nie załamujcie się pierwszymi niepowodzeniami. Szukajcie do skutku. Przy okazji pragnę złożyć z moim kochanym przyjacielem Irkiem najserdeczniejsze życzenia świąteczne i chcemy życzyć wszystkim samotnym, aby w Nowym Roku też uśmiechnęło się do nich szczęście, by też odnaleźli się w życiu tak, jak my. Życzymy Ci Emilu samych powodzeń w prowadzeniu naszej rubryki i abyś otrzymywał więcej takich listów, jak nasz."

Emil: Dziękuję za życzenia. Tobie Alicjo i Ireneuszu życzę samych radości, a wszystkim Czytelnikom czekającym na swój dzień, by nadszedł jak najszybciej. Szkoda każdej chwili, by wypełniać ją samotnością.

(sed)

Brało, się zerwało

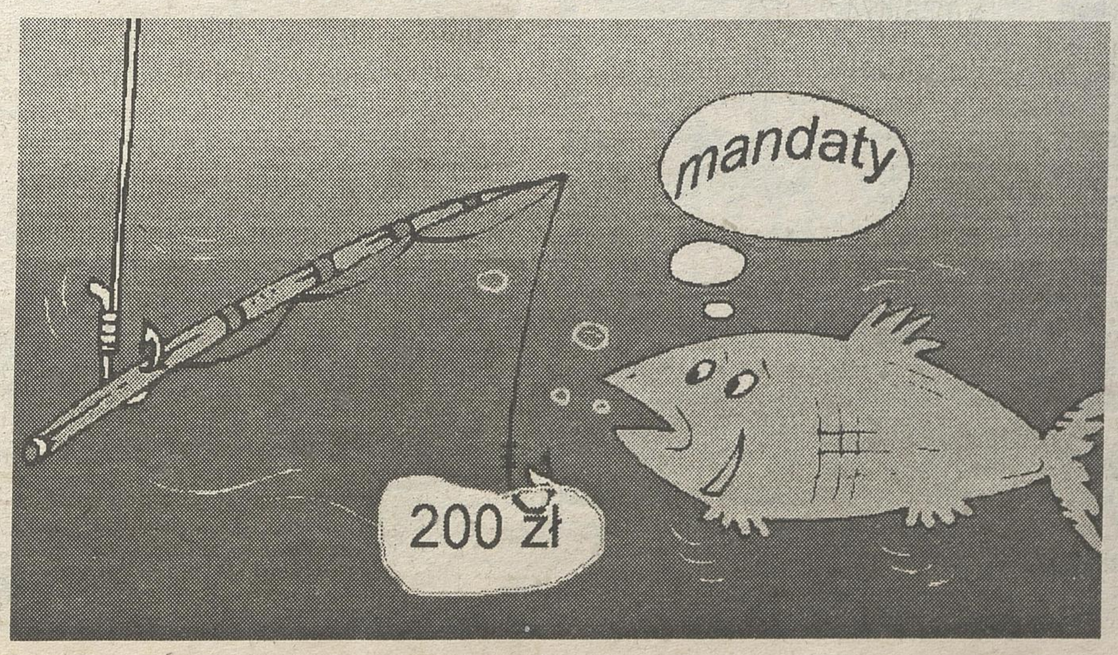
wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Jest to pierwsze spotkanie w 2004 roku, zatem w imieniu własnym i redakcji „GW" składam sympatycznym Czytelnikom – głównie wędkarzom – życzenia aby w 365 dniach jak najwięcej było udanych wyjazdów na wędkowanie i jak najmniej „takie" się zrywały.

Rekordy w każdej dziedzinie zawsze robią wrażenie – na wędkarskich duszach zwłaszcza okazów ryb. Rekordowych ryb złowionych wędką w 2003 roku było sporo, ale nie z łowisk administrowanych i dzierżawionych przez PZW z Białegostoku.

Wrażenie zrobił sum, 80-kilogramowy potwór. Był też karp 28,5 kg, kolejny 24-kilogramowy, dorsz 22,7 kg, leszcz 5,40 kg (z Biebrzy wywiono leszcza 3,50 kg).

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie odnotował dwóch rekordów wędkarzy z PZW Łomża. Szczupak 7,60 kg zakończył swój żywot 12 grudnia. Pogromca tego „kaczora" to Marian Trzcinka z Łomży. Słowa uznania składam Arkadiuszowi Arniście, również z Łomży, za sandacza o wadze 7,75 wyholowanego 19 grudnia 2003. Łowiska z których pochodzą oba łomżyńskie rekordy to Narew administrowana przez PZW Łomża. I jeszcze jeden rekord z Łomży – aczkolwiek nie wędkarski. Małgorzata Adamcewicz, absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego w Łomży została „Najpiękniejszą Polką w USA".



Weszliśmy w nowy okres obrachunkowy, nowe opłaty, nowe regulaminy, pozwolenia, licencje, okresy ochronne dla ryb. Warto przypomnieć, że aktualnie jest pod ochroną: boleń, miętus, szczupak i sandacz w wodach PZW oraz część łososiowatych. O nowych stawkach opłat innym razem. Dzisiaj o tym, co przyniósł Święty Mikołaj dla wędkarzy. Głównie nową formę karania za „naruszanie ustawy o rybactwie śródlądowym". Otóż za łowienie ryb które są objęte okresem ochronnym – 200 zł. Oznacza to, że za łowienie w styczniu bolenia, miętusa szczupaka i sandacza zapłacimy taki właśnie mandat. Za łowienie raka błotnego i szlachetnego – karę w wysokości 300 zł. Za dokonywanie połowu ryb niewymiarowych – 100 zł. Jeżeli w styczniu z lodu lub wody złowisz i zapakujesz do plecaka niemiarowego szczupaka to może on kosztować nawet 300 zł. Czy warto zatem kłusować? Na to pytanie niech odpowie sobie każdy sam.

Tak naprawdę, to nie za sprawą Świętego Mikołaja mamy te stawki mandatów, a za sprawą premiera Leszka Millera, który 24 listopada 2003 w drodze rozporządzenia wprowadził wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń przez uprawnione organy.

Do tematu mandatów powrócę za tydzień.

A. Remiesz
jeziora@wspolczesna.pl

MINĄŁ KSIĄŻKOWY ROK W POLSCE I NA ŚWIECIE

STYCZEŃ

Tegoroczny **Paszport Polityki otrzymała Dorota Masłowska** autorka „Wojny polsko-ruskiej pod flagą biało-czerwoną" opublikowanej przez wydawnictwo Lampa i Iskra Boża.

Na całym świecie **obchodzono hucznie 111. rocznicę urodzin twórcy literackiego gatunku fantasy Tolkiena.**

Fundacja Zeszytów Literackich wznowiła po przeszło dziesięciu latach od jego pierwszego emigracyjnego wydania **tom poetycki Adama Zagajewskiego „Płótno"**.

Nakładem Wydawnictwa Czytelnik **ukazały się „Dzieła wybrane" Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,** przygotowane przez córkę poety z okazji pięćdziesiątej rocznicy jego śmierci. Wydanie zbiegło się z ogłoszeniem przez Sejm Rzeczypospolitej roku 2003 Rokiem Gałczyńskiego.

Wydawnictwo Literackie, powołane do życia w styczniu 1953 roku, **obchodziło 50-lecie istnienia.**

Powieść **„Serce na temblaku" Katarzyny Grocholi zwyciężyła w konkursie Asy EMPiK-u** w kategorii „książka polska". W salonach EMPiK-u sprzedano jej ponad 16 tys. egzemplarzy.

Tegoroczną nagrodę Pegaza w dziedzinie literatury otrzymała **Olga Tokarczuka za powieść „Gra na wielu bębenkach".**

Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazała się **nowa książka Czesława Miłosza „Orfeusz i Eurydyka",** poemat napisany przez poetę po śmierci żony Carol i jej dedykowany

LUTY

Nagrodą miesięcznika Odra za rok 2002 został **uhonorowany profesor Jan Miodek,** autor m.in. wydanego przez Europę „Słownika ojczyzny polszczyzny".

Władysław Kopaliński skończył 95 lat i wydał swoje dziesiąte dzieło – „Słownik wątków miłosnych".

Warszawska Biblioteka Narodowa obchodziła jubileusz 75-lecia swego istnienia.

Adam Zagajewski został nominowany do nagrody krytyków amerykańskich National Book Critics Award w dziedzinie poezji za wydany w języku angielskim tom „Bez końca: nowe i wybrane wiersze".

MARZEC

Łączny nakład sprzedanych książek autorstwa **ks. Twardowskiego wyniósł już 2 mln egz.**

Madonna napisała pięć książeczek dla dzieci w wieku sześciu lat i starszych.

Tadeusz Różewicz został laureatem przyznawanej we Włoszech literackiej nagrody Librex Montale 2003. W księgarniach całego kraju pojawił się, zapowiadany od kilku miesięcy **poemat Jana Pawła II „Tryptyk rzymski"**.

Odbyły się **Lipskie Targi Książki,** jedna z największych europejskich imprez wydawniczych.

Od 15 do 16 marca trwały **3. Warszawskie Spotkania Komiksowe.**

W Pałacu Kultury i Nauki odbyły się **14. Targi Książki Edukacyjnej „Edukacja XXI"** – największa tego typu impreza w kraju.

Ukazała się nowa **powieść Katarzyny Grocholi „Upoważnienie do szczęścia"**. Już pierwszego dnia sprzedano jej 35 tysięcy egzemplarzy.

40 tytułów w nakładzie 300 tys. egz. ukazało się do tej pory w „Kanonie na koniec wieku", serii najważniejszych książek minionego stulecia, wybranej głosami czytelników „Rzeczpospolitej".

Odbyły się **IX Wrocławskie Targi Książki Naukowej.**

KWIECIEŃ

Podczas pierwszego dnia dystrybucji książki **Paulo Coelho „Pielgrzym" sprzedano ponad 36.000 egz.** Tym samym pobity został rekord należący dotychczas do książki Katarzyny Grocholi.

70. urodziny obchodził Koziołek Matołek, bohatera pierwszej polskiej rysowanej opowieści komiksowej wymyślony przez tandem autorski Mariana Walentynowicza i Kornela Makuszyńskiego.

Odbyły się **Targi Książki Dziecięcej w Bolonii,** największa tego typu impreza na świecie.

„Modlitwa o deszcz" Wojciecha Jagielskiego zdobyła nagrodę Bursztynowego Motyla w VIII edycji organizowanego przez Bibliotekę Raczyńskich konkursu im. Arkadego Fiedlera na najlepszą książkę podróżniczą roku.

Henryk Grynberg odebrał w Nowym Jorku nagrodę za książkę „Drohobycz, Drohobycz".

Twórczyni sagi o małym czarodzieju, Harrym Potterze, **J.K.Rowling wygrała sprawę sądową** o zablokowanie publikacji rosyjskiej książki o małej czarodziejce Tani Grotter.

W austriackim klasztorze Zwettl **odnaleziono nieznane dotychczas fragmenty „Pieśni o Nibelungach".**

Pisarza **Jose Jimenez Lozano uhonorowano nagrodą im. Cervantesa** za 2002 rok.

23 kwietnia tradycyjnie już **odbył się Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich.**

MAJ

Ryszard Kapuściński otrzymał prestiżową Nagrodę Księcia Asturii uznawaną za najwyższe wyróżnienie w świecie iberoamerykańskim.

Wydawnictwo Egmont obchodziło 125-lecie istnienia.

Karl Dedecius, wybitny tłumacz literatury polskiej na język niemiecki, **otrzymał Order Orła Białego.**

Filozofka profesor Barbara Skarga, dziennikarz Wojciech Jagielski i ksiądz Andrzej Augustyński zostali laureatami tegorocznych **nagród imienia księdza Józefa Tischnera**.

Odbyły się **w Łodzi Targi Komiksu.**

Odbyły się 48. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. Zaprezentowali się na nich wydawcy z 24 krajów.

Grand Prix w konkursie literackim „Podporiusz 2003" otrzymała **Anna Sobolewska za książkę pt. „Cela"** opublikowaną przez wydawnictwo W.A.B.

Nagrodę rynku wydawniczo-księgarskiego **„Ikar" za rok 2002 przyznano Bibliotece Narodowej.**

Seria wydawnicza „A to Polska właśnie" Wydawnictwa Dolnośląskiego została **uhonorowana godłem Teraz Polska.**

CZERWIEC

Od 1 do 7 czerwca trwał **II Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom.**

W konkursie „Dziecięcy Bestseller Roku" nagrodę **Dużego Donga otrzymała książka „Nawet nie wiesz, jak cię kocham" Sama McBratneya,** a przyznawanego przez dzieci **Małego Donga – seria „Mały domek na drzewie".** Obie pozycje opublikowało wydawnictwo Egmont.

Tegorocznym laureatem Nagrody im. Drawicza **został białoruski pisarz i tłumacz Sokrat Janowicz.**

Z magazynu niedaleko Liverpoolu **skradziono tysiące egzemplarzy nowej, piątej powieści o Harrym Potterze.**

LIPIEC

Sławomir Mrożek został odznaczony Orderem Legii Honorowej. To najwyższe francuskie odznaczenie państwowe. Mieszkający niegdyś we Francji i popularny tam pisarz otrzymał za zasługi na polu literatury.

Swoje 92. urodziny uczcił Czesław Miłosz ofiarowujac czytelnikom pozornie frywolny wierszyk o życiu i przemijaniu, pisany ośmiozgłoskowcem nawiązującym do twórczości XVIII-wiecznego poety księdza Baki.

Minęła **59. rocznica śmierci Antoine de Saint-Exupery** autora bestsellera wszech czasów „Małego Księcia".

SIERPIEŃ

SuperNowa została wyróżniona nagrodą Europejskiego Stowarzyszenia SF dla Najlepszego Wydawcy.

Podczas największego zlotu miłośników fantastyki w Polsce „Polcon 2003, **Nagrodę im. Janusza A. Zajdla za 2002 rok odebrał Andrzej Sapkowski.**

WRZESIEŃ

Odbyły się **14. Krajowe Targi Książki**

Stephen King otrzymał National Book Award za wybitny wkład do literatury amerykańskiej.

PAŹDZIERNIK

Brytyjski historyk i publicysta, znawca dziejów Polski, **Norman Davies odebrał dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Jarosław Marek Rymkiewicz został tegorocznym laureatem nagrody literackiej „Nike 2003". Nagrodę otrzymał za nowy tomik poezji „Zachód słońca w Milanówku" opublikowany przez warszawskie wydawnictwo Sic!

W ramach **obchodów Drugich Ogólnopolskich Urodzin Kubusia Puchatka** czytano książki o Kubusiu i degustowano wielki urodzinowy tort.

Odbyły się VII Targi Książki w Krakowie uznane za drugą taką imprezę targową po Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie.

Michał Olszewski z Ełku zwyciężył w trzeciej edycji konkursu ogłoszonego przez Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak" z Krakowa na powieść lub zbiór opowiadań. Główną nagrodę otrzymał za książkę „Do Amsterdamu".

Tegorocznym **laureatem nagrody Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, czyli tzw. Polskiego Nobla, został prof. Jerzy Szacki,** najbardziej zasłużony dla polskiej szkoły socjologicznej. Otrzymał je za fundamentalne dzieło „Historia myśli socjologicznej".

Teogrocznym **laureatem literackiej Nagrody Nobla został południowoafrykański pisarz John Maxwell Coetzee.**

Odbyły się **Targi Książki we Frankfurcie.**

Jacques P. Amette został laureatem tegorocznej nagrody Goncourtów za powieść „La maitresse de Brecht".

LISTOPAD

Wydawnictwo **Znak kupiło prawa do wszystkich książek tegorocznego noblisty J. M. Coetzeego.** Znak wydał „Hańbę" już w 2001 roku.

Leszek Kołakowski został pierwszym laureatem Nagrody im. Johna Kluge'go – wartej milion dolarów nagrody Biblioteki Kongresu USA. To amerykański Nobel przyznawany od tego roku.

W Warszawie ruszyła **pierwsza w kraju internetowa wypożyczalnia książek.**

Janusz Krasiński został tegorocznym laureatem nagrody PEN Clubu w dziedzinie prozy za całokształt twórczości. Nagrody za przekłady otrzymali tłumacze polskiej literatury na język rosyjski – Ksenia Starosielska i Asar Eppel.

GRUDZIEŃ

Sejmowa komisja kultury opowiedziała się w czwartek za projektem uchwały, by rok 2004 ogłosić także rokiem Witolda Lutosławskiego. **Wcześniej rok 2004 został już rokiem Witolda Gombrowicza.**

Pisarka **Wanda Chotomska dostała nagrodę prezydenta za twórczość dla dzieci i młodzieży.**

Minister kultury Waldemar Dąbrowski przeznaczył **4 mln zł ze środków specjalnych na dofinansowanie tegorocznego zakupu nowości wydawniczych** dla bibliotek samorządowych.

Pisarka **Wanda Chotomska** i malarz **Janusz Stanny zostali laureatami tegorocznych Medali Polskiej Sekcji IBBY,** przyznawanych wybitnym twórcom książek dla dzieci.

Rekordowa liczba **76 nowych tytułów z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II** ukazała się w minionym roku na polskim rynku wydawniczym. Najważniejszy z nich był „Tryptyk Rzymski", którego sprzedaż przekroczyła już 530 tys. egzemplarzy.

(opr. o na podst. Portalu Księgarskiego i PAP)

OBEJRZYJ DO KOŃCA

Kundun – życie Dalaj Lamy

Po dwóch latach od śmierci XIII Dalaj Lamy buddyjscy mnisi odnajdują - gdzieś w pobliżu granicy z Chinami, w biednej tybetańskiej rodzinie - dwuletniego Tenzina Gyatso, którego uznają za kolejne wcielenie Buddy Miłościwego, XIV Dalaj Lamę. I tak zaczyna się opowieść o narodzie, nie potrafiącym skrzywdzić muchy, ponieważ najwyższą instancją Tybetańczyków jest religia, a ona naucza, że każde, nawet najmarniejsze stworzenie żywe mogło być w poprzednim życiu twoją matką, czy ojcem. Tybet zostaje jednak najechany przez komunistyczne Chiny, których przywódca twierdzi, że „religia, to opium dla mas". I w myśl tego tysiące mnichów zabito, setki klasztorów zniszczono, zaś Dalaj Lama zmuszony był przedwcześnie zostać religijnym i politycznym przywódcą Tybetu, w końcu musi uciekać ze swego kraju. Początkowo piękne, sielankowe pejzaże powoli zmieniają się w krwawe sceny. Władze Chin nie pozwoliły na kręcenie filmu w Tybecie, (nakręcono go bodaj w Indiach albo Nepalu) mimo to, Martinowi Scorsese znów udało się w swoim dziele zamknąć tajemnicę tego, co przedstawia, w tym wypadku Dalaj Lamy i tradycji Tybetu, w innym - w oparciu o powieść - Jezusa („Ostatnie kuszenie Chrystusa"), czy obyczajów wiktoriańskiej Europy („Wiek niewinności"). Mnie osobiście wystarczy nazwisko tego reżysera, aby sięgnąć po film.



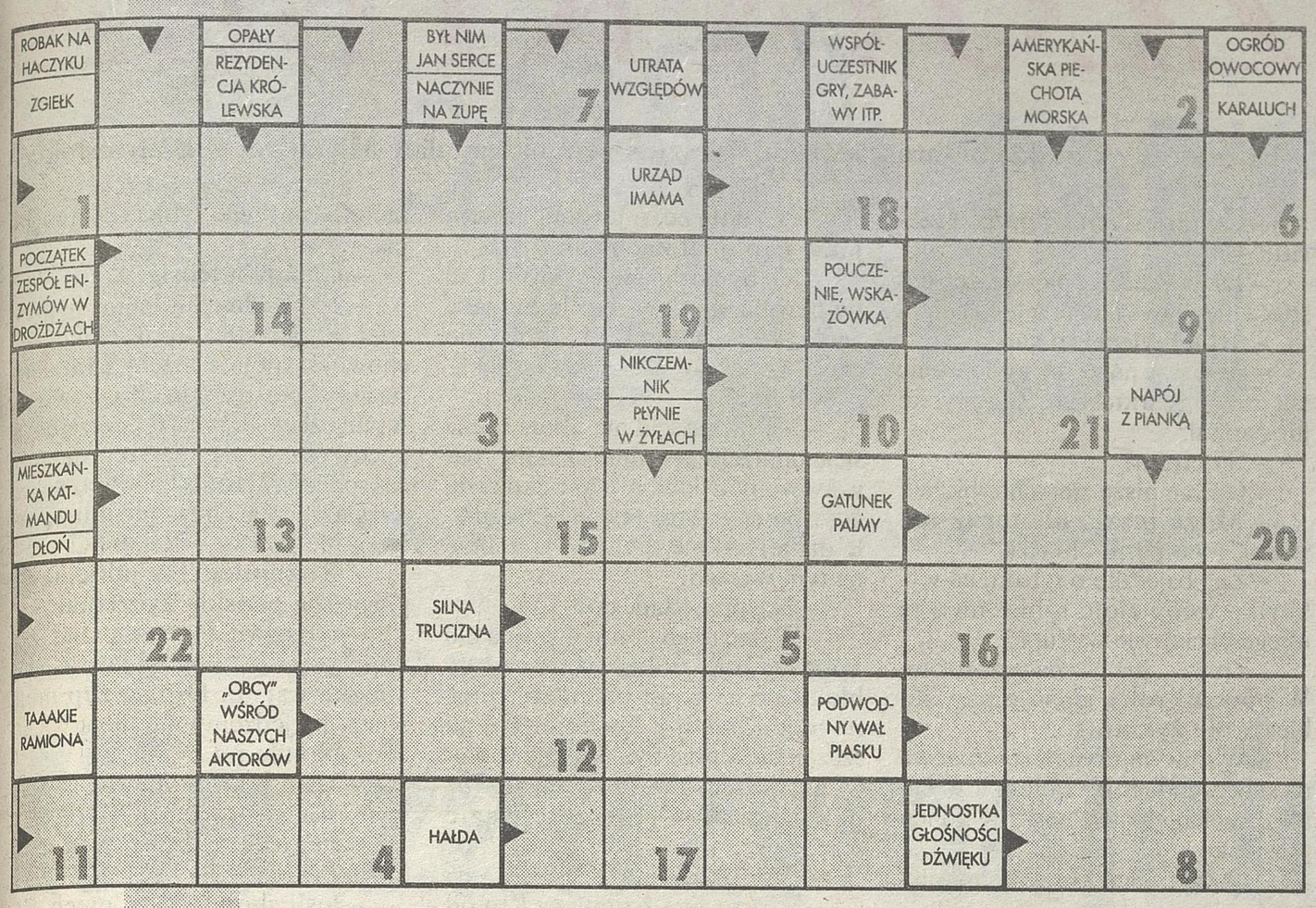
Kundun - życie Dalaj Lamy (1997), gat.: dramat, USA, 128 min, reż.: Martin Scorsese, wyst.: Gyurme Tethong, Tulku Jamyang Kunga Tenzin, Tenzin Thuthob Tsarong, Tenzin Yeshi Paichang



Radek Mogilewski

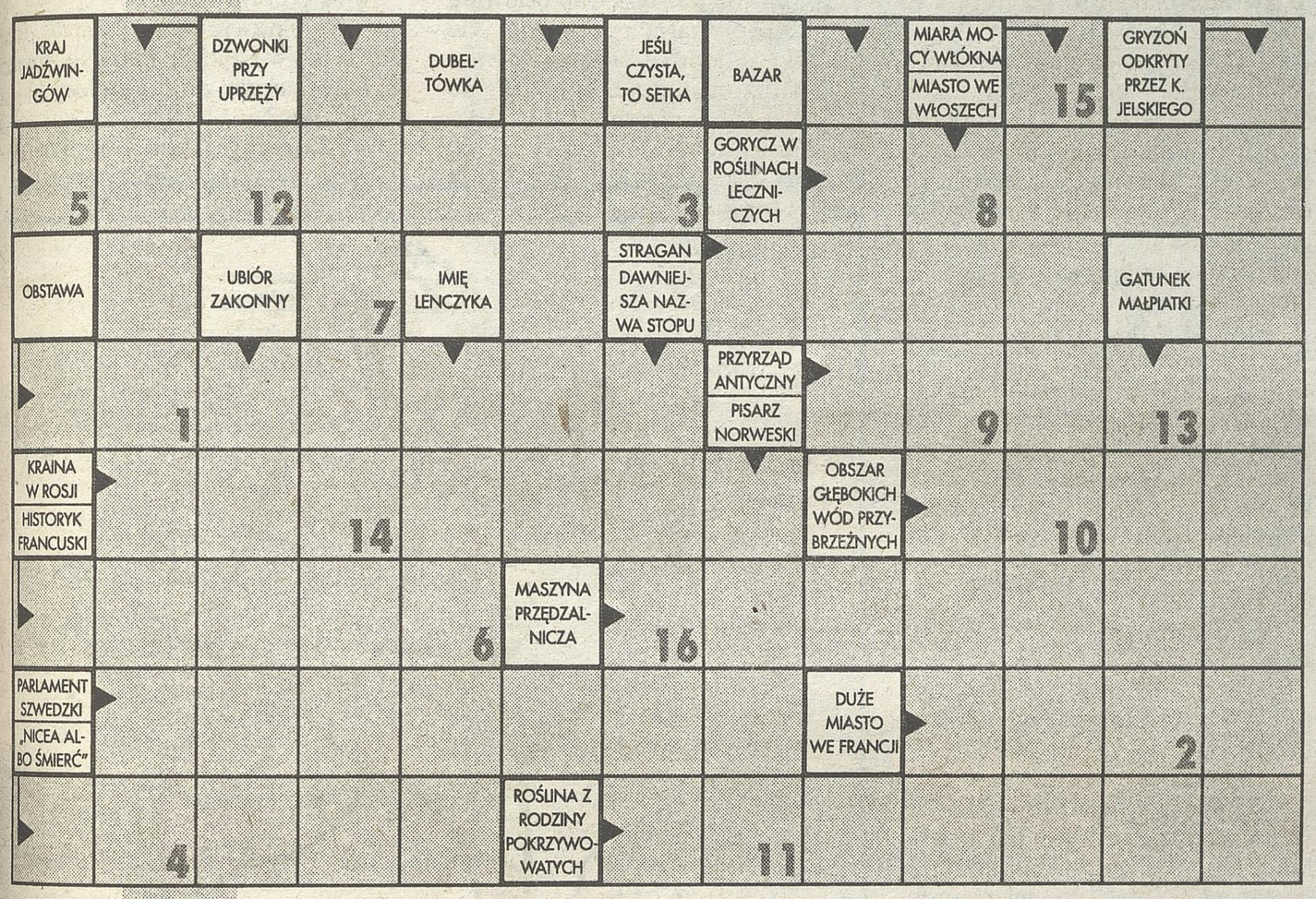


KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



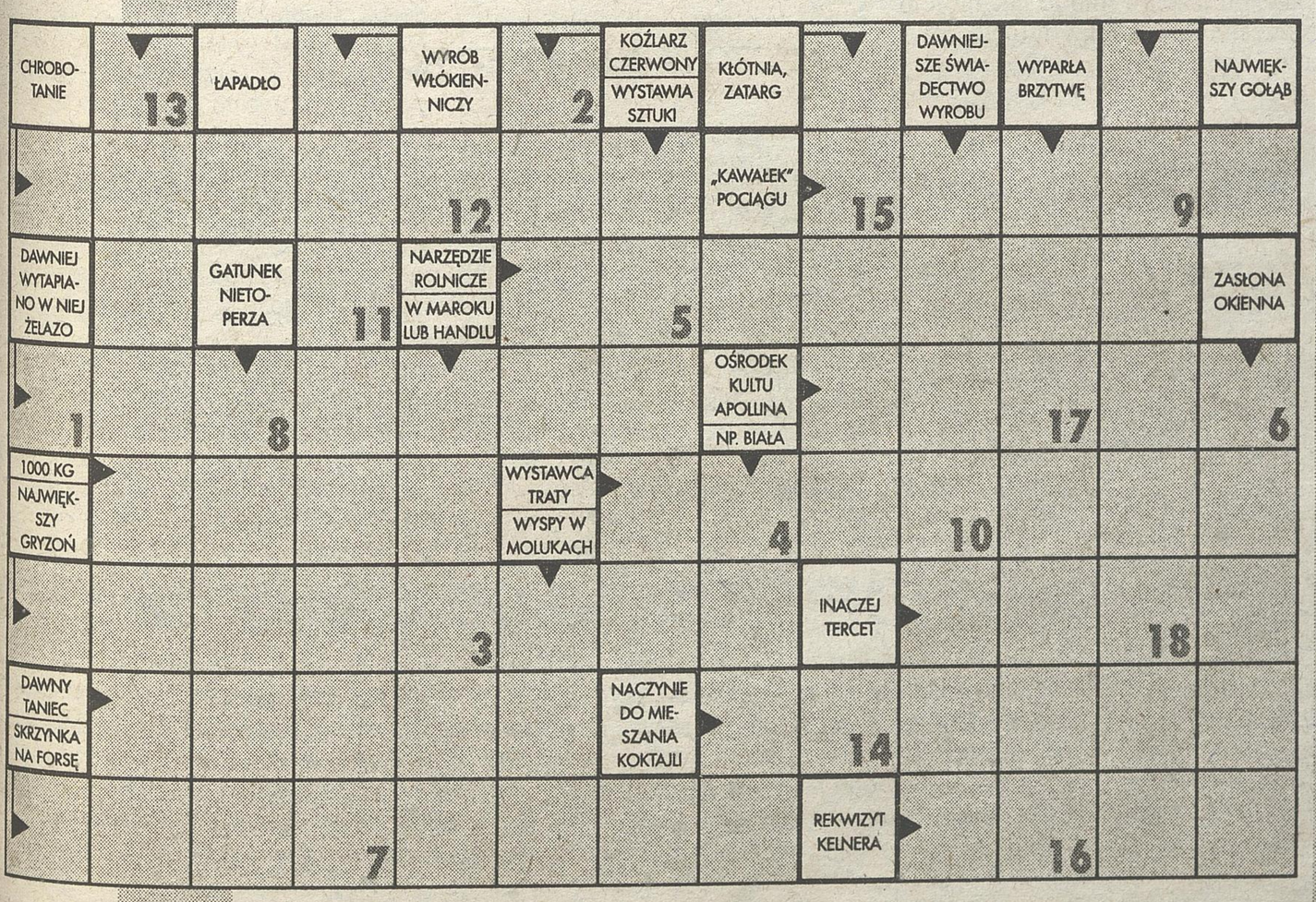
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Bieniasza Budnego



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Jana Kochanowskiego



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 1. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 1 GAZETA 2004 współczesna



Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 51. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Antoni SŁABY – Zambrów,
Franciszek KONOPKA – Ogrodniki,
Barbara BARANOWSAKA – Łomża.

Gratulujemy!

UWAGA

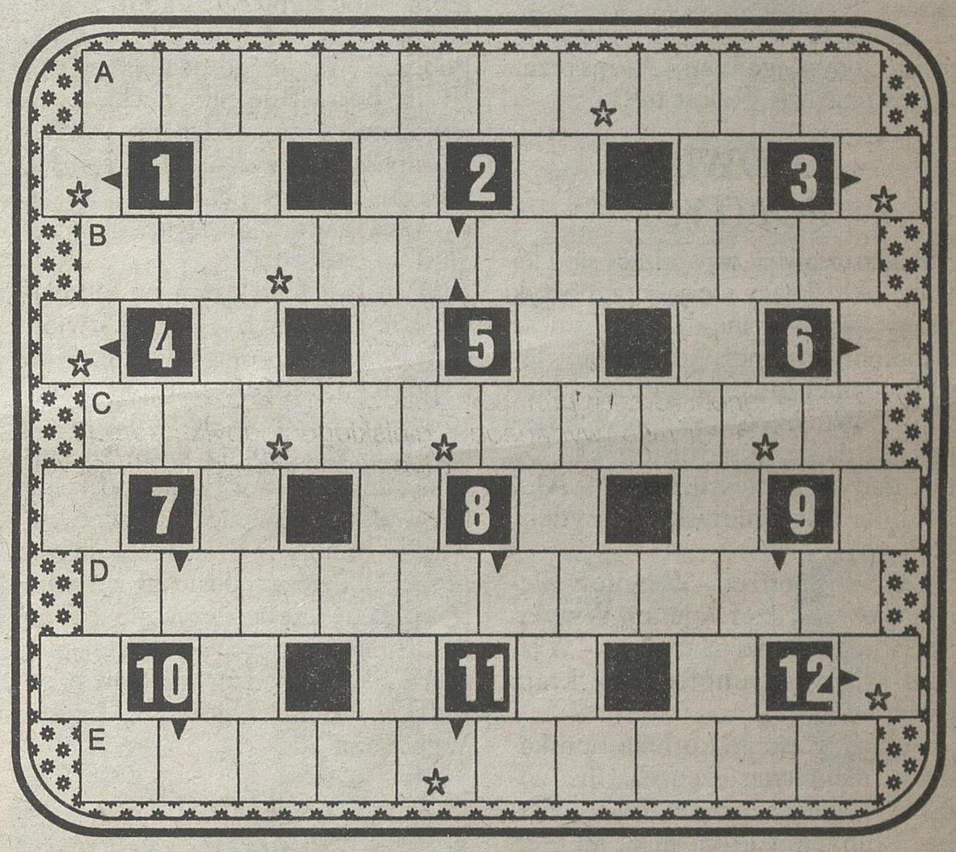
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. WIROKRZYŻÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: A) przydaje się niektórym uczniom podczas klasówek, B) sklep z pokarmem duchowym, C) jedna - wije się w górach, inna - rzucana na tańczących w czasie zabaw karnawałowych, D) rozpasane żołdactwo, E) środek zapachowy.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola ze strzałką): 1) objęcie się wzajemnie ramionami, 2) przodek gęsi domowej, 3) mieszkanka największego miasta Afryki, 4) wybryk chuligański, 5) przyganiał mu kocioł, 6) samochód osobowy produkcji włoskiej, 7) karmiony piersią, 8) wybitne uzdolnienie, 9) jeżeli rozkładana, to wersalka, 10) fragment epopei, 11) minerał używany do wyrobu nawozów sztucznych, 12) ołówek z kolorowym grafitem.



5. SZYFROGRAM ANAGRAMOWY

Z liter słów: CIASTO, JESION, JEŻYNA, OPRZĘD, POWIAT, ROZEJM, SZCZAW, SZMELC powstanie sześć wyrazów 8-literowych o podanych znaczeniach, które należy wpisać do diagramu, a następnie przenieść litery do kratownicy i odczytać rozwiązanie - mądrość żydowską.

A) w parze z macierzyństwem, B) piaszczysty wał odcinający zatokę od morza i zamieniający ją w zalew, C) myślowy lub słowny kontakt człowieka z Bogiem, D) zwierzęta pociągowe używane w gospodarstwie rolnym, E) „narzędzie" raka, F) działania prądów powietrza, umożliwiające loty szybowców bez utraty wysokości.

Prawoskośnie: 11 - 27) np. Bałtyk.

HELLES

A	9	24	34	12	7	31	18	2
B	11	37	23	40	5	42	28	19
C	43	35	3	45	22	32	13	16
D	30	1	8	26	38	20	48	17
E	25	41	46	10	14	39	4	29
F	21	33	36	47	27	15	44	6

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 52.

1. Święta spędzaj jak należy, doznaj wielu miłych przeżyć. 2. Bóg się rodzi. 3. Kolęda. 4. Pasterka nastraja. 5. Pastorałka.

luc



Rys. M. Gnyś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Awans doświadczonym agentom – Awans przez anons prasowy. To jest to!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Jako człowiek wywodzący się z lewicy, określający się jako agnostyk mówię wprost – nie da się budować wspólnoty europejskiej bez pewnego fundamentu aksjologicznego, musimy powiedzieć, z czego wyrastamy. Nie da się opisać historii Europy bez tradycji chrześcijańskiej – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

Według potrzeb – **Zbigniew Siemiątkowski, szef Agencji Wywiadu**, w odpowiedzi na pytanie – W jakim zakresie penetrujemy kraje ościenne?

Chcę wejść do kurnika i poskakać po niektórych grzędach. Chcę zobaczyć, jaka jest grzęda Rokity, Ziobry i innych. Co oni mają na tych grzędach, że tak się boją? – **Andrzej Lepper, lider Samoobrony.**

W GAZETACH PISZĄ

Trzy dni dyplomaci z 35 krajów bawili na Opolszczyźnie na zaproszenie tamtejszego wojewody. Wracać mieli składem InterCity, do którego dołączono luksusowy wagon. Pożegnani przez lokalnych oficjeli ambasadorzy wsiedli do pociągu, który ledwie ruszył i zaraz stanął. Kolejarzom ponad godzinę zajęło znalezienie innej, sprawnej lokomotywy. Podczas awaryjnego postoju na stacji nie pojawił się nikt z władz województwa – na pożegnanie machali ambasadorom zmarznięci sokiści, policjanci i ochroniarze. Nie ma jak dyplomacja w polskim stylu... – **„Przegląd".**

Państwa Unii dzień po nieudanych negocjacjach z Polską stwierdziły, że nie będą mogły już płacić do wspólnego budżetu tyle pieniędzy co przedtem, ze względu na starzenie się swych społeczeństw. Okazuje się, że kontakt z Polską postarza, i to gwałtownie, ponieważ społeczeństwa te osłabły w dwa dni. Jeśli ten proces będzie się posuwał w takim tempie, to trzeba liczyć się z tym, że na następne negocjacje z nami może już nikt stamtąd nie mieć siły przyjechać – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

NAUKA NAUCZA

Myślę, że przyzwoitość też tkwi w genach. Warto sprawdzić, kto jej nie ma, i izolować od polityki – **prof. Jan Lubiński, genetyk.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jestem znakomitym facetem, tylko że nie lubię moich wad – **Ryszard Rynkowski, wokalista.**

CHORA SPRAWA

ZŁOTA RYBKA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Tak powiedzieć prawde, żep cóś specjalnego to i nic. A u jego co?

– Mniej więcej to samo.

– Znaczy w nowy rok mniejwienc tak samo my wkroczyli. Złote rybke już napisał?

– Słucham?

– On nie pisze złotych rybków?

– Może piszę, ale teraz nie wiem, o co panu chodzi.

– Zna bajeczke o rybaku co wyłowił z wody złote rybke nu a ta u jego chciała sie wykupić?

– Znam... już chyba rozumiem. W nowym roku spisuje pan sobie swoje życzenia...

– W nowym czytam stare, nowe na sylwestra śpisuje. Potem leżo oni rok i czekajo aż ten nowy w koncu przyjdzie.

– Dużo takich życzeń pan miewa?

– Jakszto dużo? Tylko i wyłocznie trzy. Wiencej mieć nie można do złotej rybki. Zwłaszcza, że sie jo nie łapie tylko do jej pisze.

– Rozumiem. No a jakie były te życznia? Jeśli to nie tajemnica.

– Kiedyś była, ale terez nie mam co ukrywać... piersze moje do spełnienia, jake tylko sobie przypominam, było w roku musi chiba co czterdziestym piontym albo szóstym. I sie rozchodziło dla mnie o to, żep ja mało głodny chodził i choć raz w tygodniu móg podjadać ile by sie dla mnie zamarzyło.

– Złota rybka spełniła to pańskie marzenie?

– Trochu nie do konca i nie tak ze wszystkim. Ojciec za miesionc roboty dostawał trzy kila słoniny i musi z pienć monki. To wszystko. Kaszy my nie jedli bo nie było, a budyniu to ja pierwszy raz sprobował w życiu jeszcze chyba z dwa lat później.

– No cóż, to było po wojnie. A inne życzenia, późniejsze?

– Niech sie tylko nie uśmieje... potem ja korkowca bardzo chciał otrzymać.

– Co niby?

– Take byli liworwery nakorkowe. Korek nadziewany był poniekond chyba jakimś dynamitem, jego sie od przodu zakładało w lufe, pociągało cyngla i łup! Niech nie zapomina, że my wszystke swoje te najmłodsze lata przependzili w czasach wojny i biez huku życie było dla nas dziwne. Terez ja sie zastanawiam, czemu młode tak lubiejo szczelanine. Nu a my lubieli, bo to było nasze życie.

– No dobrze, a jeszcze potem jakie pan miał zachcianki?

– Jak by trochu choć pomyślał, to by pewnie sie domyślił. Jedna taka w okolicy była Niuńka i ja strasznie chciał jo pocałować.

– I co?

– Na szczenscie nic. Złota rybka sie mondrzejsza odmnie okazała... nawiasowo mówionc nie to tylko razo, gdyż ponieważ też i później sie udało dla jej cóś nie spełnić i ja dobrze na tym wyszed.

– Na przykład, co?

– W dawnych czasach szajba dla mnie po łbie stukła i ja chciał do bloku sie na gwałt przenosić, choć na jeden pokój z kuchnio. Nu na szczenicie lepsze byli odmnie w pracy aktywisty, temu oni dawno już pokorkowali, a ja jeszcze ciągle żyje.

– Nie rozumiem...

– Coż tu nie rozumieć? Kto od malenkości do drzewiannej chaty jest przyzwyczajony, ten w betonie szybko uschnie. Ja nie wiedział o tym a wiedziała moja zlota rybka.

– Pańska?

– Nu toż każdy jeden człowiek swoje ma prywatne oczewiscie. Nie jest tak, że jedna i ta sama wszystkich ludzi obsługuje, oni różne so na wielkość i na rozum te rybki. A zależność tutej taka, że jak człowiek mondry to i jego rybka też nie głupia.

– Ciekawa teoria.

– To niżadna jest teoria, to praktyka. Rybka sie z człowiekiem wychowuje, spólnie razem ź im dorasta i tak samo też starzeje oczewiscie. A sam człowiek musi tylko czasem jo pochwycić i zażondać żep dla jego cóś spełniła. I zaodraz powiem, że ona wszystkiego spełniać nie musi a nawet i nie powinna. Rozumie?

– Rozumiem. A jakie są tegoroczne pańskie życzenia?

– Właściwe. Pierwsze take, żep mnie kosci nie boleli kiedy s rania z łóżka wstaje. Druge, żep mnie wiatry po jedzeniu nie menczyli...

– No nie no...

– Mam prawde mówić, czy cóś wymyślać?

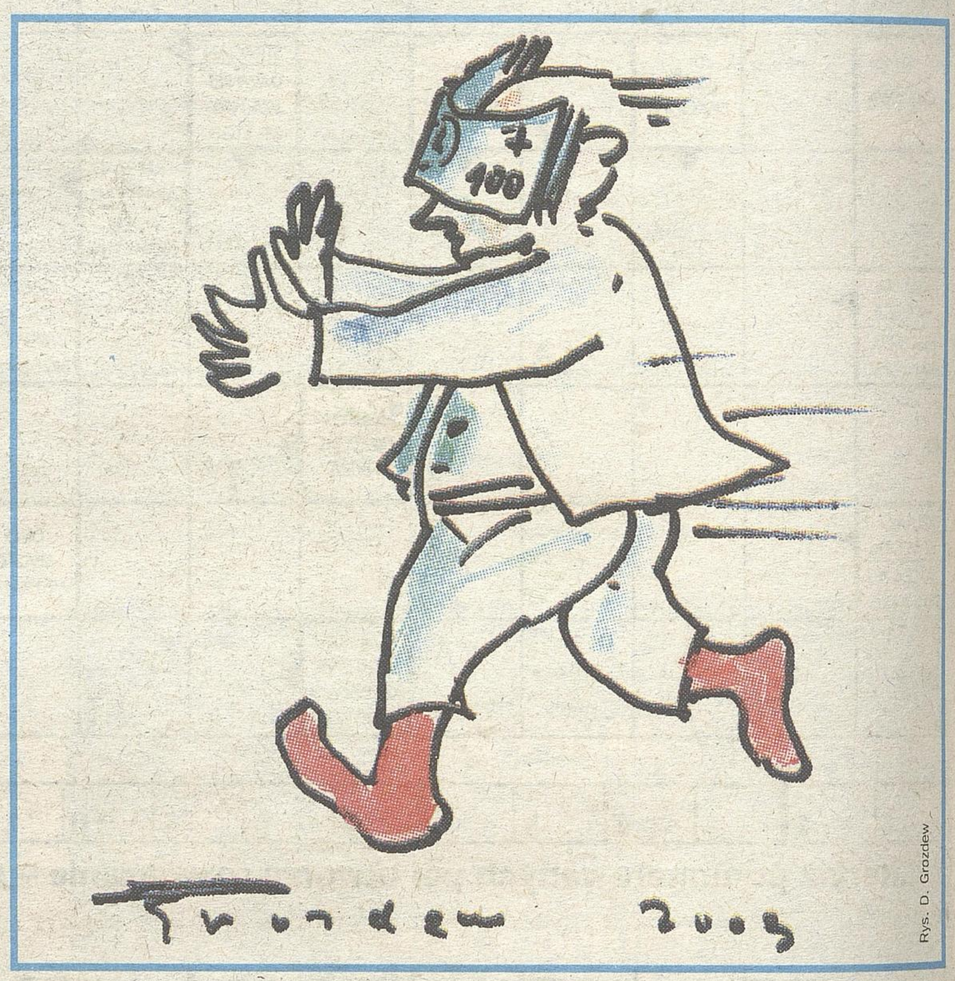
– Prawdę, całą prawdę i tylko prawdę.

– Jesli skoro tak, to niech słucha: trzecie moje jest życzenie take, żep my jeszcze spólnie razem trochu pochodzili na te nasze polske, biezalkoholowne oczewiscie. I o cały roczek rybke ja poprosił.

– A co ona na to?

– Tak powiedzieć prawde, to nic. Tylko w bajkach złota rybka gada, bo w naturze zawsze milczy. Dobra. Idziem?

– Chodźmy... to znaczy idziem.



PUSZCZONY W SKARPETKACH

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Biznesmen spod ciemnej gwiazdy

Mieczysław Z., mieszkaniec Podgórza, wyszedł ze swojego mieszkania, jak codziennie do roboty na siódmą. Nawet nie zdążył za sobą zamknąć drzwi, kiedy z górnego piętra klatki schodowej zjechał na sankach po schodach jakiś zupełnie pijany obywatel i oświadczył: „Dostaję pryszczy na d..., jak widzę frajera, co chodzi na siódmą do roboty" I pojechał schodami piętro niżej.

Miarka się przebrała. Mieczysław z sąsiadami złożyli doniesienie, że w mieszkaniu pod dziesiątką jest ruja i poróbstwo. Nagie panienki wybiegają na klatkę schodową a pijani obywatele zjeżdżają sankami po schodach. A to przecież nie jest Zakopane.

Policja ustaliła, że mieszkanie należy do Marii Ż. i wysłała jej upomnienie, żeby nie urządzała na klatce schodowej Gubałówki, bo zostanie eksmitowana na bruk. Tyle tylko, że Maria Ż. pod dziesiątką już od dawna nie mieszkała, a nawet nie przebywała na tym osiedlu, choć mieszkanie rzeczywiście było jej.

Ale mieszkać w nim nie mogła, tylko musiała się gnieździć razem z dzieckiem w malutkim pokoiku w mieszkaniu mamusi. Pod dziesiątką zaś przebywa mąż Marii – Andrzej, ksywa Biznesmen.

Maria poznała Biznesmena zaraz po tym jak wyszedł z więzienia za handel filmami pornograficznymi. Ale obiecał, że się poprawi. Nawet kupił taksówkę, żeby uczciwie zarabiać.

Po pewnym czasie Maria stała się jednak podejrzliwa, gdyż zobaczyła, że jej nawrócony mąż spacerował po mieszkaniu w towarzystwie pistoletu i zapraszał na spotkania swoich kumpli, którzy przychodzili do nich z bronią, tak jak inni z kwiatami. – Broń proszę zlikwidować – powiedziała wtedy. – Mamy małe dziecko, jeszcze nieprzywykłe do widoku pistoletów. Biznesmen nie odpowiedział nic, tylko spalił ją na kwaśne jabłko. I przyrzekł, że od tej pory wszystko się zmieni.

Faktycznie, już następnego dnia, kiedy Maria wróciła z pracy, zastała w swoim mieszkaniu dwie nagie panny. Mąż-Biznesmen oświadczył, że to są jego siostrzenice i że razem z nimi zamieszkają. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego siostrzenice rozebrały się do rosołu. Maria zrozumiała, że musi dziecko strzec nie tylko przed widokiem pistoletów ale również przed nagimi panienkami i wyprowadziła się do mamusi, od której wystosowała do sądu sprawę o rozwód.

I szybko ten rozwód dostała, a sąd nakazał Biznesmenowi opuszczenie mieszkania. Wyznaczył nawet komornika, a raczej komornicę, bo to była kobieta, żeby tę eksmisję z mieszkania nadzorowała. Ale szybko okazało się, że komornica zamiast Biznesmena wyrzucić na bruk, zaczęła wynajdować różne przepisy eksmisję uniemożliwiające. Wynalazła na przykład paragraf z 1968 r., na podstawie którego nakazała Marii znaleźć lokum zastępcze, jeśli chce byłego męża ze swojego mieszkania eksmitować. Czyli biedna jak mysz Maria musiała dla Biznesmena, który trząsł miejscowym światem przestępczym, ściągał haracze z restauracji i agencji towarzyskich, co pół roku zmieniał mercedesa, znaleźć mieszkanie zastępcze.

Od czasu, kiedy Maria wyprowadziła się do mamusi, Biznesmen, na wniosek mieszkańców, 7 razy stawał przed sądem za urządzanie burd po nocach. Po siódmym „występie" zebrał sąsiadów i oświadczył: Mam tyle pieniędzy, że grzywny mogę płacić codziennie, ale ostrzegam, że kapowanie może skończyć się tragicznie.

A na poparcie tych ostrzeżeń, lokatorzy następnego dnia rano mogli obejrzeć swoje samochody z wytłuczonymi szybami i poprzebijanymi oponami.

Od tej pory Biznesmen nie musiał już stawać przed obliczem sądu a policja przestała na Podgórzu interweniować. Bo już więcej nikt z sąsiadów doniesienia nie złożył. Wszyscy się bali. – Tyle razy prosiliśmy policję o pomoc – mówili – i nic. Czasami nawet kilkakrotnie w ciągu nocy przyjeżdżał radiowóz, a jak odjechał to pod dziesiątką dostawali jeszcze większego szwungu i dawali takiego czadu, że ojej...

Ale najciekawsze było to, że za mieszkanie, z którego komornica bała się lub nie chciała wykurzyć Biznesmena, musiała płacić Maria. Płaciła spółdzielni czynsz, gdyż mieszkanie było jej i bała się stracić do niego prawa. Poniekąd więc finansowała balangi byłego męża-gangstera.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
9-11.01.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

GDZIE CI MĘŻCZYŹNI?

STR. B.

GAZETA sportowa NA WEEKEND

To będzie mecz! Włókniarz gra z liderem AZS Gorzów.

Nie zatrzymujcie się!

Co tydzień kibice liczą kolejne zwycięstwa, jakie odnoszą pierwszoligowe koszykarki Włókniarza Białystok. Od 15 listopada 2003 roku podopieczne trenera Bogusława Bobki wygrały już siedem razy z rzędu. W sobotę zagrają w Białymstoku z liderkami tabeli AZS Gorzów Wielkopolski i wszyscy liczą, że ich wspaniała passa będzie kontynuowana.

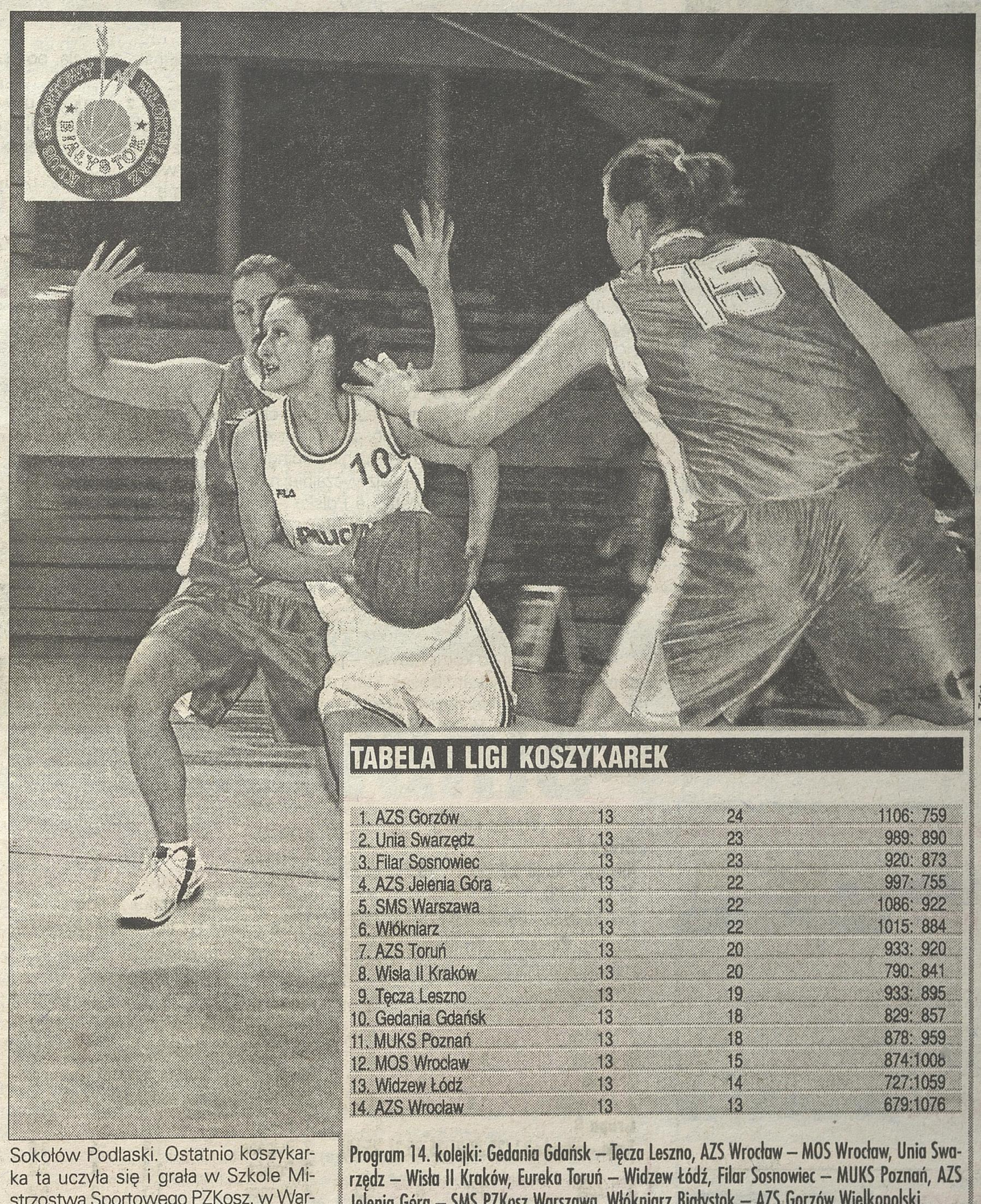
Dawno już nie oglądaliśmy tak efektownie grających naszych koszykarek. Wzmocnione rozgrywającą Magdaleną Gawrońską oraz skrzydłową Małgorzatą Kalinowską białostoczanki wreszcie liczą się w rozgrywkach i nie są li tylko drużyną, która dostarcza punktów rywalkom. Nic więc dziwnego, że zaczęły przyciągać do siebie sponsorów. Po meczu z gorzowiankami oficjalnie podpisana zostanie umowa z firmą Bartosz. Dyrektor i entuzjasta koszykówki kobiecej Paweł Poznański szuka jeszcze kolejnych sponsorów, którzy by weszli nawet w nazwę zespołu.

Zespół AZS Gorzów Wielkopolski jest niejako spadkobiercą nieistniejącej już, znakomitej niegdyś drużyny Stilonu. – Jego siłą jest bardzo wyrównany skład – mówi nam o rywalu Bobka. – Dwa lata temu gorzowianki zdobyły mistrzostwo Polski juniorek. Każda zawodniczka pojawiająca się na parkiecie potrafi utrzymać ciężar gry i nie jest osłabieniem drużyny – mówi Bobka.

W drużynie AZS występuje 26-letnia rozgrywająca Alicja Suwary, która ma za sobą występy w ekstraklasie, jeszcze w barwach Stilonu Gorzów. Do doświadczonych koszykarek AZS należą także Barbara Kaszewska, Dagmara Mroczek i Justyna Żurowska. Ta czwórka to siła napędowa drużyny. W spotkaniu w Gorzowie Włókniarz przegrał z AZS 75:88. – Był to pierwszy mecz sezonu. Jeszcze nie znaliśmy naszych i rywalek możliwości. Sądzę, że u siebie możemy pokusić się o zwycięstwo – stwierdził trener Włókniarza.

W drużynie Włókniarza zadebiutuje już 18-letnia Anna Nowak, którą białostocki klub wypożyczył z OSiR-u Sokołów Podlaski. Ostatnio koszykarka ta uczyła się i grała w Szkole Mistrzostwa Sportowego PZKosz. w Warszawie.

Mariusz Klimaszewski



A. Zgiet

TABELA I LIGI KOSZYKAREK

1. AZS Gorzów	13	24	1106: 759
2. Unia Swarzędz	13	23	989: 890
3. Filar Sosnowiec	13	23	920: 873
4. AZS Jelenia Góra	13	22	997: 755
5. SMS Warszawa	13	22	1086: 922
6. Włókniarz	13	22	1015: 884
7. AZS Toruń	13	20	933: 920
8. Wisła II Kraków	13	20	790: 841
9. Tęcza Leszno	13	19	933: 895
10. Gedania Gdańsk	13	18	829: 857
11. MUKS Poznań	13	18	878: 959
12. MOS Wrocław	13	15	874:1006
13. Widzew Łódź	13	14	727:1059
14. AZS Wrocław	13	13	679:1076

Program 14. kolejki: Gedania Gdańsk – Tęcza Leszno, AZS Wrocław – MOS Wrocław, Unia Swarzędz – Wisła II Kraków, Eureka Toruń – Widzew Łódź, Filar Sosnowiec – MUKS Poznań, AZS Jelenia Góra – SMS PZKosz Warszawa, Włókniarz Białystok – AZS Gorzów Wielkopolski.

ZAŁUSKA W JADZE?

Trener Witold Mroziewski ciągle poszukuje zawodnika, który podjąłby rywalizację w bramce z Andrzejem Olszewskim. Wczoraj do Jagiellonii dotarła wieść, że do wzięcia jest Jarosław Krupski, golkiper Zagłębia Lubin (wcześniej Orlen Płock, GKS Bełchatów, Aluminium Konin i Arki Gdynia).

– Kontaktowałem się z jego menadżerem, bo tak wypada, ale na razie nie interesuje mnie ta kandydatura – powiedział Mroziewski. – Co wcale nie znaczy, że nie będę się nad nim zastanawiał za tydzień.

Mroziewski jest natomiast zainteresowany Łukaszem Załuską, obecnie rezerwowym golkiperem stołecznej Legii. Wychowanek Ruchu Wysokie Mazowieckie, dwudziestodwuletni młodzieżowy reprezentant kraju, grał m.in. w Sparcie Oborniki, Stomilu Olsztyn, a ostatnio stołecznej Legii. Rozegrał 3 mecze w ekstraklasie, a ostatnio był przymierzany m.in. do warszawskiej Polonii, Górnika Zabrze, Świtu Nowy Dwór i poznańskiego Lecha.

– Potwierdzam, że rozmawiamy z tym piłkarzem, ale jak się zakończą te dyskusje, jeszcze nie wiem. Spodziewam się odpowiedzi w najbliższych dniach – powiedział białostocki trener.

Już tylko czterech graczy zastanawia się nad propozycjami przedłużenia kontraktu z Jagiellonią. Wczoraj warunki klubu przyjął Mariusz Dzienis i przedłuży on umowę z „Jagą".

– Gratuluję mu dobrego wyboru i cieszę się, że zostanie z nami na dłużej – stwierdził „Mróz".

Pozostała czwórka: Przemysław Kulig, Krzysztof Zalewski, Łukasz Tupalski i Robert Speichler ciągle jeszcze zastanawiają się nad warunkami proponowanymi przez Jagiellonię. Rozmowy z Dzidosławem Żuberkiem, Tomaszem Reginisem i Marcinem Kośmickim będą odbywały się w późniejszym czasie.

(PS)

49. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Misiek liderem

Niezwykłą popularnością naszych Czytelników cieszy się badmintonista SKB Litpol Malow Suwałki Jacek Niedźwiedzki. Popularny „Misiek" został trzecim liderem naszej klasyfikacji w 49. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2004 roku.

Jolanta Matejczuk, wielokrotna złota medalistka mistrzostw Polski w lotach balonów na ogrzane powietrze, spadła automatycznie na drugiej miejsce. Na podium utrzymuje się dzielnie brązowy medalista mistrzostw świata w boksie Aleksy Kuziemski z Hetmana Białystok.

Liczba głosów, które dotarły do redakcji, przekroczyła już tysiąc. Przypominamy, że głosowanie potrwa do 31 stycznia 2004 roku, a jedna osoba może głosować wielokrotnie przesyłając kupony lub SMS-y.

1. Jacek Niedźwiedzki 2867



2. Jolanta Matejczuk 2844



3. Aleksy Kuziemski 2550



4. Marcin Danielewicz 2487
5. Krystian Zdrojkowski 2233
6. Przemysław Kołłątaj 2138
7. Piotr Wilczewski 2136
8. Mirosław Nowosada 2117
9. Eliza Gołumbiewska 2039
10. Krystyna Zabawska 2033
11. Przemysław Kulig 2013
12. Anna Kaczyńska 2003
13. Krzysztof Jakubowski 1966
14. Mateusz Krzywiński 1921
15. Dariusz Łatka 1917
16. Wojciech Kobeszko 1873
17. Krzysztof Zalewski 1857
18. Robert Flery 1821
19. Grzegorz Kiełsa 1820
20. Dzidosław Żuberek 1781
21. Rafał Boguski 1765
22. Marek Twardowski, Adam Wysocki 1667
23. Michał Łogosz, Robert Mateusiak 1566
24. Przemysław Jurkiewicz 1544
25. Paulina Poskrobko 1524

Liczba głosów: 1069

KUPON NA STRONIE D.

4. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" – NOTOWANIE 8.01.2004

Kończymy z kuponami, zostają SMS-y

W przedostatnim dniu „kuponowego" głosowania sypnęło kuponami i SMS-ami. Z przyczyn technicznych dużej liczby głosów nie zdążyliśmy zliczyć. Przypominamy, że jeszcze tylko 9 stycznia oczekujemy na kupony (o przyjęciu decyduje data stempla pocztowego). Można też je przynosić osobiście do działu sportowego „Gazety Współczesnej" lub wrzucić do żółtej skrzynki w siedzibie redakcji. Kilka dni dłużej – bo do 14 stycznia można wysyłać SMS na wybranych kandydatów. Wyniki 4. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej" ogłosimy na „Piłkarskiej Gali Oscarów Podlasia", którą zaplanowano na 17 stycznia. Podamy je także na naszych łamach.

W klasyfikacji na Piłkarza Roku na 2. lokatę awansował Marcin Danielewicz i piłkarz ten nie jest bez szans w walce o ten tytuł. Dzielnie trzyma się jednak Przemysław Kulig, który także ma solidne wsparcie od wiernych fanów. Walka o pierwszą lokatę rozstrzygnie się już najprawdopodobniej między tą dwójką, chociaż ciągle na przeliczenie czeka spory stosik kuponów, które mogą wywrócić poniższą klasyfikację.

Niemal murowanym faworytem wśród kandydatów na Trenera Roku jest Witold Mroziewski, którego przewaga nad pozostałymi systematycznie rośnie. Interesująco przebiega rywalizacja na Odkrycie Roku. Samotny lider Karol Salik został już niemal doścignięty przez jagiellończyka Roberta Speichlera, który w ciągu kilku dni awansował z przedostatniego aż na 2. miejsce.

1. Przemysław Kulig 1695



PIŁKARZ ROKU

2. Marcin Danielewicz	1337
3. Dariusz Łatka	1332
4. Rafał Boguski	863
5. Wojciech Kobeszko	840
6. Robert Flery	684
7. Krzysztof Zalewski	665
8. Andrzej Olszewski	639
9. Marcin Wincel	627
10. Mariusz Dzienis	492

TRENER ROKU

1. Witold Mroziewski	653
2. Piotr Pawluczuk	215
3. Tadeusz Gaszyński	174
4. Grzegorz Szerszenowicz	166
5. Jerzy Bołtuć	73
6. Piotr Zajączkowski	93

ODKRYCIE ROKU

1. Karol Salik	374
4. Robert Speichler	356
2. Paweł Strózik	271
3. Łukasz Tyczkowski	226
5. Łukasz Tupalski	125
6. Radosław Korzątkowski	63

LICZNIK: 2457 głosów.

GŁOSUJ NA SWOJEGO KANDYDATA I WYGRAJ WIEŻĘ HI-FI ORAZ INNE NAGRODY!

4. Plebiscyt Piłkarski

„Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 Roku na Podlasiu. Oto kandydaci:

PIŁKARZ ROKU
(kod 01) Rafał BOGUSKI
(02) Marcin DANIELEWICZ
(03) Mariusz DZIENIS
(04) Robert FLERY
(05) Wojciech KOBESZKO
(06) Przemysław KULIG
(07) Dariusz ŁATKA
(08) Andrzej OLSZEWSKI
(09) Marcin WINCEL
(10) Krzysztof ZALEWSKI

TRENER ROKU
(11) Jerzy BOŁTUĆ
(12) Tadeusz GASZYŃSKI
(13) Witold MROZIEWSKI
(14) Piotr PAWLUCZUK
(15) Grzegorz SZERSZENOWICZ
(16) Piotr ZAJĄCZKOWSKI

ODKRYCIE ROKU
(17) Radosław KORZĄTKOWSKI
(18) Karol SALIK
(19) Robert SPEICHLER
(20) Paweł STRÓZIK
(21) Łukasz TUPALSKI
(22) Łukasz TYCZKOWSKI

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS pod numer **7240**

o treści **oscar** (tu wpisz **nr kodu** kandydata) **np. oscar 23**. SMS-y przyjmowane będą do 14 stycznia 2004 roku do godz. 24. Jeden poprawny SMS dla Piłkarza Roku to 2 pkt dla wybranego piłkarza w punktacji plebiscytowej. Jeden poprawny SMS na Trenera lub Odkrycie Roku to jeden głos w punktacji plebiscytowej. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 4. Plebiscytu Piłkarskiego "Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 Roku na Podlasiu na stronie www. wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji "GW". Czytelnie wypełnione kupony należy wysyłać pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie Piłkarski Plebiscyt w terminie do 9 stycznia 2004 roku (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczać osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki "GW".
W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytania otrzymają nagrody: wieżę hi-fi, radiobudzik lub zegar firmowy.

Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT)

4. PLEBISCYT PIŁKARSKI „Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 roku na Podlasiu.

KUPON PLEBISCYTOWY

PIŁKARZ ROKU

1.

2.

3.

TRENER ROKU

ODKRYCIE ROKU

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

Odpowiedz na pytanie:
Kto był Piłkarzem Roku w ubiegłorocznym Plebiscycie „GW"?

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowania na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

SIATKARSKIE TURNIEJE KWALIFIKACYJNE DO IGRZYSK OLIMPIJSKICH: DZIEWCZYNY Z TURCJĄ W PÓŁFINALE, PANOWIE DO DOMU

Gdzie ci mężczyźni...

Kompromitującą porażką z Bułgarią zakończyli start w turnieju kwalifikacyjnym w Lipsku polscy siatkarze. Natomiast nasze dziewczęta spotkają się w półfinale z Turcją, po przegranej z Azerbejdżanem.

Panie były pewne awansu do pierwszej czwórki. Porażka z Azerkami powodowała trafienie w półfinale na Turcję, zwycięstwo – na Włoszki. Andrzej Niemczyk wystawił do gry wszystkie rezerwowe siatkarki, a piątka z zawodniczek pierwszej szóstki odpoczywała przez cały mecz na ławce rezerwowych. Dublerki uzupełnione Kamilą Frątczak spisały się kiepsko, ulegając bardzo poprawnie grającym gospodyniom 0:3. Niemczyk chyba szczególnie się nie zmartwił, bo dzięki temu unikamy półfinałowej konfrontacji z Włochami. Z Turczynkami już dwa razy w tym roku wygraliśmy, m. in. nokautując je w finale mistrzostw Europy. Sensacją wczorajszego dnia było natomiast definitywne odpadnięcie Rosjanek po porażce z Niemkami.

Sukces Polaków w meczu z Bułgarami prawdopodobnie dawał im awans do półfinału (w przypadku zwycięstwa Rosjan nad Niemcami). Niestety biało-czerwoni zaprezentowali popis nieudolności. Najgorsze, że zagrali bez ambicji dając do zrozumienia dopingującym ich na miejscu kibicom, że najzwyczajniej mają ich w nosie. Przy takiej postawie Polska – 9. drużyna rankingu światowego, może co najwyżej równać się z zespołami czwartej dziesiątki: m.in. Indonezją, Chile i Austrią. Oby biało-czerwoni zupełnie inaczej zaprezentowali się w turnieju interkontynentalnym, który będzie ich ostatnią szansą na wyjazd na igrzyska.

– Nie ma tutaj co komentować – powiedział były trener reprezentacji Ryszard Bosek, który przyleciał w czwartek do Lipska. – Musiałbym dłużej mówić niż polski zespół grał. Siatkarze Polski i Bułgarii prezentują taki sam poziom. Potrzeba trochę wysiłku, a nie czekania, że rywal sam przegra.

(miłk)



Arkadiusz Gołaś (w ataku) – zawiódł w Lipsku tak jak wszyscy koledzy

Wyniki kobiet

Grupa A
Niemcy – Rosja 3:2 (25:21, 16:25, 23:25, 25:16, 15:13).
Azerbejdżan – Polska 3:0 (25:18, 25:21 25:23). Polska: Bełcik, Niemczyk-Wolska, Frątczak, Karczmarzewska, Liktoras, Przybysz, Barbachowska (l).

1. Niemcy	2-1	5	8:5
2. Polska	2-1	5	6:6
3. Rosja	1-2	4	6:7
4. Azerbejdżan	1-2	4	4:6

Grupa B
Turcja – Holandia 3:1 (25:22, 21:25, 25:21, 25:19).

1. Turcja	3-0	6	9:3
2. Włochy	2-1	5	7:4
3. Bułgaria	1-2	4	5:6
4. Holandia	0-3	3	1:9

Dziś – Półfinały: Niemcy – Włochy (13.30), Polska – Turcja (16.00) – transmisja w Polsat, Polsat Sport, Eurosport).

Wyniki mężczyzn

Grupa A
Polska – Bułgaria 0:3 (19:25, 19:25, 18:25). Polska: Zagumny, Prygiel, Gołaś, Szczerbaniuk, Murek, Gruszka, Ignaczak (libero) oraz Stelmach, Bąkiewicz, Michalczyk, Nowik.

1. Rosja	2-0	4	6:0
2. Bułgaria	1-2	4	3:6
3. Polska	1-2	4	3:8
4. Niemcy	1-1	3	5:3

Późnym wieczorem grali Niemcy z Rosją o 1. pozycję w grupie. Polacy zajęli w całym turnieju 7. miejsce (tylko przed Finlandią).

Grupa B
Holandia – Hiszpania 3:0 (25:20, 25:14, 25:12).

1. Holandia	2-0	4	6:0
2. Francja	2-0	4	6:1
3. Hiszpania	1-2	4	4:5
4. Finlandia	0-3	3	2:9

Wieczorem grali Francuzi z Holendrami o 1. miejsce w grupie.
Dziś – półfinały (18.00 i 20.00), ich zestawienie poznaliśmy wczoraj późnym wieczorem. Wiadomo, że o awans zagrają Rosja, Niemcy, Holandia i Francja.

W Suwałkach

Piłkarski gwiazdozbiór

W piątek (9.01) o godz. 16.00 w hali OSiR w Suwałkach rozpocznie się VIII Noworoczny Halowy Turniej Piłkarski, w którym wystąpi plejada gwiazd polskiej piłki i mikrofonu.

Dochód z imprezy przeznaczony jest w całości na potrzeby PTSS „Sprawni Razem" i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Suwałkach.

– Jak zwykle w naszym turnieju wystąpią cztery zespoły. Będą to „Drużyna Gwiazd", Canal +, Drużyna Prezydenta Suwałk oraz Sponsorzy PTSS „Sprawni Razem" – wylicza Dariusz Drażba, organizator turnieju. – Gościem honorowym zawodów będzie Kazimierz Górski, a sędziami Wit Żelazko i prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Michał Listkiewicz. Na parkiecie zobaczymy między innymi: dziennikarzy Andrzeja Twarowskiego, Jacka Laskowskiego, Edwarda Durdę, wiceprezydenta Suwałk Andrzeja Turowskiego, byłych piłkarzy Wigier, Jagiellonii i innych klubów z naszego regionu. Także mistrza Polski w badmintonie Jacka Niedźwiedzkiego oraz Adama Musiała, Kazimierza Kmiecika, Marka Kustę, Andrzeja Iwana, Andrzeja i Dariusza Zgutczyńskich, Jacka Ziobera i Jacka Bednarza.

(tam)

II LIGA SIATKÓWKI: MODERATOR – SSA STAROGARD GDAŃSKI, AZS AWF WARSZAWA – AZS ZETO

Do boju!

Długo musieliśmy czekać na powrót ligowej siatkówki. Kibice emocjonują się co prawda występami polskich reprezentacji w turniejach kwalifikacyjnych, jednak te zaraz się skończą i szybko „przerzucimy się" z powrotem na nasze podwórko.

Miejsce w pierwszej czwórce rozgrywek postarają się przypieczętować siatkarze Moderatora Hajnówka. Rywal – SKS Sportowa SA Starogard Gdański ma jeszcze teoretyczne szanse na półfinał play off.

– Przeciwnicy traktują mecz bardzo poważnie o czym świadczy ich przyjazd w przeddzień spotkania – mówi Jacek Wesołowski, trener Moderatora. – My jesteśmy głodni gry i na pewno postaramy się pokazać z jak najlepszej strony. Wystąpimy w najsilniejszym składzie.

Pierwsze z serii dwóch bardzo trudnych spotkań rozegrają siatkarki AZS Zeto Białystok. Podopieczne Dariusza Pieśniaka udadzą się do Warszawy, by zmierzyć się z trzecim w tabeli AZS AWF. Za tydzień podejmują lidera – bełchatowską Skrę.

– Dziewczyny trenują z zaangażowaniem, a sił dodaje nam nadzieja na poprawę sytuacji w klubie. Mamy pełne zaufanie do nowego prezesa Jacka Niklińskiego. Wygląda na to, że nasza drużyna doczekała się wreszcie wymagającego, ale prawdziwego ojca – mówi białostocki szkoleniowiec. – Pałamy chęcią rewanżu za porażkę u siebie z AZS AWF. Wynik ma duże znaczenie, bo: po pierwsze może zadecydować o 2. miejscu w tabeli, a po drugie prawdopodobnie z warszawiankami spotkamy się w I rundzie play off. Chcemy wywalczyć nad nimi przewagę psychiczną.

W stolicy zabraknie tylko Marty Kulik. Dzięki zabiegom lekarzy z Akademii Medycznej wystąpią Anna Prus i Aleksandra Olesiuk. **(miłk)**



A. Zgiet

Siatkarze Moderatora są głodni gry i zwycięstw

11. kolejka II ligi mężczyzn: Moderator Hajnówka – SKS Sportowa Starogard Gdański, MDK Warszawa – Alpat Gdynia, NET Ostrołęka – MOSiR Giżycko, AZS II Olsztyn – Gwardia Szczytno.

1. Gwardia	10-0	20	30:5
2. Moderator	7-3	17	24:12
3. NET	7-3	17	24:15
4. AZS II	6-4	16	23:15
5. Starogard Gd.	4-6	14	16:23
6. MDK	2-8	12	13:26
7. MOSiR	2-8	12	11:26
8. Alpat	2-8	12	9:28

11. kolejka II ligi kobiet: AZS AWF Warszawa – AZS Zeto Białystok, Bizon Sędziejowice – Sokół Mogilno, Orkan Września – Warmiss-Volley Olsztyn, Skra Bełchatów – AZS Politechnika Radomska Radom.

1. Skra	10-0	20	30:6
2. AZS Zeto	8-2	18	27:16
3. AZS AWF	7-3	17	25:14
4. Warmiss	6-4	16	21:17
5. PR Radom	5-5	15	21:20
6. Orkan	3-7	13	14:23
7. Sokół	1-9	11	13:28
8. Bizon	0-10	10	3:30

W Libercu zabraknie kilku skoczków ze światowej czołówki

W Rutkowskim nadzieja

Mateusz Rutkowski, Wojciech Skupień oraz Wojciech Tajner będą reprezentować Polskę w zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich, które w sobotę i niedzielę odbędą się w czeskim Libercu.

Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami trenera Apoloniusza Tajnera jego podopieczni z kadry „A" będą w najbliższych dniach trenować, przygotowując się do konkursów w Zakopanem. W Libercu wystąpi natomiast kadra „B" prowadzona przez Heinza Kuttina.

W weekendowych konkursach zabraknie nie tylko Małysza. Do Czech nie przyjedzie triumfator Turnieju Czterech Skoczni Sigurd Pettersen. – Trener Mika Kojonkoski wysłał mnie do domu, żebym odpoczął, nabrał sił przed konkursami w Zakopanem i w Japonii. Muszę nabrać energii, jestem też trochę przeziębiony. Reszta chłopaków wystartuje w Libercu – oznajmił w jednym z wywiadów Pettersen. Norweg dodał także, że powrót Małysza do światowej czołówki jest tylko kwestią czasu.

Warto dodać, że w Libercu zabraknie również Niemca Svena Hannawalda, który razem z Martinem Schmittem, Georgiem Spaethem, Maximilianem Mechlerem i Stephanem Hocke będzie się przygotowywał w Hinterzarten do występu w Zakopanem.

Polscy kibice liczą przede wszystkim na 17-letniego Rutkowskiego, który w Libercu zadebiutuje w Pucharze Świata. Mateusz doskonale spisuje się w Pucharze Kontynentalnym. Jednak czy jest już zawodnikiem, który będzie w stanie walczyć z czołowymi skoczkami świata? – Przestrzegam przed hurraoptymizmem – mówił asystent Kuttina, Łukasz Kruczek. – Z Mateusza za szybko zrobiono nową gwiazdę skoków. Dla niego to dopiero pierwszy sezon międzynarodowych startów. Naprawdę duże wyniki zacznie osiągać pewnie za dwa lata – stwierdził Kruczek, który wraz z członkami kadry „C" wyjeżdża na zawody o Puchar Alp w Hinterzarten. **(KS)**

Pachwina Dudka



Piłkarze FC Liverpool po raz pierwszy w historii Premier League pokonali na wyjeździe Chelsea Londyn, wygrywając 1:0. Niestety, spotkania tego miło nie będzie wspominał Jerzy Dudek. W 77 minucie polski bramkarz z powodu kontuzji opuścił boisko. Dudek doznał kontuzji pachwiny i został zastąpiony przez 23-letniego bramkarza francuskiego Patrice`a Luziego. W czwartek rano polski bramkarz przeszedł badania, które wykazały, że uraz nie jest poważny, ale eliminuje go z gry na co najmniej dwa, a może nawet trzy tygodnie. **(KS)**

REKLAMA

TOYOTA

4 x NAJ...



✓ Najbardziej niezawodny samochód wg niemieckiego instytutu TÜV

✓ Najbezpieczniejszy samochód w swojej klasie wg Euro NCAP

✓ Najmniejsza utrata wartości wg Eurotax

✓ Najkorzystniejsza cena – od 33 900 pln

TOYOTA FINANCIAL SERVICES

www.toyota.pl

TOYOTA BIAŁYSTOK

Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-14.00

Oferta dotyczy samochodów z rocznika 2003. Ilość samochodów w ofercie ograniczona.

PANI ANNA WALCZAK Z BIAŁEGOSTOKU WYGRAŁA 20.000 ZŁ!

Wielkie losowanie

W poniedziałek w redakcji odbyło się losowanie głównej nagrody loterii – 20.000 złotych oraz 138 innych nagród po zakończonej loterii „NOVA". Na losowanie przybyli Czytelnicy, którzy na miejscu chcieli dowiedzieć się, do kogo tym razem uśmiechnie się szczęście. Jeden z Czytelników, pan Kamil z Białegostoku pomógł nam w wylosowaniu najważniejszej nagrody czyli 20.000 złotych.

Szczęśliwa koperta należała do pani **Anny Walczak z Białegostoku.** Gratulujemy i zapraszamy po wygraną.

Oprócz 20.000 złotych wylosowaliśmy jeszcze 138 innych nagród. Niżej publikujemy pełną listę nagrodzonych: wieża mikro – Maria Kosakowska (Białystok); robot kuchenny – Hanna Białous (Szczuczyn); nagrody pieniężne po 100 złotych – Ewa Milewska (Kołaki Kośc.), Jadwiga Turowska (Gołubka), Halina Pomian (Krasnopol), Janusz Śliwowski (Łomża), Jan Szymański (Stanisławowo), Róża Taudul (Białystok); krajalnica – Henryk Miodduszewski (Miodusy Stok); toster – Henryk Waszkiewicz (Białystok); grofrownica – Krystyna Drobek (Szepietowo Wawrzyniec); czajniki bezprzewodowe – Walentyna Baszun (Nowoberezowo), Jan Mazurczyk (Makowlany); komplet biżuterii – Marzena Klimaszewska (Białystok); wiertarka – Jan Sadowski (Siekierki); żelazko – Krystyna Wiśniewska (Łomża); zestawy kosmetyków męskich – Józef Chojnowski (Łomża), Marlena Kosińska (Filipów), Jerzy Wasentowicz (Siemiatycze), Zofia Garbowska (Kobylin Latki), Anna Łabieniec (Sidra), Janina Korolkiewicz (Białystok), Roman Stieszenko (Białystok–Zaścianki), Mirosław Graszewski (Michałowo), Jan Łukaszewicz (Białystok), Janusz Śliwowski (Łomża), Agnieszka Baranowska (Białystok), Maria Brzezińska (Kociołek), Włodzimierz Halicki (Synkowce), Ewa Ostrowska (Białystok), Zenon Kadelski (Gołdap), Włodzimierz Wawulski (Białystok), Mikołaj Turyk (Staroberezowo), Zdzisław Liżewski (Zambrów), Tadeusz Dobkowski (Ełk), Jolanta Sznurkowska (Suwałki); komplety szklanek – Stanisława Czaczkowska (Zimnochy), Walentyna Kuptel (Bielsk Podl.), Stanisława Tołwińska (Lubowicz Wlk.), Krystyna Gosk (Białystok), Katarzyna Pisanko (Białystok), Ewelina Siwiec (Mociesze), Aleksandra Ausztol (Białystok), Eugeniusz Szapiel (Białystok), Zdzisław Miszkiewicz (Jeżewo Stare), Marzena Remiszewska (Białystok), Krzysztof Samulski (Ciechanowiec), Ryszard Chrzanowski (Bielsk Podl.), Jan Mazurczyk (Makowlany), Stanisław Stefanowicz (Zambrów); komplety misek – Adam Pućko (Siemiatycze), Marcin Murawski (Antonin), Stanisława Ryszawa (Białystok), Włodzimierz Puczkielewicz (Krynki), Jadwiga Niemotko (Doły), Henryk Suchocki (Białystok), Jadwiga Ciszewska (Suwałki), Marianna Gosiewska (Ełk), Małgorzata Tuszyńska (Białystok), Bożena Chrościelewska (Stare Berezowo), Eugenia Rogacz (Białystok), Konstanty Pacholski (Białystok), Zofia Topczewska (Białystok), Tadeusz Łukaszewicz (Białystok), Tadeusz Mierzwiński (Łomża), Marianna Zarzecka (Pisanica), Franciszka Dąbkowska (Łapy), Dariusz Łaskowski (Supienie); imbryk do herbaty – Krystyna Hajduczenia (Białystok); komplet noży w bloku – Irena Koronkiewicz (Białystok); komplet kosmetyków dla pań – Krystyna Wiśniewska (Łomża), Piotr Gramacki (Jasionowo), Ryszard Bieńczyk (Piątnica), Józef Górski (Folwarki Małe), Zofia Kalinowska (Zambrów), Zenon Onisko (Izbiszcze), Dariusz Tomaszewski (Łomża), Andrzej Mościński (Dubeninki Bludzie), Genowefa Koziela (Glinki), Krzysztof Poniatowski (Grajewo), Jan Brzuchalski (Ełk), Łucja Kropiewnicka (Piaski), Sławomir Mierzyński (Białystok), Alicja Czarniecka (Gąski), Robert Prusaczyk (Białystok), Edward Czaczkowski (Białystok); firmowe zegary ścienne – Marek Jamiołkowski (Łapy), Bogdan Kuźnicki (Augustów), Leszek Sosnowski (Białystok), Dorota Rutkowska (Goniądz), Helena Markowska (Szepietowo), Sławomir Sitko (Białystok), Andrzej Kupiec (Krypno Wlk.), Andrzej Sadowski (Gródek), Piotr Woźnialis (Wołyńce), Jadwiga Gryniewicz (Suwałki), Adela Duchnowska (Grądy-Woniecko), Ryszard Michalski (Białystok), Andrzej Chełmiński (Grajewo), Tadeusz Żynel (Wąskie), Krystyna Dudko (Białystok), Krystyna Milewska (Woźnawieś), Eugeniusz Goworowski (Walne), Ryszard Rogalski (Jadeszki), Maria Marcineczek (Siekierka), Alfreda Szulińska (Sokółka), Krystyna Staśkiewicz (Jałowo), Jan Doroszko (Dąbrowa Biał.), Grzegorz Grygoruk (Hajnówka), Sławomir Koszelew (Białystok), Kazimierz Radkiewicz (Kuźnica Biał.), Helena Jakubowska (Gulbieninki), Stanisław Metelicki (Augustów), Małgorzata Rzekos (Łomża), Anna Maria Zajkowska (Białystok), Danuta Kopańczyk (Augustów); skrzynki na narzędzia – Wiesław Chojnowski (Łomża), Piotr Charkiewicz (Białystok), Krzysztof Chojnowski (Grajewo), Tadeusz Krekora (Białystok), Ryszard Sienkiewicz (Ciechanowiec), Stanisław Haponik (Janów), Paweł Osmolski (Łapy), Piotr Łabiński (Bielsk Podlaski), Teresa Kozak (Zambrów), Zygmunt Mierzyński (Szerenosy), Stanisław Godlewski (Rutki); suszarki do włosów – Andrzej Zyskowski (Grajewo), Ryszard Boguszewski (Białystok), Irena Brzozowska (Jurkiszki), Magdalena Jackowska (Białystok), Anna Zdanuczyk (Białystok), Piotr Zajkowski (Łomża), Mariusz Bernatowicz (Kunicha), Adam Oleksiej (Ełk), Teresa Podobińska (Białystok), Jadwiga Mierzejewska (Łomża).

Przypominamy, że już w poniedziałek, 12 stycznia br. rozpoczniemy kolejną loterię z równie cennymi nagrodami. Tym razem może to być SZANSA dla Ciebie! **(jn)**

Szansa dla Ciebie!



Już w poniedziałek, 12 stycznia, rozpoczyna się loteria „SZANSA". To prawdziwa szansa na zdobycie największej w regionie nagrody – 20.000 złotych lub samochodu osobowego. W loterii która potrwa do kwietnia będzie można wygrać także prawie 500 innych nagród. W każdym tygodniu gry przewidujemy atrakcyjną nagrodę tygodnia, a w każdym z etapów cenną nagrodę etapu. Codziennie będzie też możliwość wygrania nagrody po wysłaniu SMS-a. W każdym dniu będzie to inna, specjalnie przygotowana rzecz. Będą też nagrody gotówkowe po 100 złotych oraz jak zwykle wiele fajnych upominków. Karty konkursowe będą bezpłatnym dodatkiem do poniedziałkowego wydania gazety. Warto zacząć grać od poniedziałku i zaopatrzyć się w nie już na początku konkursu. Pierwszy etap będzie trwał dwa tygodnie. Przewidujemy, że będzie w sumie 8 dwutygodniowych bądź tygodniowych etapów zaś nagroda główna będzie losowana po zakończeniu całego konkursu. **(TO)**

KRIS

KRZYSZTOF CIEŚLAK NOWYM PIĘŚCIARZEM HETMANA?

Marcowy SKOK

Poznań, a nie Białystok, będzie gospodarzem pierwszego turnieju krajowego w boksie. Impreza, która odbędzie się na przełomie stycznia i lutego, zadecyduje o tym, kto znajdzie się w kadrze narodowej, udającej się na mistrzostwa Europy do chorwackiej Puli (19.02-1.03).

Białystok pierwszy zgłosił chęć zorganizowania takiego turnieju. – Jednak Zdzisław Nowak z Poznania, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Ligi i członkiem PZB, za wszelką cenę chciał przejąć organizację tych zawodów – mówił trener Hetmana Stanisław Wąsowski. Do rywalizacji zgłosił się również Wrocław. Każda ze stron przedstawiła swoje racje. Trudno było jednak dojść do porozumienia. W tej sytuacji zdecydowano się na głosowanie. Więcej głosów zyskał Poznań. Impreza w Wielkopolsce zapoczątkuje cykl tego typu zawodów. W sumie odbędzie się sześć turniejów – w każdym z miast, które uczestniczyć będą w rozgrywkach ligowych. Tak się złożyło, że akurat pierwsza rywalizacja w Poznaniu zadecyduje o kształcie naszej kadry na ME. Pozostałe turnieje stanowić będą jedynie uzupełnienie rywalizacji o Drużynowe Mistrzostwo Polski. Nie będą miały też żadnego wpływu na ostateczny układ tabeli.

Liga bokserska rozpocznie się 7 marca. W pierwszym meczu sezonu „hetmańscy" zmierzą się na własnym ringu z zespołem SKOK Jaworzno. Bardzo prawdopodobne, że w tej konfrontacji Wąsowski będzie mógł skorzystać z usług nowego zawodnika. Bliski przejścia do Hetmana jest brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw Polski w kategorii piórkowej Krzysztof Cieślak. Cieślak jest pięściarzem Nokautu Warszawa, a ostatnio występował w stołecznej Gwardii. – Zastanawiam się, czy ten zawodnik jest nam potrzebny. Mógłby być dobrym zmiennikiem dla Mariusza Głażewskiego, którego przymierzamy do kategorii piórkowej – ocenił Wąsowski. Kadrę Hetmana czeka więc małe przemeblowanie. Związane jest to ze zmianą wagi przez Marcina Łęgowskiego. Dysponujący doskonałymi warunkami fizycznymi Łęgowski będzie występował w kategorii lekkiej (60 kg).

W zbliżającym się sezonie barwy Hetmana w dalszym ciągu będzie reprezentował Piotr Wilczewski, który w minioną środę podpisał kontrakt z białostockim klubem. Na ring, po okresie zawieszenia, wraca także – o czym informowaliśmy – Andrzej Nowosada.

Obecnie kadrowicze (wśród nich zawodnicy Hetmana: Łęgowski, Mirosław Nowosada, Wilczewski, Aleksy Kuziemski oraz Grzegorz Kiełsa) przygotowują się w Wiśle do sezonu. W przyszłym tygodniu naszych zawodników czeka sprawdzian formy podczas turnieju w Debreczynie. Trenerzy „biało-czerwonych" zrezygnowali z wyjazdu do Helsinek, by w szerszym składzie udać się właśnie na zawody do Węgier. Pewne miejsce w kadrze ma kilku białostoczan. Ostateczne decyzje miały zapaść po czwartkowym wieczornym treningu. (KS)



A. Zgliet

Piotr Wilczewski (z lewej) podpisał kontrakt z Hetmanem

JUŻ W SOBOTĘ ROZEGRANY ZOSTANIE XVIII BIEG JAĆWINGÓW

Gołdap zaprasza

Już w sobotę, 10 stycznia, po raz osiemnasty na trasy w Lesie Kumiecie w Gołdapi ruszą narciarze, uczestnicy Biegu Jaćwingów.

– Nie ma obaw, bieg się odbędzie bez względu na pogodę – zapewnia Lech Kowalczyk z gołdapskiego OSiR-u. – Na trasach mamy sięgającą prawie pół metra warstwę ubitego, zmrożonego śniegu.

Uczestnicy zawodów mają do wyboru cztery dystanse: 20 km – bieg główny, dla urodzonych w roku 1985 i starszych, 8 km – dla urodzonych w roku 1987 i starszych, 4 km – dla urodzonych w roku 1988-90, 1,5 km – rocznik 1991 i młodsi oraz 200 m, czyli bieg im. Dariusza Mentla, narciarza z Gołdapi, w którym startować mogą dzieci urodzone w roku 1997 i młodsze. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Stadionowa 5 A, 19-500 Gołdap, tel. (0 xxxx 87) 615-06-41.

Program sobotnich zawodów: godz. 10.50 – uroczyste otwarcie, godz. 11.00 – start do biegu na 200 m, godz. 11.10 – bieg na 1.500 m, godz. 11.30 – bieg na 4.000 m, godz. 12.00 bieg na 8 i 20 km. **Tadeusz Moćkun**



T. Moćkun

W sobotę już po raz 18. uczestnicy Biegu Jaćwingów ruszą na trasy w Lesie Kumiecie koło Gołdapi

TO WARTO WIEDZIEĆ

- ✔ Przez 20 lat (od 1981 do 2001) tytuł najstarszego uczestnika należał do Eugeniusza Urbana z Krakowa, który startował w Biegu Jaćwingów mając 70 lat. Od roku 2002 rekordzistą jest Jędrzej Czarnowski z Nowosiółek, który startując w XV Biegu miał ukończone 71 lat.
- ✔ Na listach zwycięzców biegów głównych znajdują się reprezentanci 13 miejscowości: Augustów, Gołdap, Karpacz, Kowno (Litwa), Kraków, Nowy Targ, Pisz, Radziechowy, Supraśl, Suwałki, Wałbrzych, Warszawa i Zakopane.
- ✔ Najmłodszy zawodnik startujący w biegu to Alan Ciborowski, który po raz pierwszy ruszył na trasę mając 1,5 roku.

RELAKS NA SPORTOWO

SIATKÓWKA

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – SKS SSA Starogard Gdański (sobota, godz. 18 w hali LO z DNJB w Hajnówce).

III LIGA MĘŻCZYZN. Mlekpol Grajewo – SUKSS Suwałki (niedziela, godz. 11 w hali MOSiR w Grajewie).

Mecze towarzyskie z okazji WOŚP. Remex Wasilków – Biebrza Lipsk, Moderator Hajnówka – MUKS 15 Białystok, koszykarze Żubrów Białystok kontra siatkarki AZS Białystok (niedziela, od godz. 13 w hali AMB w Białymstoku).

PIŁKA HALOWA

Liga Solidarności (sobota od godz. 14 i niedziela od godz. 10.30 w hali Jagiellonii w Białymstoku).

Turniej Orkiestry Świątecznej Pomocy (niedziela o godz. 11 w hali MOSiR w Grajewie).

Turniej Orkiestry Świątecznej Pomocy (sobota o godz. 9.30 w hali SP 9 w Łomży).

NARCIARSTWO KLASYCZNE

XVIII Bieg Jaćwingów (sobota, godz. 10.50 trasy w Lesie Kumiecie koło Gołdapi).

SZACHY

V runda Białostockiej Ligi Szkolnej (sobota, niedziela od godz. 10 w sali ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

KOSZYKÓWKA

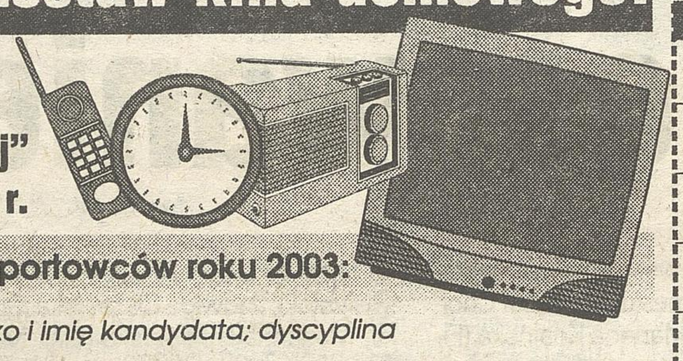
I LIGA KOBIET. Włókniarz Białystok – AZS Gorzów Wielkopolski (sobota, godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku). (mark)

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

Głosuj na swojego faworyta i wygraj zestaw kina domowego!

GAZETA współczesna

49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.



Zasady zabawy: oto kandydaci do dziesiątki najpopularniejszych sportowców roku 2003:

Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina

1 **Rafał Boguski** *(piłka nożna)*
2 **Marcin Danielewicz** *(piłka nożna)*
3 **Robert Flery** *(piłka nożna)*
4 **Eliza Gołumbiewska** *(koszykówka)*
5 **Krzysztof Jakubowski** *(szachy)*
6 **Przemysław Jurkiewicz** *(short track)*
7 **Anna Kaczyńska** *(karate kyokushin)*
8 **Grzegorz Kiełsa** *(boks)*
9 **Wojciech Kobeszko** *(piłka nożna)*
10 **Przemysław Kołłątaj** *(piłka nożna)*
11 **Mateusz Krzywiński** *(narciarstwo wodne)*
12 **Przemysław Kulig** *(piłka nożna)*
13 **Aleksy Kuziemski** *(boks)*

Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina

14 **Dariusz Łatka** *(piłka nożna)*
15 **Michał Łogosz – Robert Mateusiak** *(badminton)*
16 **Jolanta Matejczuk** *(baloniarstwo)*
17 **Jacek Niedźwiedzki** *(badminton)*
18 **Mirosław Nowosada** *(boks)*
19 **Paulina Poskrobko** *(taekwon-do)*
20 **Marek Twardowski – Adam Wysocki** *(kajakarstwo)*
21 **Piotr Wilczewski** *(boks)*
22 **Krystyna Zabawska** *(lekka atletyka)*
23 **Krzysztof Zalewski** *(piłka nożna)*
24 **Krystian Zdrojkowski** *(short track)*
25 **Dzidosław Żuberek** *(piłka nożna)*

Sponsor: MP

7240

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS na numer 7240 o treści: sport (tu wpisz nr kodu sportowca) np. sport 31
Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do 31 stycznia 2004 r. do godz. 24. Jeden poprawny SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca w punktacji Plebiscytu. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 49. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r. – na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW".
Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2003" w terminie do 31 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. nr 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW".

W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie otrzymają nagrody: zestaw kina domowego, telefon bezprzewodowy, radioodtwarzacz, radiobudzik lub zegar firmowy.

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.

GAZETA współczesna

KUPON PLEBISCYTOWY

1. 10 pkt.
2. 9 pkt.
3. 8 pkt.
4. 7 pkt.
5. 6 pkt.
6. 5 pkt.
7. 4 pkt.
8. 3 pkt.
9. 2 pkt.
10. 1 pkt.

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 48. Plebiscycie „GW" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

KRIS